

**Protokół Nr XXXVIII /2013  
z XXXVIII Sesji Rady Miejskiej Białogardu  
w dniu 29 maja 2013 r.**

Miejsce obrad: sala konferencyjna Urzędu Miasta.  
Listy obecności stanowią załącznik do protokołu.

**Porządek obrad:**

1. Otwarcie Sesji, w tym:
  - stwierdzenie „quorum”,
  - przedstawienie porządku obrad,
  - przyjęcie protokołów z XXXVI i z XXXVII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu.
2. Sprawozdanie Burmistrza z realizacji programu współpracy z organizacjami pozarządowymi w roku 2012.
3. Informacja o zamierzeniach związanych z organizacją imprez „Bitwa o krowę” i „Dni Białogardu”.
4. Zapoznanie się z kalendarzem imprez kulturalnych organizowanych przez instytucje miejskie a finansowanych przez Miasto.
5. Sprawozdanie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Białogardzie dotyczące oceny zasobów pomocy społecznej.
6. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał w sprawie:
  - a) uchylająca uchwałę w sprawie zgody na zbycie przez Burmistrza nieruchomości komunalnej,
  - b) zaliczenia drogi (ulicy) na obszarze miasta Białogard do kategorii dróg (ulic) gminnych (miejskich) oraz ustalenia jej przebiegu,
  - c) zmieniająca uchwałę w sprawie planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto Białogard oraz granic ich obwodów,
  - d) zmieniająca uchwałę w sprawie planu sieci publicznych gimnazjów prowadzonych przez Miasto Białogard oraz granic ich obwodów,
  - e) raportu z wykonania w latach 2011 i 2012 Programu Ochrony Środowiska dla Miasta Białogard,
  - f) przekształcenia miejskiego zakładu budżetowego – Białogardzki Zarząd Nieruchomości w spółkę prawa handlowego Miasta,
  - g) zmieniająca uchwałę w sprawie zwolnień od podatku od nieruchomości w ramach pomocy regionalnej na wspieranie nowych inwestycji lub tworzenia nowych miejsc pracy związanych z nową inwestycją na terenie miasta Białogard,
  - h) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2013,
  - i) zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard na lata 2013-2020,
  - j) nadania medalu „Za zasługi dla miasta Białogardu”.
7. Informacja Burmistrza Białogardu z działalności między sesjami oraz z wykonania uchwał Rady Miejskiej.
8. Wnioski, informacje i oświadczenia.
9. Sprawy organizacyjne Rady.
10. Interpelacje i pytania radnych oraz odpowiedzi na poruszone w nich sprawy.
11. Zamknięcie Sesji.

**Ad 1. Otwarcie Sesji, w tym:**

J. Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu o godz. 10.05 wypowiedział formułę: „Otwieram XXXVIII Sesję Rady Miejskiej Białogardu”.

Przewodniczący Rady powitał radnych, Pana Krzysztofa Bagińskiego Burmistrza Białogardu, Panią Małgorzatę Stachowiak Zastępcę Burmistrza, Naczelników Wydziałów Urzędu Miasta, we wspólnym imieniu powitał serdecznie zaproszonych gości, a wśród gości Pana Jacka Szpuntowicza Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, Pana Krzysztofa Wołkowskiego Zastępcę Komendanta Powiatowego Policji,

Pana Henryka Ręclawowicza Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy, wszystkich Prezesów, Dyrektorów spółek miejskich oraz wszystkich uczestników sesji.

**- stwierdzenie „quorum”,**

Według listy obecności było 21 radnych. Rada była władna do podejmowania prawomocnych rozstrzygnięć.

Przewodniczący Rady zaproponował na sekretarza obrad Panią Małgorzatę Zimmer Kierownika Biura Rady Miejskiej.

Za zgodą Rady § 34 ust. 2 Statutu Miasta obowiązki sekretarza obrad powierzono Kierownikowi Biura Rady Miejskiej Małgorzacie Zimmer .

**- przedstawienie porządku obrad**

Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał czy są uwagi do porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o zachowanie ciszy na sali obrad.

Burmistrz Białogardu poinformował, że prosi o wycofanie jednego projektu uchwały w punkcie szóstym w podpunkcie b zaliczenie drogi (ulicy) na obszarze miasta Białogard do kategorii dróg (ulic) gminnych (miejskich) oraz ustalenia jej przebiegu.

Pojawiły się pewne wątpliwości prawne o których Burmistrz chciałby jeszcze z ostrożności podyskutować i omówić a projekt uchwały wnieść do porządku posiedzenia następnej sesji.

Przewodniczący Rady zapytał czy są jeszcze inne propozycje do porządku obrad.

Propozycji nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogard poddał pod głosowanie pozycję Burmistrza w sprawie wycofania projektu uchwały.

Rada Miejska Białogardu, głosując: za- 19 (jednogłośnie) wycofała z porządku obrad sesji projekt uchwały w sprawie zaliczenia drogi (ulicy) na obszarze miasta Białogard do kategorii dróg (ulic) gminnych (miejskich) oraz ustalenia jej przebiegu.

**- przyjęcie protokołów z XXXVI Sesji Rady Miejskiej , XXXVII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej:**

Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał czy są uwagi do protokołu XXXVI Sesji Rady Miejskiej.

Uwag nie zgłoszono.

Rada Miejska Białogardu głosując: za – 19 (jednogłośnie) przyjęła protokół z XXXVI Sesji Rady Miejskiej Białogardu.

Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał czy są uwagi do protokołu z XXXVII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej.

Uwag nie zgłoszono.

Rada Miejska Białogardu głosując: za – 19 (jednogłośnie) przyjęła protokół z XXXVII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu.

**Ad 2. Sprawozdanie Burmistrza z realizacji programu współpracy z organizacjami pozarządowymi w roku 2012.**

Sprawozdanie Burmistrza z realizacji programu współpracy z organizacjami pozarządowymi w roku 2012 przedstawiła Marta Budna Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych.

Pani Naczelnik poinformowała, że w roku 2012 Miasto Białogard współpracowało z trzydziestoma dwoma stowarzyszeniami, w tym z jedną fundacją.

Na terenie miasta Białogard w roku 2012 działało trzydzieści siedem stowarzyszeń, w tym jedna fundacja.

Burmistrz Białogardu w roku 2012 ogłosił trzy otwarte konkursy ofert i łącznie zrealizowano siedemdziesiąt dziewięć zadań własnych, na które w budżecie zabezpieczono dziewięćset szesnaście tysięcy złotych.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o spokój na sesji.

Pani Naczelnik kontynuowała wypowiedź i poinformowała, że zadania zrealizowano na kwotę niespełna dziewięćdziesięciu pięciu tysięcy złotych.

Organizacje pozarządowe mają również możliwość ubiegania się o dotację w ramach procedury tzw. małych grantów na podstawie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie a także na podstawie uchwały podjętej przez Radę Miejską Białogardu z dnia 25 kwietnia 2012 roku.

W ramach małych grantów w roku 2012 złożono trzynaście ofert z czego Miasto Białogard pozytywnie zaopiniowało sześć.

W tej procedurze zabezpieczono dwadzieścia trzy tysiące trzysta pięćdziesiąt złotych i wydano tę kwotę prawie w pełni i była to kwota dwadzieścia trzy tysiące trzysta czterdzieści cztery złote i osiemdziesiąt trzy grosze.

W Białogardzie realizowane są również trzy projekty dzięki pozyskanym środkom unijnym i jest to projekt „Cztery kąty” czyli Standardy Wychodzenia z Bezdomności a także dwa projekty edukacyjne: „Przyjazna Szkoła” czyli Program Rozwoju Szkół na terenie naszego miasta a także „Indywidualizacja procesu nauczania i wychowania w klasach I-III”.

Na rok 2013 zaplanowano kwotę dziewięćset pięćdziesięciu dziewięciu tysięcy złotych.

#### **Dyskusja:**

Radna K. Drachal-Mostek poprosiła o przybliżenie działalności fundacji „Hajka” i działanie stowarzyszenia „Alter”.

Radna zapytała na czym polegają ich ochrona i promocja zdrowia.

Pani Naczelnik odpowiedziała, że Fundacja „Hajka” jest stowarzyszeniem działającym na rzecz osób niewidomych i słabo widzących natomiast stowarzyszenie „Alter” jest stowarzyszeniem działającym na rzecz osób niepełnosprawnych.

Radna zapytała jeśli chodzi o ochronę zdrowia to na czym polega udzielanie pomocy przez te stowarzyszenia i na czym polega jeśli chodzi o niewidomych czy niedowidzących.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że ze szczegółów jakie są złożone w ofercie przez te stowarzyszenia wynika, że stowarzyszenie „Alter” oferuje pomoc psychologów, pedagogów, pomoc dotyczącą osób i są to najczęściej dzieci z ADHD oraz osoby wychodzące z uzależnienia narkotykowego. Jest to pomoc psychologiczna, pedagogiczna dla nich oraz dla ich rodzin.

Natomiast jeśli chodzi o fundację „Hajka” jest to pomoc dla osób niepełnosprawnych intelektualnie i jest to również pomoc psychologiczno-pedagogiczna. Takie były ich oferty w konkursach złożone na rok 2012.

Radna powiedziała, że prosiłaby tak na koniec roku krótki opis co zostało wykonane, w jakim stopniu, jaka pomoc została tym ludziom psychologiczna udzielona i kto to prowadził.

Tutaj z tych sprawozdań wynika, że tak wiele podmiotów zajmuje się promocją i ochroną zdrowia że właściwie wszyscy powinniśmy być bardzo zdrowi a okazuje się że wcale tak nie jest i to samo dotyczy jeżeli chodzi o sztandarowe hasło walki z narkomanią.

Radna poinformowała, że chciałaby wiedzieć jak to jest rzeczywiście.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że udostępnimy sprawozdania, które każde stowarzyszenie musi złożyć na koniec okresu rozliczeniowego.

Radny J. Harłacz powiedział, że ma pytanie do Pana Burmistrza dlaczego to na Komisji Edukacji nie pojawiły się stowarzyszenia, które były zaproszone w celu wyjaśnienia nam ich funkcji, działalności i jakie ewentualnie podejmują kroki w rozwiązywaniu tych problemów na które otrzymują środki. Chodzi tutaj o stowarzyszenie „Przytulisko” i „Teen Challenge”. Jak to się dzieje że Miasto wydaje dużo pieniędzy, kilkaset tysięcy złotych a na stowarzyszenia milion złotych i ci zaproszeni goście nie aprobują przybycia, lekceważąc komisję?

Od godziny 10.16 w obradach sesji uczestniczył radny W. Czurko.

Radny J. Harłacz powiedział, Pani Burmistrz Pani powołała do życia stowarzyszenie w Szkole nr 5.

Interesuje mnie jakie środki w tym roku zostały przeznaczone i coż takie się tam dzieje że inne stowarzyszenia, przy stowarzyszeniu które Pani założyła niestety nie są brane pod uwagę ? Tak jak to było na feriach, tak to jest obecnie. Proszę wyjaśnić mi jakimi kryteriami Pani mi się kieruje przy wyborze stowarzyszenia i ich finansowania.

Burmistrz Białogardu odpowiedział, że uczestniczył w posiedzeniu Komisji, kiedy stowarzyszenia zaproszone przez Przewodniczącego Komisji odpowiadały na pytania, składały wyjaśnienia i przedstawiały swoją działalność.

Kilku stowarzyszeń nie było prezentowanych. Sprawdziłem oczywiście jaka była przyczyna. Okazało się, że w tym samym czasie był wyjazd do Łodzi, gdzie niektóre stowarzyszenia brały udział w spotkaniu w sprawie omówienia innego projektu.

Tytanie należy skierować do Pana Przewodniczącego czy wcześniej zgłaszano problem z terminem. Okazuje się trudno jest dobrać taki termin, który pasowałby wszystkim.

Burmistrz złożył propozycję, żeby ewentualnie te stowarzyszenia, które nie były wtedy na tej komisji miały okazję zaprezentować swoją działalność w innym terminie i w ten sposób można byłoby ten problem rozwiązać.

Natomiast jeżeli chodzi o stowarzyszenie to Pani Burmistrz odpowie.

Pani Burmistrz poinformowała, że dzisiejsze sprawozdanie dotyczy roku 2012. W tamtym roku stowarzyszenie BIES czyli Białogardzie Stowarzyszenie Edukacyjno-Społeczne nie dostało żadnych środków na działalność, ponieważ ich okres działalności nie przekroczył jeszcze roku.

Tylko dla sprostowania dodam, że stowarzyszenie Białogardzkie Inicjatywy Edukacyjno-Społeczne dostało na okoliczność zmiany w prawie przydziału czy rozdziału wykorzystania środków unijnych i zagwarantowało nam mieszkańcom Białogardu możliwość trafienia tych pieniędzy właśnie do nich. Chodzi tu o dwa projekty: „Indywidualizacja Nauczania” i „Przyjazna Szkoła”.

Stowarzyszenie skupia nauczycieli ze wszystkich szkół. Jest stowarzyszeniem, które powstało przy Gimnazjum Nr 1. Nie jest to moje stowarzyszenie a w ubiegłym roku nie dostało żadnych pieniędzy.

Radny J. Harłacz poprosił aby Przewodniczący Rady uciszył osoby na sali.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że stara się uspokoić.

Radny J. Harłacz – głośniej niech Pan powie, żeby słyszeli.

Przewodniczący Rady - nie będę krzyczał. Wydaje mi się, że docieram do wszystkich prośbą, żebyśmy się uspokoiłi a jak mamy coś powiedzieć to proszę wyjść za drzwi, porozmawiać i wrócić. Naprawdę przeszkadza. Bardzo to przeszkadza jak ktoś z tyłu czy względnie w ławach tu gdzie siedzą radni rozmawia w trakcie jak ktoś zabiera głos. Bardzo proszę podporządkować się mojej prośbie.

Radny J. Harłacz powiedział, Panie Burmistrzu co do Stowarzyszenia „Przytulisko” czy „Teen Challenge” to naprawdę nic nie szkodzi by ktokolwiek z tych stowarzyszeń przedzwonił wcześniej do Biura Rady i taką kwestię wyjazdową, czy nieobecności na komisji poruszył. Przecież to można się wytłumaczyć ale ja myślę że to nie o to chodzi. W „Przytulisku” Prezesem „Przytuliska” jest córka Pana Posła więc ona z góry olewa wszystko. I tak mam nadzieję, że tak nie stanie się kolejnym razem. Zagwarantowała sobie etat i resztę ma w nosie a Miasto pieniądze płaci i to nie małe.

Ja bym bardzo chciał Panie Burmistrzu Pana prosić o to by tego rodzaju zaproszenia, które są wysyłane z komisji jakiegokolwiek Rady Miasta były przez Pana również podpisywane. To być może ten czynnik Pana podpisu wpłynie na to że te objawione dusze zjawiają się na komisjach.

Przewodniczący Rady zapytał czy ktoś z radnych chciałby jeszcze zabrać głos.

Nie stwierdzam.

Radny J. Harłacz – jeszcze jedno Panie Przewodniczący. Przepraszam bo zapomniałem o jednym wątku.

Panie Burmistrzu to co mówiłem i powtarzałem Panu na komisji.

Radny J. Harłacz zwrócił uwagę – Panie Jonko czy ja Panu przeszkadzam? Jest Pan gościem to niech Pan usiądzie, bo ja widzę że głos Przewodniczącego do Pana nie trafi

Radny kontynuował wypowiedź – Panie Burmistrzu bardzo istotnym aspektem w rozdawnictwie tych środków finansowych na stowarzyszenia, które zajmują się różną działalnością jest fakt taki, że ta młodzież miejska ma ten czas właściwie wykorzystywany czy to w LOK-u czy to w innych stowarzyszeniach sportowych i bardzo bym Pana prosił o to aby takie środki przeznaczać na te stowarzyszenia, które wykazują efektywne działania w pracy z młodzieżą a nie na te stowarzyszenia, które są tylko po to, nie powiem że wyłudzać ale po to by wyciągać z budżetu miejskiego środki finansowe.

Radny A. Milczarek powiedział, że być może ktoś poruszył ten już ten wątek ale na komisji mówiliśmy na ten temat, żeby pochylić się i pod koniec roku przyjąć już program współpracy z organizacjami pozarządowymi, żeby już na początku roku można było te pieniądze przeznaczyć na działalność poprzez ogłoszenie konkursu. Możliwość ogłoszenia przez Pana Burmistrza konkursu na te stowarzyszenia które ubiegają się żeby mogły ją otrzymać. Także, taka uwaga i prośba do nas wszystkich żebyśmy taki program mogli przyjąć pod koniec roku.

### **Ad 3. Informacja o zamierzeniach związanych z organizacją imprez „Bitwa o krowę” i „Dni Białogardu”.**

Informację przedstawił Paweł Wiśniewski Dyrektor Centrum Kultury i Spotkań Europejskich.

Dyrektor poinformował, że czterdziesty piąty turniej miast „Bitwa o krowę” tradycyjny turniej miast pomiędzy Białogardem i Świdwinem odbędzie się w dniu 23 czerwca b. r. w niedzielę w Białogardzie na Placu Stanisława Wyspiańskiego.

Turniej nawiązuje do historycznych, autentycznych wydarzeń z roku 1469 roku, kiedy to wdzięczna krowa stała się obiektem zazdrości i walki pomiędzy mieszkańcami obu grodów.

Powitanie gości odbędzie się na Placu Wolności około godziny 15.30 i stąd obie drużyny przemaszerują na miejsce bezkrwawego boju na Plac Stanisława Wyspiańskiego, na którym po godzinie 16.00 rozpocznie się sam turniej.

Dyrektor poinformował, że mamy zapewnioną obecność jak również barwną i ciekawą oprawę rycerską z Koszalińskiej Kompanii Rycerskiej dla całości tego przedsięwzięcia. Zatem będą pokazy walk rycerskich, będą konkursy zręcznościowe związane ze strzelaniem z łuku. Będzie możliwość założenia prawdziwej zbroi. Porozmawiania z tymi, którzy udzielają w działalności w bractwach rycerskich w naszym regionie.

Zawodnicy wystartują w piętnastu konkurencjach, a będą to m. in.: przeprawa przez Parsętę, rzut toporem do niedźwiedzia, walka na kopie, łapanie cielaka na postronek czy wreszcie picie krowiego mleka na czas.

Nad prawidłowym przebiegiem samej już samej „Bitwy o krowę” czuwać będzie trzyosobowe jury. Tradycyjnie przewodniczący jury będzie niezależny od obu miast oraz sekundanci obu samorządów. Sekundantem białogardzkiej drużyny, członkiem jury będzie niezastąpiona Pani Elżbieta Litewka, która doskonale sprawdza się w tej roli zawsze.

Dyrektor przypomniał, że po długim okresie supremacji Białogardu w historii turnieju „Bitwa o krowę” bowiem bez precedensu przez okres pięciu lat nasza drużyna wygrywała ten turniej w zeszłym roku wypożyczyliśmy na rok krowie rogi do Świdwina.

Tam ulegając drużynie gospodarzy, mamy nadzieję że w tym roku nasza ekipa weźmie odwet za ubiegłoroczną bitwę i na kolejny rok krowie rogi, czyli symbol przyjaźni tego tradycyjnego, historycznego turniej miast, pozostanie w Białogardzie.

Dyrektor poinformował, że w budowaniu solidnej drużyny pomagają nam: Atletyczny Klub Sportowy, Liga Obrony Kraju a także „Herkules” a także ci, którzy od wielu lat sprawdzali się w tym turnieju.

Białogardzka drużyna liczyć będzie dwudziestu pięciu wojów z rezerwą.

Zwycięzca bitwy przejmie „krowie rogi”, symbol turnieju. Po bitwie w przyjaźni obie drużyny udadzą się do Centrum Kultury na tradycyjną ucztę.

W tym czasie dalej na Placu Stanisława Wyspiańskiego toczyć się będą różne wydarzenia kulturalne, konkurencje sportowe, zręcznościowe.

Zorganizowany będzie festyn. Będą atrakcje dla najmłodszych. Chętni będą mogli także spróbować swoich sił w niektórych konkurencjach, w których wcześniej będą startować zawodnicy obu drużyn. Dla zwycięzców, dla publiczności przygotowane będą stosowne nagrody.

Zapewniona zostanie oprawa muzyczna turnieju. Gwiazdą wieczoru będzie Mateusz Krautwurst z zespołem The Positive jest to finalista programu The Voice of Poland.

Medialnego wsparcia udzielają: Białogardzka Telewizja Kablowa i Tygodnik „Białogardzianin”. Informacje na ten temat pojawiają się we wszystkich mediach regionalnych. Impreza potrwa do godziny 22.00.

Wychodząc naprzeciw uwagom oraz sugestiom radnych zainstalowany zostanie telebim i transmisja odbędzie z dwóch miejsc, na zbliżeniach, aby wszyscy mieszkańcy mieli możliwość obejrzenia całości wydarzeń.

Informacje na temat imprezy ukażą się na stronie Miasta, na plakatach, w Białogardzkiej Telewizji Kablowej, w tygodniku „Białogardzianin” oraz we wszystkich mediach regionalnych.

P. Wiśniewski poinformował, że imprezy związane z obchodem siedemset czternastej rocznicy nadania prawa miejskich Białogardowi, czyli „Dni Białogardu 2013” odbędą się w dniach 3 i 4 sierpnia.

Zgodnie z podaniami historycznymi nasze miasto uzyskało prawa miejskie w dniu 2 sierpnia 1299 roku, skąd Dni Białogardu odbywają się w pierwszy weekend sierpnia.

Główne koncerty z udziałem gwiazd odbędą się na placu Stanisława Wyspiańskiego. Impreza będzie miała charakter rodzinnego festynu, integrującego mieszkańców Białogardu i okolic. Przygotowania związane z organizacją „Dni Białogardu” trwają i opóźnień nie ma.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o zachowanie spokoju na sali.

Dyrektor poinformował, że zapewniony jest udział gwiazdy muzyki pop, zespołu „Mirami”. W ubiegłym roku, w wyniku nieszczęśliwego wypadku zespół do Białogardu nie dojechał. Występ zespołu zaplanowany w dniu 4 sierpnia.

Ponadto trwają końcowe etapy rozmów z menadżerami dotyczące występu głównej gwiazdy.

Dyrektor powiedział, że podczas całości obchodów „Dni Białogardu” towarzyszyć będą imprezy sportowo-rekreacyjne. Planowany jest mecz piłki nożnej pomiędzy samorządowcami z Białogardu i Karlina.

Szczegółowe informacje o „Dniach Białogardu” dotrą do skrzynek pocztowych mieszkańców miasta. Ponadto informacje zamieszczone zostaną na słupach ogłoszeniowych, na banerach i plakatach.

Dyrektor Centrum Kultury i Spotkań Europejskich poinformował, że dzień dzisiejszy 29 maja jest Dniem Działacza Kultury i złożył najserdeczniejsze życzenia twórcom, artystom oraz wszystkim osobom, które organizują życie kulturalne Białogardu, pracownikom i współpracownikom Centrum Kultury i Spotkań Europejskich, pracownikom Białogardzkiej Biblioteki Publicznej, pracownikom Młodzieżowego Domu Kultury oraz wszystkim instytucjom kulturalnym Powiatu Białogardzkiego.

J. Leszczyk Przewodniczący Rada Miejskiej podziękował Dyrektorowi oraz złożył życzenia z okazji Dnia Działacza Kultury.

Radny S. Purol powiedział, że szereg imprez odbędzie się na placu Stanisława Wyspiańskiego i w związku z tym Radny poprosił aby zadbać o jakość chodnika przy placu oraz o odpowiednie przygotowanie terenu.

#### **Ad 4. Zapoznanie się z kalendarzem imprez kulturalnych organizowanych przez instytucje miejskie a finansowanych przez Miasto.**

Informację przedstawił Paweł Wiśniewski Dyrektor Centrum Kultury i Spotkań Europejskich.

Dyrektor poinformował, że przekazany radnym dokument stanowi podstawowy zbiór imprez i wydarzeń organizowanych przez Centrum Kultury i Spotkań Europejskich w roku 2013. Środki finansowe na realizację imprez pochodzą z dotacji budżetu Miasta oraz ze środków finansowych wypracowanych przez instytucję.

Wykaz jest spisem imprez stałych organizowanych przez placówkę. Do tego dochodzi mnóstwo imprez i wydarzeń.

W miesiącu maju zorganizowanych zostało ponad trzydzieści wydarzeń, otwartych, plenerowych, mających charakter imprez zamkniętych.

Organizowane są seanse kinowe. Wydarzenia teatralne i muzyczne.

Dyrektor poinformował, że na podstawie składanego sprawozdania z wykonania budżetu placówki można było zorientować się, że tak naprawdę środki zaplanowane na rok 2012 zostały podwojone ze środków zarobionych przez instytucję na realizację imprez na terenie naszego miasta.

Z większych imprez w dniach 3 i 4 sierpnia odbędą się obchody „Dni Białogardu”. W lipcu mieszkańcy będą mieli możliwość obejrzenia operetki „Baron Cygański” w wykonaniu Filharmonii Koszalińskiej.

W październiku wystąpi zespół z Warszawy zaprezentuje występ rozrywkowy. W listopadzie planowany jest koncert Filharmonii Koszalińskiej.

Ponadto zaplanowanych jest wiele imprez w związku z obchodami Międzynarodowych Dni Kultury Chrześcijańskiej, w których Centrum Kultury finansowo i organizacyjnie partycypuje, będąc współorganizatorem.

#### **Ad 5. Sprawozdanie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Białogardzie dotyczące oceny zasobów pomocy społecznej.**

Sprawozdanie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Białogardzie dotyczące oceny zasobów pomocy społecznej przedstawiła i omówiła Karolina Krzemińska-Kumpin Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Białogardzie.

Pani Dyrektor poinformowała, że nowelizacja ustawy o pomocy społecznej z dnia 18 marca 2011 roku wprowadziła obowiązek przygotowania corocznie przez gminy i powiaty oceny zasobów pomocy społecznej w oparciu o analizę lokalnej sytuacji społecznej i demograficznej.

Ocena zasobów pomocy jest przedstawiona odpowiednio Radzie Miasta.

Ocena wraz z rekomendacjami wraz z rekomendacjami stanowi podstawę planowania budżetu na następny rok.

Ocena zasobów pomocy społecznej w 2012 roku dla Białogardu powstała w oparciu o analizę lokalnej sytuacji społecznej i demograficznej.

Materiały i dane zawarte w opracowaniu pochodzą ze sprawozdawczości Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Białogardzie, Urzędu Miasta oraz od bezpośrednio działających na obszarze podmiotów tworzących zasób instytucjonalny pomocy społecznej.

Zasób ten na potrzeby opracowania oceny zasobów rozumiany jest jako instytucje i placówki działające na obszarze Białogardu utworzone i finansowane przez gminę oraz utworzone przez inne podmioty i prowadzone na zasadzie zlecenia zadania publicznego.

Ocena zasobów pomocy społecznej jest sprawozdaniem, które jest realizowane na zlecenie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej i jest zbiorem danych i ogólnych informacji o aktualnej sytuacji ośrodka pomocy, tj. ilości przyznawanych świadczeń, ilości osób korzystających z pomocy jednostki, ilości udzielanego wsparcia w postaci świadczeń ośrodków wsparcia niepieniężnych.

W ocenie zasobów przedstawiono rok 2012 oraz zapotrzebowanie na rok 2013 i 2014.

Wszystkie informacje zawarte w ocenie zasobów zostały przedstawione radnym podczas poprzedniej sesji, kiedy omawiane było sprawozdanie z działalności jednostki oraz program pomocy na rok 2013.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o zachowanie ciszy na sali podczas obrad.

#### **Dyskusja:**

Radny J. Harłacz powiedział, że ma pytanie do Pani Dyrektora, z którym zwracał się na poprzedniej sesji czy Klub Seniora funkcjonuje już w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej?

Pani Dyrektor poinformowała, że nie funkcjonuje Klub Seniora u nas. Na poprzedniej sesji omawialiśmy ten temat i nie ma takiej potrzeby, aby Klub Seniora powstał w naszym ośrodku i aby go reaktywowano.

Radny powiedział, że skąd Pani o tym wie? Są ludzie korzystający z pomocy społecznej i zdaniem Radnego z większym zaangażowaniem powinna się Pani podjąć się takich działań aby taką informację przedłożyć swoim opiekunom że Klub Seniora może funkcjonować.

Proszę zrobić jakąś listę i skierować zapytanie czy te osoby, które korzystają z pomocy ośrodka pomocy społecznej nie zechcą popołudniami w tym klubie być uczestnikami. Proszę zrobić ankietę, zapytanie. Tak to nie będziemy rozstrzygać zagadnienia i będzie mi Pani na każdej sesji mówiła to samo. Oczekuję aby Pani Dyrektor uruchomiła Klub Seniora dla ludzi, którzy korzystają dzisiaj z ośrodka pomocy społecznej. Jeżeli podejmie Pani działania i nikt się nie zgłosi to będę optował za Pani propozycją. W innym przypadku nie widzę możliwości żeby Pani odpowiadała to samo bez jakichkolwiek informacji, których Pani nie stara się nawet pozyskać.

J. Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował, że w sprawie głos chciałaby zabrać Pani Maria Stojek Przewodnicząca Związku Emerytów i Rencistów i jest praktykiem w sprawie.

Pani M. Stojek powiedziała, że była w ośrodku kilkakrotnie i były trzy, cztery osoby, góra siedem osób. Te osoby spały. Telewizor był włączony i nic się tam nie działo.

Dlatego chcieliśmy zintegrować tych ludzi. Poprosiłam Panią Byblewską, która prowadzi Klub Seniora przy ul. Kochanowskiego i przyjęła tych ludzi. W tej chwili już jest czterdzieści osób. Zintegrowali się. Śpiewają w chórze. I są bardzo zadowoleni. Ostatnio byliśmy na „Dzień Matki” i uważamy, że można zaoszczędzić te pieniądze i wydać na coś innego.

Zdaniem Radnego J. Harłacza ze strony Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej brak jest zaangażowania w działalność klubową. Jeśli się tylko otwiera drzwi i liczy się na to że ktoś przyjdzie i będzie sam robił jakieś wycinanki, kolorowanki itd. bo z ludźmi starszymi to jak dziećmi trzeba, trochę się nimi zająć. Dać im jakiś argument do jakieś pracy twórczej. Jeśli tego brakuje to rzeczywiście nic innego nie pozostaje tylko przyjść, najeść się, wyspać.

Radny A. Milczarek powiedział, że tutaj odpowiedź padła ze strony Pani M. Stojek, że te osoby bardziej się integrują i chcą uczestniczyć w spotkaniach w innych miejscach a niżeli w MOPS-ie. Jest to bardzo pozytywne integrować się z innymi osobami .

Radny powiedział, że spotkał się z miłą sytuacją w MOPS-ie. Po wiosennych porządkach, po segregacji odwiózł rzeczy do MOPS-u, w którym otwarty jest punkt przyjęć. Jest Pani, która segreguje rzeczy. Pierze, prasuje i jest w ciągłym dostępie dla osób, które przychodzą i korzystają z odzieży i nie tylko. To jest bardzo pozytywne. Duża liczba osób korzysta z tej pomocy. Duże podziękowania dla Pani Dyrektor, że jest to kontynuowane i dużo osób o tym wie.

Radna E. Bury powiedziała, że po wypowiedzi radnego A. Milczarka nasunął się jej pomysł dotyczący zbiórki. Często jest tak, że zmieniamy wystrój mieszkania, meble, krzesła. Są ludzie, którzy potrzebują takich sprzętów. Można byłoby pomyśleć nad stworzeniem takiego miejsca.

Zdaniem Radnej jest dużo takich pustostanów, gdzie można zrobić taki magazyn, przywieść sprzęt często już nam nie potrzebny w dobrym stanie a myślę że wielu osobom w naszym mieście by się przydał.

Jakby Pan Burmistrz mógł wziąć to pod uwagę i porozmawiał z Panią Dyrektor nad stworzeniem takiego miejsca.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że pomysł z tym aby to co komu zbywa móc poświęcić innym potrzebującym jest realizowany w ośrodku. MOPS zbiera informacje od wszystkich, którzy mają coś do podarowania i taką informacją służy wszystkim tym, którzy wcześniej zgłosili akces chęci odebrania czegoś. Czyli są takie dwie bazy danych: kto chce coś podarować i kto czego potrzebuje.

Natomiast co do magazynu rzeczywiście potrzebna byłaby pewna przestrzeń. W tej chwili MOPS nie dysponuje, ale świetnie realizuje pośredniczenia w wymianie.

Radna E. Bury powiedziała, że dobrze że poruszony jest ten temat. Moim znajomi potrzebują coś wywieść, pozbyć się czegoś a wiem że jest w dobrym stanie i przydałoby się jakieś rodzinie i nie mieli wcześniej o tym wiedzy.

Przewodniczący Rady Miejskiej ponownie poprosił o zachowanie ciszy na sali obrad oraz poinformował, że będzie ponosił głos i będzie wymieniał osoby przeszkadzające na sali z imienia i nazwiska.

#### **Ad 6. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał w sprawie:**

##### **a) uchylająca uchwałę w sprawie zgody na zbycie przez Burmistrza nieruchomości komunalnej**

Projekt uchwały przedstawiła Beata Szulakiewicz Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami.

Uchwała Rady Miejskiej w dniu 27 lutego 2013 r. Burmistrz Miasta obligowała Burmistrza do zbycia jednej nieruchomości, które składała się z dwóch działek: 641 i 4/2.

W związku z tym, że właściciele lokali przy ulicy Wojska Polskiego 47 złożyli wniosek z roszczeniem do Burmistrza o nabycie nieruchomości oznaczonej numerem 4/2 .

Burmistrz składa projekt uchwały o uchylenie poprzedniej uchwały na zgodę przez Burmistrza nieruchomości komunalnej.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii.

#### **Opinie Komisji:**

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywna ( za – 4 jednogłośnie),
- 2) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna ( za – 4 jednogłośnie),
- 3) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna ( za – 4 jednogłośnie).

#### **Opinie Klubów:**

Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał czy ktoś chciałaby zabrać głos w Imieniu Klubu Radnych.

Zgłosił się radny J. Harłacz.

Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że nie wpłynęła informacja, że klub powstał nowy.

Innych zgłoszeń nie stwierdzono.

#### **Dyskusja:**

Radny J. Harłacz powiedział, że jesteśmy Klubem „Niezależnym” może niezrzeszonym jako klub ale jesteśmy niezależni ale już na pewno ja.

Radny zapytał co zaskutkowało w tej chwili, że Pan wycofuje decyzję o sprzedaży tej nieruchomości.

Jakie nastąpiło rozwiązanie z Pana strony by te sugerowane z tyłu zaplecze, które istnieje za tymi obiektami Wojska Polskiego 47 i tam jeszcze jest jedna wspólnota mogła powstać droga dojazdowa na ich mienie od tyłu?

Burmistrz odpowiedział, że rozwiązanie tego problemu będzie Zdaniem Burmistrza szczęśliwe dla wszystkich stron. Pierwszy wariant okazał się trudny do zrealizowania, ze względu na różne interesy wspólnot w tym miejscu i nieszczęśliwe zabudowanie.

Nieruchomość została zabudowana na dwóch działkach i to stwarzało problem. Pierwsza nasza propozycja i zgoda radnych na zbycie tej nieruchomości na dwóch działkach spowodowały by problemy w kolejnych nieruchomościach. Dlatego też propozycja będzie taka aby na działce 4/2 ustanowić służebność, również na działce 641 żeby można było zapewnić komunikację tym kolejnym wspólnotom. Cały problem powstał po wybudowaniu wiaduktu.

Burmistrz powiedział, że chciałaby mieszkańcom wytłumaczyć, że dotyczy to tych wszystkich wspólnot które znajdują się na Wojska Polskiego tuż przy wiadukcie.

Tam wybudowano również obiekty o wątpliwej wartości architektonicznej, komórki, które z wiaduktu można codziennie obserwować i nie najlepszy stan tych obiektów. Nie jest to wizytówka dla Białogardu, dlatego zdaniem Burmistrza w miarę szybko trzeba te sprawy uporządkować. W tym kierunku nasze działania zmierzają. Raz żeby zapewnić dojazd oraz ład i porządek na tych podwórkach. Burmistrz poprosił aby dać możliwość rozmów z mieszkańcami a z tego co Burmistrzowi jest wiadome to mieszkańcy z tego rozwiązania będą zadowoleni.

Radny J. Harłacz zapytał na czym miałyby polegać ta służebność i kto tą służebność miałyby tym mieszkańcom udostępnić.

Radny powiedział, że o ile mu wiadomo, to ta działka jest własnością Miasta i czy Miasto będzie wykonywało służebność wobec swoich mieszkańców. Dlaczego nie rozwiązuje się tego problemu w kategorii wytyczenia tego odcinka jako drogi wewnętrznej do dojazdu do tych dwóch posesji i wyznaczenie jej na planie miasta?

Burmistrz powiedział, że służebność wyjaśni Pan Ławnikowski. Skoro my decydujemy o zbyciu tych nieruchomości jako Miasto to logicznym jest że Miasto jest właścicielem tych działek. Natomiast plan zagospodarowania przestrzennego rozstrzyga. Plan został w 2006 roku uchwalony i tam nie ma wytyczonej drogi. Wtedy planiści uznali że dojazd do tych nieruchomości jest od ulicy Wojska Polskiego. Natomiast nieruchomości, które są użytkowane, powstały garaże, komórki i ludzie zwyczajowo dojeżdżają do tych komórek taką drogą gruntową, która w planie zagospodarowania przestrzennego w dokumentach nie istnieje. Fizycznie ona jest, natomiast w planie zagospodarowania przestrzennego jej nie ma.

Zdaniem Burmistrza jest taka możliwość i najłatwiej byłoby to rozwiązać poprzez ustalenie służebności z zachowaniem dojazdu, który jest. W planie zagospodarowania przestrzennego nie musimy wytyczać drogi ale dojazd zapewniamy. Jest taka możliwość. To będzie warunek spełniony dojazdu do posesji od tyłu. Mieszkańcy taki warunek zgłaszali. Odkryto się na miejscu spotkanie. Wizytowaliśmy to miejsce i wiemy, że takie rozwiązanie będzie dobre. Obawa mieszkańców polegała na tym, że po sprzedaży tych nieruchomości zabudowane to będzie w stu procentach i nie będzie możliwości dojazdu.

Natomiast plan zagospodarowania przestrzennego i radny Siwek to analizował i też o tym mówił mieszkańcom, jasno mówił o nieprzekraczalnej linii zabudowy. Tam jest akurat po ścianach już istniejących budynków.

Radny J. Harłacz powiedział, że dobrze że się Pan się zreflektował nad tym stanowiskiem, że należało tą drogę wcześniej tam wytyczyć albo Pan ją wytyczy. Natomiast tam nie ma innej możliwości. Trzeba było dokonać pewnego eksperymentu albo analizy przed sprzedażą tego obiektu wyłączając ten odcinek, który jest odcinkiem pod zabudowę. Trzeba było to od razu wykluczyć i nie byłoby problemu. Tak były skargi mieszkańców. Zwracali się do radnych, do mnie. Ja również tam byłem.

Niech Pan nie nazywa tych komórek źle, bo mieszkańcy robią takie komórki i one stają tam już kilkadziesiąt lat, na jakie ich jest stać. A jeśli Miasto jest taką wyrocznią całej piękności i dbałości o infrastrukturę to może wybudować ewentualnie te garaże jeśli Panu nie pasują w tej zabudowie przy wiadukcie. Kończę temat i myślę że ten temat niezwłocznie zostanie rozstrzygnięty na korzyść mieszkańców.

Radny A. Milczarek powiedział, że właśnie w tej chwili rozstrzygniemy to na korzyść mieszkańców, także już się stanie pewnie.

Radny J. Harłacz powiedział, że kolega nie ma pojęcia o czym mówi.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały uchylającej uchwałę w sprawie zgody na zbycie przez Burmistrza nieruchomości komunalnej, głosując: za - 20 (jednogłośnie) .**

**Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XXXVIII/279/2013.**

**b) zmieniająca uchwałę w sprawie planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto Białogard oraz granic ich obwodów**

Projekt uchwały przedstawiła i omówiła Marta Budna Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych

Pani Naczelnik powiedziała, że miejscowość Podborsko znajdująca się w gminie Tychowo objęta jest dotychczas granicami obwodu szkolnego szkoły Podstawowej Nr 5 w Białogardzie na podstawie porozumienia międzygminnego, które Miasto Białogard zawarło z Gminą Tychowo 3 marca 1999 roku.

Gmina Tychowo 11 kwietnia tego roku wypowiedziała to porozumienie ze skutkiem na dzień 31 sierpnia 2013 roku. Konsekwencją tego jest konieczność przyjęcia tej uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił Przewodniczących o wyrażenie opinii komisji.

**Opinie Komisji:**

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywna ( za – 4 jednogłośnie),
- 2) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna ( za – 4 jednogłośnie).

**Opinie Klubów:**

Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał czy są opinie klubów.  
Zgłoszeń nie stwierdzono.

**Dyskusja:**

Radny P. Szyszlak zapytał co się stało, że Tychowo wypowiedziało i odstąpiło od tego co było zawarte w 1999 roku i zrezygnowało z takiej rejonizacji.

M. Stachowak Zastępca Burmistrza Białogardu odpowiedziała, że w 1999 roku nie było jeszcze tak rozbudowanej w Powiecie sieci szkół, a Szkoła Nr 5 była kiedyś zbiorczą szkołą gminną. Przez bardzo długi okres czasu nie porządkowano tych zapisów i od 1999 roku w obwodzie tej szkoły była również miejscowość Podborsko. Teraz gdy aktualizuje się te uchwały w poszczególnych naszych sąsiednich samorządach, wypowiada się te umowy, żeby zapewnić przy istniejącym niżu demograficznym obwody takie, które zagwarantowałyby istnienie tamtym szkołom. Tu konkretnie chodzi o Szkołę Podstawową w Tychowie. Nic więc dziwnego, że tamten samorząd podjął taką decyzję o wypowiedzeniu nam tej umowy a skoro tak to konsekwencją jest zmniejszenie u nas zakresu obwodu tej szkoły.

Radny P. Pakuszto powiedział, że chciałby się dowiedzieć czy to jest jakieś realne niebezpieczeństwo dla naszych szkół. Czy dotyczy to dużej ilości uczniów, którzy przestaną uczęszczać do Szkoły Podstawowej 5 w Białogardzie? Radny zapytał czy to jest duża skala czy to jest tylko sztuczny zapis.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że ten zapis od kilku lat był martwy. Do Szkoły Podstawowej N 5 nie uczęszczali żadni uczniowie z tamtego terenu.

Przewodniczący Rady Miejskiej udzielił głosu Pani Reginie Pokucińskiej Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 5 w Białogardzie.

Pani Dyrektor powiedziała, że już od paru lat nie ma w ogóle dzieci z stamtąd. Jeśli było to było jedno dziecko. Dojeżdżało, bo miało bliższy dojazd do szkoły w Białogardzie niż do Tychowa.

Radny J. Harłacz zapytał czy Pani Burmistrz analizowała przyjmowanie dzieci do klas zerowych w szkołach podstawowych.

Radny powiedział, że bardzo chciałaby zwrócić uwagę na rejonizację, która w pewien sposób i blokuje i uniemożliwia zapis dzieci do szkół. Wiem, że dzisiaj jest w szkołach więcej chętnych dzieci do nauki w pierwszej klasie, w zerówce aniżeli szkoły posiadają możliwości.

Radny zapytał w jakim stopniu po analizie tych informacji Pani Burmistrz zamierza dokonać naprawy tego błędu aby wszystkie dzieci w wieku zerówek mogły zostać przyjęte do szkół.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeżeli mowa jest o błędzie to raczej zaliczyłabym ten błąd na niekorzyść rodziców, ponieważ dzieci w wieku przedszkolnym a tej chwili są to dwa roczniki. Dzieci pięcioletnie i sześcioletnie mają obowiązek przedszkolny.

Po zmonitorowaniu wszystkich dzieci z tych dwóch roczników wraz z dyrektorami przedszkoli i szkół podstawowych odszukaliśmy siedemdziesiąt siedem osób, które jeszcze nigdzie nie zgłosiły się do realizacji tego obowiązku i tu jest wina rodziców.

Siedemdziesiąt siedem osób a być może już nie w tej ilości i być może już nie zamieszkuje Białogardu, bo są migracje, są wyjazdy ale do końca sierpnia będziemy mieli pełną informację o ich przebywaniu bądź nie na terenie Białogardu i przygotowujemy się.

Mamy w tej chwili do rozważenia trzy koncepcje. Będzie to jeden dodatkowy oddział w którejś szkole, dwa lub trzy. Szkoły są o tym poinformowane. Wiedzę o tym mamy od kwietnia. Monitorujemy tą sytuację. Obowiązek monitorowania wieku przedszkolnego i wykonywania obowiązku wieku przedszkolnego mają dyrektorzy szkół zgodnie z ich obwodami. Dotyczy ten obowiązek również dzieci sześciolletnich i pięcioletnich, czyli nawet takich którzy nie są jeszcze uczniami szkoły. Doskonale dyrektorzy radzą sobie z tym problemem.

Radny J. Harłacz advoce – nie do końca bym się tutaj zgodził z Pani argumentacją albowiem kiedy rodzic i co może zrobić kiedy ma odmowę w szkole czy w przedszkolu.

Jeśli takie oddziały nie powstaną w szkołach to czy taki oddział powstanie w przedszkolu? Czy Pani Burmistrz zna liczebność klas, czy oddziałów jeżeli chodzi o liczbę dzieci w danej klasie?

Radny powiedział, że prosiłby żeby zachować pewną standaryzację aby to początkowe nauczanie było nauczaniem indywidualnym, aby nie były te klasy przepełnione. Aby nauczyciel w klasach początkowych miał możliwość indywidualnego podejścia do każdego ucznia.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że doskonale zna liczebność. W każdej szkole są po dwa oddziały w liczbie dwadzieścia pięć osób w każdym.

Jeszcze raz powiem, że to my szukamy dzieci, które powinny do nas trafić i dyrektorzy wysyłają pisma i pilnują aby rodzic zapisał dziecko. Nikt rodzicowi nie odmawia, ponieważ jest to obowiązek. Wręcz przeciwnie. To my nawołujemy aby rodzice zapisywali dzieci do szkół, przedszkoli, dzieci w wieku pięciu i sześciu lat. To my o to dbamy, dyrektorzy o to dbają.

Radny J. Harłacz advoce- myślę że trzeba dla dobra dzieci, dla dobra uczniów dla rodziców odstąpić generalnie od rejonizacji.

Od godz. 11.10 w obradach sesji nie uczestniczyła radna E. Bury.

Radny powiedział, że ta rejonizacja powoduje szereg komplikacji, szereg utrudnień dla rodziców bo te odmowy wiążą się właśnie z rejonizacją.

Zdaniem Radnego trzeba byłoby generalnie wprowadzić limity do szkół podstawowych, gimnazjów tak żeby liczba dzieci była wszędzie po równa. Tak żeby nie było sytuacji, tak dzisiaj jest w Gimnazjum Nr 2, że nabór do klas pierwszych jest w liczbie dwóch klas a w Gimnazjum Nr 1 mamy sześć klas.

Warto byłoby się zastanowić nad wprowadzeniem limitów dla wyrównania szans, także edukacyjnych. Ja uważam, że jeśli w Gimnazjum Nr 2 można podciągnąć poziom nauczania to trzeba to zrobić.

Dajmy szansę aby nasze dzieci trafiały do publicznych jednostek. Ja sobie nie wyobrażam aby ktoś ze szkoły „Scholar” chodził po szkołach i nakłaniał poprzez różnego rodzaju ulotki, zachęty do nauki w tej szkole.

Zdaniem Radnego priorytetowym zadaniem samorządu miejskiego powinno być utrzymanie jednostek samorządowych i tutaj powinniśmy skupić uwagę na tym by nasi uczniowie trafiali do szkół z prawdziwego zdarzenia a nie do jakichś tam szkół lepionych, przyszywanych, które nie do końca właściwie edukują. Nie mam nic do nauczycieli w tych szkołach ale ci, którzy tymi szkołami zarządzają to robią to z zgodnie z właściwym dla siebie pojętym interesem.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto Białogard oraz granic ich obwodów, głosując: za - 19 (jednogłośnie) .  
Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XXXVIII/280/2013.**

### **c) zmieniająca uchwałę w sprawie planu sieci publicznych gimnazjów prowadzonych przez Miasto Białogard oraz granic ich obwodów**

Przewodniczący Rady poprosił o krótkie wprowadzenie do dyskusji Panią Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych.

M. Budna poinformowała, że ta uchwała jest analogiczna do poprzedniej. Dotyczy ona odvodu szkolnego Gimnazjum Nr 1.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o opinię Komisji Rewizyjnej i Komisji Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych.

#### **Opinie Komisji:**

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywna ( za – 4 jednogłośnie),
- 2) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna ( za – 4 jednogłośnie).

#### **Opinie Klubów:**

Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał czy są opinie klubów.  
Nie zgłoszono.

#### **Dyskusja:**

Radny D. Glinka powiedział, że w ciągu ostatniego miesiąca napisał interpelację dotyczącą tych danych, na które powoływał kolega Jurek i tam właśnie zdziwiła mnie ta dysproporcja jeśli chodzi o gimnazja i planowane klasy pierwsze.

Radny zapytał, czy Pani Burmistrz zastanawiała się skąd ta dysproporcja, czemu zaplanowanych jest sześć klas pierwszych w Gimnazjum Nr 1 i tylko dwie klasy pierwsze w Gimnazjum Nr 2. Skąd się to wzięło?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że zastanawiała się.

Radny zapytał do jakich wniosków Pani doszła.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że Gimnazjum Nr 1 jest chętniej wybierane przez uczniów, którzy kończą Szkołę Podstawową mimo, że obie szkoły mają w swoich przepisach i mają prawo przyjmowania uczniów z poza rejonu, mimo że obwody szkolne, bo i te zostały przez Panią Burmistrz przeanalizowane, preferują do tych szkół zbliżoną ilość absolwentów zgodnie z ich obwodami nawet ostatnie dwa lata są takie że ilość osób, które są preferowane do Gimnazjum Nr 2 zgodnie z obwodami jest o kilka osób większa.

Radny D. Glinka powiedział, że proponował aby Pani Burmistrz zastanowiła się jeszcze głębiej dlaczego w takim razie uczniowie chętniej wybierają Gimnazjum Nr 1 a jeśli się Pani powoła na to że Gimnazjum Nr 1 ma wyższy średni wynik na egzaminie gimnazjalnym to pójdźmy dalej, to czemu Gimnazjum Nr 1 ma wyższy wskaźnik itd. Prosiłbym o jeszcze głębszą analizę tego problemu.

Radny powiedział, że przyjdzie do Pani Burmistrz na rozmowę na ten temat.

Pani Burmistrz powiedziała, że analizowała te dane chociaż przypominając Panu Radnemu że nadzór pedagogiczny a w zakres tego nadzoru wchodzi wyniki egzaminów, czyli jakość pracy szkoły jest dyspozycją, którą ma w swoich kompetencjach Kuratorium.

W corocznej informacji jaką Państwo otrzymują o realizacji zadań oświatowych jest bardzo dokładnie, bardzo szczegółowo z rysunkami i wykresami przytoczona również informacja na temat wyników edukacyjnych. Co to do tego dlaczego tak jest to zdaniem Pani Burmistrz należałoby na wymienione spotkanie zaprosić również przedstawicieli obu Rad Pedagogicznych.

Pani Burmistrz poinformowała, że bardzo chętnie poszerzy takie spotkanie o radnych, którzy są tym problemem zainteresowani.

Burmistrz powiedział, że nie chciałby omawiać ponownie tematów z poprzednich kadencji i problemów Gimnazjum Nr 2. Ta szkoła ma za sobą wiele różnych problemów i te problemy już są pozałatwianie. Teraz należałoby w spokoju pracować i dać trochę czasu.

Z tej właśnie szkoły najwięcej jest pracowników Kuratorium. Bodajże trzech nauczycieli przeszło do pracy w Kuratorium w ostatnim czasie. Doceniani są pedagodzy tej szkoły i wartościowi. Natomiast trzeba by dać czas i nawiązać może lepszą współpracę z Kuratorium żeby się wspólnie zastanowić gdzie jest problem.

Radny D. Glinka advoce- trzeba zastanowić się aby tą sytuację naprawić. Potrzebna jest dyskusja. Kilka miesięcy temu chodziły głosy, że jest tak źle z budżetem że być może trzeba będzie zamykać jakieś szkoły.

Po otrzymaniu odpowiedzi na interpelację, że będzie sześć klas pierwszych w Gimnazjum Nr 1 i dwie klasy pierwsze w Gimnazjum Nr 2 to pierwszą myślą było czy oby nie rozpoczął się powolny proces wygaszania ze szkół. Bo jeżeli w tym roku jest taka sytuacja i ona będzie się powtarzała albo będzie jeszcze gorsza w przyszłych latach to Gimnazjum Nr 2 samo się zamknie.

Radny J. Harłacz powiedział, dlatego warto zastanowić nad wprowadzeniem limitów, by te dwie szkoły miały jednakowe szanse. Trzeba coś zrobić żeby w Gimnazjum Nr 2 zaczęło się lepiej dziać od strony edukacyjnej czy też wyników nauczania.

Wprowadzenie limitów pozwoli tą szkołę zachować, bo to jest nieuchronny proces w kierunku likwidacji tej szkoły. Teraz to do nas do rady pytanie czy chcemy zamknąć szkołę. Jeśli nie to uczynimy pewne działania poprzez które ta szkoła będzie funkcjonowała.

Radny B. Stanczewski powiedział, że przed chwilą usłyszał kilka opinii a w zasadzie dla mnie najbardziej istotną jest opinia dyrektora szkoły. Radny poprosił aby w sprawie wypowiedziała się Pani Dyrektor chociażby w krótkim wystąpieniu.

Radny S. Purol odniósł się wypowiedzi radnego J. Harłacza w sprawie wprowadzenia limitów w szkołach. Radny zapytał czy jesteśmy w stanie i mamy możliwość prawną żebyśmy takie limity wprowadzili bo to Dyrektor decyduje o przyjęciu dziecka do szkoły i jest to zadaniem dyrektorów aby przyciągnąć do siebie młodzież. Nie wiem czy Rada może tu tymi limitami operować. Radny zapytał czy jako Rada możemy takie warunki prawne wprowadzić?

Radny J. Harłacz powiedział, że to jest dozwolone prawnie. Taki proces jaki dzisiaj jest w gimnazjach i jeśli się powtórzy w kolejnym roku to na przestrzeni trzech lat nastąpi zamknięcie Gimnazjum Nr 2. Radny zapytał czy chcemy zamknąć ta szkołę. Dużo zostało przeznaczonych środków unijnych w remont tej szkoły. My jedynie może starać się zadbać o to by poziom edukacji w tej szkole podnieść. Musimy zagwarantować pracę tym nauczycielom i dostępność uczniów do tej szkoły dlatego te limity są potrzebne i nieodzowne do tego żeby te szkoły funkcjonowały może z mniejszą liczbą klas ale równomiernie.

Przewodniczący Rady powiedział, że temat tak bardzo się rozwija i w czerwcu proponuje wprowadzić jako punkt informację o sytuacjach w gimnazjach. Może to być wniosek z Komisji Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych.

Przewodniczący Rady udzielił głosu Pani Marii Mateckiej Dyrektor Gimnazjum Nr 2.

Pani Dyrektor poinformowała, że jeśli chodzi o te decyzje administracyjne to reforma, która została wprowadzona w 1999 roku zakładała, że rodzic będzie miał prawo wyboru szkoły dla swojego dziecka. Nie wiem czy jest możliwe nakazanie rodzicom, żeby posłał dziecko do tej czy do innej szkoły. Raczej nie.

Jeśli chodzi o liczbę zapisanych dzieci do klas pierwszych. Oczywiście projekt sporządza się na podstawie tego ile podań jest złożonych do szkoły.

W Gimnazjum Nr 2 jest w tej chwili tyle podań, że można utworzyć dwie klasy pierwsze. Nie wiem ile podań ma Dyrektor Gimnazjum Nr 1.

Wiem, też że nie wszystkie dzieci, które należą umownie do naszego odvodu. Obwody są stworzone właściwie po to żeby móc właściwie policzyć dzieci i je odnaleźć. Jeszcze są dzieci, które nie są zapisane do Gimnazjum Nr 2 i tak codziennie po dwa podania rodzice donoszą. Pani Dyrektor powiedziała, że na dzień dzisiejszy nie jest w stanie powiedzieć ile będzie zapisanych dzieci w sierpniu i ile klas. W tej chwili można zaplanować dwie klasy.

Pani Dyrektor poinformowała o uczestnictwie w szkoleniu na którym kształcący powiedział, że Kraśniku są trzy gimnazja. Jednym jest gimnazjum w centrum miasta i do tego gimnazjum uczęszczają dzieci lekarzy, prawników, nauczycieli i korzystają z pomocy korepetytorów, bo tych rodziców stać na to. Jest inne gimnazjum takie przeciętne i gdzieś tam jest trzecie gimnazjum, do którego chodzi cała reszta dzieci i rodziców nie stać aby pomóc dzieciom w finansowaniu korepetycji i sami też nie pomagają.

To gimnazjum boryka się z takimi samymi problemami jak nasze. Dlatego że mają słabe wyniki i dlatego że nie przychodzą kolejne dzieci do tej szkoły.

Słabe wyniki są dlatego bo nauczyciele w gimnazjum w centrum miasta pracują ze zdolną młodzieżą i jeszcze taką, która ma możliwość uzyskania pomocy. Tak jest w naszym mieście. My o tym wiemy. My ciężko pracujemy na wyniki aby były takie jakie są. One się tak w różnych obszarach troszeczkę podnoszą.

Kuratorium skontrolowało i uznało że pracujemy solidnie i mamy drobne sukcesy. Nie można powiedzieć o tym, że nauczyciele w Gimnazjum Nr 2 nie pracują, że słabo pracują. Mamy dowody na to że pracują solidnie i ciężko. Wyniki są słabe ale mamy sukcesy i one troszeczkę się podnoszą.

Radny J. Harłacz powiedział, że Pani Dyrektor poruszyła istotną kwestię o dodatkowych zajęciach. Tu właśnie rolą Miasta jest zagwarantowanie środków. Nikt tu nie zarzuca, że nauczyciele źle pracują w szkole. Tylko być może większym wkładem pracy nauczyciela, indywidualizacji i mniejszej liczebności klas.

Ważną tutaj rolą i aspektem ze strony Miasta winno być zagwarantowanie większych środków na te dodatkowe zajęcia pozalekcyjne aby podciągnąć te słabsze osoby w nauczaniu.

Pani Dyrektor odpowiedziała, że Miasto zagwarantowało takie środki, a konkretnie stowarzyszenie BIES, z którym współpracujemy. Realizujemy takie zajęcia w ramach projektu „Przyjazna Szkoła”. To jest ogrom zajęć dodatkowych i takich, które wyrównują szansę i takich, które rozwijają różne zainteresowania uczniów. Zajęć jest dużo z każdego przedmiotu. Dzieci uzyskują pomoc. Jeśli jest dziecko, które powinno uzyskać pomoc to taką pomoc uzyskuje.

Radny D. Glinka advoce- nikt nie twierdzi że nauczyciele w Gimnazjum Nr 2 źle pracują. Trzeba jednak pochylić się nad tym problemem. Pełne dane będziemy mieli w sierpniu i prosiłbym o taki punkt w sierpniowej sesji aby przeanalizować sytuację w podstawówkach, w gimnazjach i podyskutować na ten temat.

Przewodniczący Rady powiedział, że może na początku września, kiedy przyjdą uczniowie do szkoły. Termin jest do uzgodnienia. Na pewno temat jest do omówienia. Może też na Komisji Edukacji Kultury i Spraw Społecznych. Na pewno do dyskusji zaprosimy szkoły niepubliczne.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę  
w sprawie planu sieci publicznych gimnazjów prowadzonych przez Miasto  
Białogard oraz granic ich obwodów, głosując: za - 19 (jednogłośnie).  
Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XXXVIII/281/2013.**

**d) raportu z wykonania w latach 2011 i 2012 Programu Ochrony Środowiska dla Miasta Białogard**

Projekt uchwały przedstawiła Mariola Barcicka Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska.

Pani Naczelnik poinformowała, że Program Ochrony Środowiska został przez Radę Miejską przyjęty w 2005 roku i do 2015 roku określa zadania do realizacji w zakresie ochrony środowiska. Są to zadania w zakresie gospodarki wodno-ściekowej, klimatu akustycznego, gospodarki odpadami oraz edukacji ekologicznej.

Co dwa lata przedstawiane jest sprawozdanie, które przygotowuje Burmistrz i przedkłada Radzie. W związku z tym to sprawozdanie, które przedkładałam dzisiaj w imieniu Burmistrza dotyczy okresu czasu od 1 stycznia 2011 roku do 31 grudnia 2012 roku.

Informacje w sprawozdaniu zostały przełożone przez Regionalne Wodociągi i Kanalizację Sp. z o.o. w Białogardzie oraz Wydział Urzędu Miasta: Wydział Infrastruktury i Zamówień Publicznych, Wydział Komunalny, Wydział Ochrony Środowiska, które realizowały program określony na te lata.

Gospodarka wodna-ściekowa polegała na poprawie jakości wody pitnej i poprawy dostępności do kanalizacji sanitarnej i w tym zakresie zadanie realizowały RWiK Sp. z o.o.

Na to zadanie w przeciągu dwóch lat spółka wydała środki w wysokości około półtora miliona złotych brutto.

Wybudowano około dwóch kilometrów sieci wodociągowej oraz tyle samo sieci kanalizacyjnej grawitacyjnej tocznej. Zmodernizowano stację uzdatniania wody w Dębczynie. Zmodernizowano oczyszczalnię ścieków oraz wymieniono około sześciuset metrów sieci wodociągowej wraz z przyłączami.

Zadania z zakresu poprawy dostępności komunikacyjnej były realizowane poprzez remonty i budowę dróg. Te zadania realizowało Miasto w tych ostatnich dwóch latach na kwotę 6.340.000 złotych brutto. Przebudowano drogi publiczne na długości około dwóch i pół kilometra. Wykonano remonty nawierzchni ulic i chodników na długości około dwustu metrów bieżących oraz powierzchni około siedem tysięcy metrów kwadratowych.

Inne zadania z zakresu ochrony środowiska to były wydatki około miliona złotych brutto na modernizację kotłowni. Podjęto działania w zakresie montażu pomp ciepła w kotłowni w budynku hotelowym na terenie boiska przy ulicy Moniuszki i w budynku administracyjno-hotelowym przy ulicy Moniuszki, w Szkole Podstawowej Nr 5 a także była modernizowana kotłownia w Przedszkolu Nr 3.

Gospodarka odpadami dotyczy okresu ostatnich dwóch lat kiedy Miasto nie jest posiadaczem odpadów. Maleje ilość zebranych odpadów komunalnych w stosunku do lat wcześniejszych. W roku 2011 zebrano sześć tysięcy trzysta ton. W 2012 roku sześć tysięcy dwieście ton. Z tego w 2011 roku 90% stanowiły odpady komunalne zmieszane a 10% zebrane selektywnie. W 2012 roku już 89% stanowiły odpady zmieszanych a 11% stanowiły odpady selektywnie zebrane.

Szczegółowe informacje przedstawiają tabele, które są do sprawozdania przedłożone.

Wzrost selektywnego zbioru odpadów wynika z zainteresowania mieszkańców zbiorem odpadów ze szkła. O 42% wzrosła ilość zebranych odpadów ze szkła w stosunku do roku 2011. Mała ilość odpadów biodegradacyjnych wynika z tego że coraz więcej właściciele nieruchomości zainteresowanych jest kompostowaniem odpadów na swoich nieruchomościach. Tak samo przedsiębiorcy, którzy się zajmują pielęgnacją zieleni na terenie miasta sami potrafili zagospodarować ten odpad.

Jeżeli chodzi o inne działania, to w tych ostatnich dwóch latach mimo zarejestrowania wielu podmiotów, około piętnastu, które mogły świadczyć usługi w zakresie odbioru odpadów od mieszkańców jedynym przedsiębiorcą była firma: Zakład Wywozu Nieczystości „Ład-San”.

Z informacji przedstawionych przez ten zakład około 98 % mieszkańców objętych było usługami odbioru odpadów. Zarejestrowanych zostało 2.915 umów na odbiór odpadów. Szczegółowe informacje opisane były w raporcie.

Od 2012 roku podejmowane były dodatkowe działania, ponieważ można było pozyskiwać 100% dotacji na likwidację wyrobów zawierających azbest na terenie miasta. W 2012 roku uzyskano kwotę 32.820 złotych na likwidację azbestu. Zostało zlikwidowanych 68 ton azbestu, co stanowiło 30% zinwentaryzowanego azbestu na 2012 rok.

Pani Naczelnik poinformowała, że za każdym razem i w tym roku kiedy ogłaszamy możliwość pozyskania dofinansowania na odbiór odpadów pojawiają się nowi właściciele.

W związku z tym inwentaryzacja, która była wykonana wzrasta. I tak też na 2012 rok mieliśmy przeszło 13.000 m<sup>2</sup> powierzchni azbestowych. Po likwidacji około 4.000 m<sup>2</sup> pozostaje około 10.000 m<sup>2</sup> powierzchni kwadratowych powierzchni zinwentaryzowanych do usunięcia. Ale przy tegorocznym zgłaszaniu wniosków na usunięcie azbestu ta inwentaryzacja wzrosła, ponieważ część mieszkańców wykazała albo mniejszą powierzchnię do usuwania azbestu albo nie przedstawiła wcześniej takich informacji.

Pozostałe działanie - Edukacja ekologiczna realizowana była głównie przez Wydział Ochrony Środowiska. Wydatkowaliśmy 70.000 złotych brutto na ten cel. Środki własne Miasta 42.000 zł i zewnętrzne z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska tj. 28.000 zł.

Jak co roku prowadzone były akcje odbioru makulatury poprzez ogłaszanie konkursów na zbiórkę makulatury.

Ogłoszony był konkurs zbioru butelek PET oraz baterii wśród szkół i przedszkoli organizowanych przez Burmistrza przy dużym udziale finansowania nagród przez firmę „Ład-San”.

Co roku odbywa się wiosenne i jesienne sprzątanie miasta w ramach akcji „Dni Ziemi” i „Sprzątanie Świata” przez młodzież szkolną.

Dodatkowo uzyskaliśmy środki finansowe na realizację kampanii informacyjno-edukacyjnej dla mieszkańców związanej z wdrażaniem ustawy o utrzymaniu czystości. W ramach tej kampanii były wydrukowane plakaty, ulotki informacyjne, broszury. Zakupione zostały puzzle do przedszkoli. Wyprodukowano film, którego emisja pojawia się w telewizji Kablowej.

Również uzyskaliśmy dofinansowanie na utworzenie punktu informacji edukacji ekologicznej na obszarze leśnym, na polanie leśnej przy ulicy Słonecznej. W ramach tego punktu zostały ustawione cztery zadane ławo-stoły, tablice informacyjne z informacjami na temat obszaru „Natura 2000” gdyż ten punkt jest umiejscowiony w tym obszarze.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o przedstawienie opinii komisji.

#### **Opinie Komisji:**

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywna ( za – 4 jednogłośnie),
- 2) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna ( za – 4 jednogłośnie).

M. Danowski Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych poinformował, że komisja nie obradowała nad tym punktem.

#### **Dyskusja:**

Radna K. Drachal-Mostek zapytała jak wygląda sytuacja w lasach wokół Białogardu, jeśli chodzi o wywóz nieczystości o składowanie zbędnych rzeczy i czy jest poprawa w porównaniu z rokiem ubiegłym, czy mamy nadal ten sam problem.

M. Barcicka odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy sytuacja wygląda podobnie jak w latach poprzednich tzn. usuwamy dzikie wysypiska w momencie, kiedy uzyskujemy informację o ich powstaniu. Mamy stałe miejsca i jest to początek lasów na Ustroniu Miejskim wzdłuż alei dębów, ale nie są to ilości olbrzymie.

Natomiast zdarzały się w lesie na ulicy Słonecznej zdarzało się że pojawiały się odpady z demontażu pojazdów bądź eternitu i te odpady były likwidowane w zeszłym roku. W tym roku już nie widzieliśmy odpadów ale pojawiają się zwykłe odpady komunalne. Także takich dużych problemów nie ma ale muszą być one objęte stałymi kontrolami. Odpady usuwane są w ciągu roku na bieżąco na podstawie informacji mieszkańców albo w wyniku prowadzonych kontroli.

Radny M. Danowski powiedział, że w raporcie zawarta jest informacja o różnych rodzajach odpadów, o miejscu ich zbiórki oraz segregowaniu ale nie widzę żadnego punktu, którym byłaby utylizacja żarówek energooszczędnych, w których stwierdzono dużą zawartość rtęci. Teraz w mediach dużo się mówi o szkodliwości i parowaniu tych żarówek.

Radny zgłosił uwagę, żeby ustalić sposób ich utylizacji, miejsca zbiórek oraz przekazać jak to wszystko ma wyglądać i gdzie to można składować.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska odpowiedziała, że w latach, za które obowiązuje ta przedłożona informacja radnym Miasto nie było właścicielem odpadów. Rodzaj odpadów zebranych przez przedsiębiorcę należała do jego decyzji z zgodnie z Wojewódzkim Programem Ochrony Środowiska oraz w przepisach odrębnych.

Jest taka informacja i cały czas była na naszej stronie internetowej, że odpady i punkt odzysku sprzętu elektronicznego i zużytego odpadów niebezpiecznych znajduje się na terenie bazy prowadzonej przez firmę „Ład-San” czyli przy Ustroniu Miejskim i tam w każdej chwili każdy można dostarczyć ten odpad i pozostawić bezpłatnie. Tylko transport należy do kosztów właściciela nieruchomości.

Posiadamy takie informacje jakie nam przedstawi przedsiębiorca. Nie o wszystkie odpady odrębnie występujemy.

Mamy zapis baterie i to są pod pozycją dziewiątą odpadami niebezpiecznymi i przekazywanymi do organizacji odzysku w Nowym Tomyślu i te ilości które są tam przedstawiane to przedłożył nam przedsiębiorca, który odbierał w mieście odpady w tych latach.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił radnego T. Szweda o krótkie uzupełnienie i udzielenie odpowiedzi na pytanie radnego M. Danowskiego dotyczące składowania żarówek energooszczędnych.

Radny T. Szwed powiedział, że w tym sprawozdaniu, które jest bardzo szczegółowe zapisane jest zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny i tu są podane kody. Przyjmujemy wszelkiego rodzaju żarówki, świetlówki. Świetlówka jest pod tym samym kodem, bo zawiera niebezpieczne składniki, jak lodówka czy zamrażarka. Dlatego tu nie są wyszczególnione ale one są w tym samym kodzie.

Radny J. Harłacz zapytał ile Miasto kosztował wywóz tych gabarytów pojazdów samochodowych, części, opon.

Radny powiedział, że zwraca się z apelem do mieszkańców aby informowali Miasto o takich nielegalnych rozbiórkach pojazdów bo tak naprawdę my wszyscy za to płacimy poprzez różnego rodzaju podatki.

Radny poprosił o informację ile do dnia dzisiejszego zostało złożonych deklaracji na wywóz nieczystości bo mamy czas do końca maja, jaki to jest procent? Jeśli ta liczba nie przekracza pięćdziesięciu, sześćdziesięciu procent to Radny apeluje aby przedłużyć do piętnastego czerwca składanie deklaracji.

M. Barcicka Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska odpowiedziała, że w sprawozdaniu jest określona kwota za dwa lata dotycząca odbioru mebli i odpadów wielkogabarytowych na kwotę 29.280,050 zł i to jest średnio prawie piętnaście tysięcy na rok. Mniej więcej taką kwotę wydajemy na akcje zbierania dużych gabarytów. Inne kwoty to są już mniejsze około pięciu tysięcy na likwidację dzikich wysypisk na terenie miasta w skali roku.

Jeżeli chodzi o deklarację, to uchwała Rady Miejskiej określa termin składania deklaracji. Jest to termin obowiązujący ale to nie znaczy, że po tym terminie deklaracje, które wpłyną do Urzędu nie będą przyjmowane.

Na dzień dzisiejszy zgodnie z liczbą osób zameldowanych około 24.000 mieszkańców złożone zostały deklaracje na 4.863 mieszkańców i 60 podmiotów gospodarczych, czyli przedsiębiorców. To jest stan dzisiejszy. Do dnia dzisiejszego nie wpłynęła jeszcze deklaracja z Białogardzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Tam automatycznie komplet zebranych deklaracji zawierać będzie około pięciu tysięcy mieszkańców. Natomiast oczekujemy na większe zaangażowanie mieszkańców. Stąd te ulotki i foldery informacyjne dotarły w ostatnich tygodniach do wszystkich mieszkańców.

Radny D. Glinka powiedział, że chciałby zapytać o temat, który łączy ochronę środowiska i bezpieczeństwo mieszkańców, a mianowicie o stan drzew w Białogardzie.

Od godziny 11.50 w obradach uczestniczył radny K. Sęk.

Radny zapytał czy została dokonana inwentaryzacja drzewostanu w mieście i ewentualny wykaz drzew do wycięcia lub regulacji, żeby nie stanowiły niebezpieczeństwa dla mieszkańców.

Radny D. Glinka powiedział, że wszyscy wiemy iż w okresie wiosenno-letnim na naszym terenie zdarzają się anomalie pogodowe. Mieliśmy przykład kilka lat temu potężną wichurę, która przeszła przez Białogard i powaliła wiele drzew. Te drzewa stanowią niebezpieczeństwo i skąd moje pytanie czy została dokonana inwentaryzacja drzew.

Pani Naczelnik odpowiedziała, że na terenie miasta nie ma inwentaryzacji. Nigdy do tej pory nie była wykonywana inwentaryzacja zadrzewienia rosnącego w pasach drogowych i na terenie odrębnych parków czy skwerów z tego tytułu, że środki finansowe przewidziane za każdym razem na zlecenie i wykonanie takiej inwentaryzacji nie dotrwały pierwszego stycznia czyli uchwalenia budżetu.

Natomiast jeżeli chodzi o stan drzew to dopóki gospodarowaliśmy tylko drogami gminnymi były corocznie dokonywane przeglądy i stan drzew był zadawalający, tzn. te drzewa, które wymagały cięć sanitarnych a to jest najważniejsze cięcie ze względu na stan bezpieczeństwa, bądź drzewa które kwalifikowały się do wycięcia były na bieżąco usuwane.

Po przejęciu dróg powiatowych przejęliśmy drzewa w bardzo złym stanie i nie wszystkie objęte były zabiegami pielęgnacyjnymi ze względu na brak środków w Powiecie.

Stąd po przejęciu tych ulic mamy w tej problematyce z wykonaniem wszystkich zabiegów pielęgnacyjnych i w szczególności sanitarnych w bardzo krótkim okresie czasu. One są rozkładane w zakresie od stwarzanych zagrożeń. Cały czas pracownicy wydziału i pracownicy BZN informują siebie wzajemnie o stanie zdrowia drzewa i występują na bieżąco o usunięciu drzew, które kwalifikują się do usunięcia bądź o dokonaniu pielęgnacji drzew, które w koronach posiadają posusz i wymagają pielęgnacji.

Zdaniem Pani Naczelnik musimy mieć świadomość, żeby to wszystko nadrobić, bo główne i największe zagrożenia występowały na drogach powiatowych.

Natomiast co do wywrotu drzew, które pojawiły się po wichurze to dotyczyło to też drogi powiatowej, w szczególności poprzez wykonywane na tych drogach roboty ziemne, które spowodowały częściowe usunięcie systemu korzeniowego od strony asfaltu. Ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne, które wystąpiły w tym momencie nie ukorzenienia się ponownie tych drzew doszło do takiego zagrożenia.

Pani Naczelnik poinformowała, że nie ma w tej chwili takiego bezpośredniego zagrożenia stosunku do ulic bezpośrednio a w razie konieczności występujemy do Starostwa o zezwolenia na usunięcie drzew.

Radny K. Skoczyk zapytał, jakie będą dalsze procedury jeśli ktoś nie złoży deklaracji, czy będą wyciągane jakieś konsekwencje.

Ponadto Radny zapytał czy będą dalsze nasadzenia drzewek na ulicy Noskowskiego. Ostatnio posadzone zostały Szarosiłwy i mieszkańcy obawiają się jak drzewka te wysoko rosną i czy nie będą zasłaniały widoku przy budynkach ?

Od godziny 11.57 w obradach nie uczestniczył radny M. Danowski.

Pani Naczelnik odpowiedziała, że jeżeli chodzi o ulicę Noskowskiego to nasadzenia, które są wykonywane dotyczą drzew małych, które mogą być pielęgnowane i w wyniku pielęgnacji może być zachowana pewna wysokość, czy półtora czy dwa metry w zależności od tego jak zadecydujemy jako władający drogą, bo to zarządca drogi powinien stworzyć układ przestrzenny i wizerunek ulicy. Stąd ten jeden gatunek wprowadzamy na tej ulicy.

Nasadzenia są wynikiem też zezwoleń na usunięcia drzew. Starosta wydając nam zezwolenia na usunięcia drzew ze względu na stan zagrożeń i prowadzonych inwestycji zobowiązuje Burmistrza do dokonania nasadzeń zastępczych. Na terenie miasta jest bardzo dobrze utrzymana zieleń w związku z tym możemy uzupełniać tylko pojedynczymi drzewami te ulice, gdzie mamy urządzone drzewa.

M. Barcicka powiedziała, że większe ilości drzew możemy tylko nasadzać tylko w nowo urządanych drogach i stąd też na ulicy Noskowskiego powstaje nowe zadrzewienie. Jest to wynik realizacji wydanych decyzji Starosty o zastępczych nasadzeniach na terenie miasta.

Jeżeli chodzi o deklaracje. Termin złożenia został ustalony w uchwale. Natomiast ustawa i obowiązek przejęcia odpadów wchodzi z dniem 1 lipca wobec tego od 1 lipca Burmistrz będzie mógł podjąć kroki w postaci postępowania administracyjnego aby wydać decyzje dla tych właścicieli nieruchomości, którzy do dnia 1 lipca nie złożą deklaracji.

Ten pierwszy etap składania deklaracji jest istotny ze względu na przybliżenie sobie wielkości problemu, które powstanie na terenie miasta. Oszacowanie ilości odpadów przedsiębiorców, ilości właścicieli i kosztów, które z tego tytułu będą powstawały w wyniku odbiorów odpadów.

Mamy już zorganizowany i ogłoszony przetarg musimy wiedzieć czy stać nas na rozstrzygnięcie w tym zakresie tego przetargu przy tych ilościach kwot jakie zbierzemy od mieszkańców. Na dzień dzisiejszy będziemy tylko wysyłać pisma informujące z prośbą o złożenie deklaracji do 1 lipca.

Radny S. Purol powiedział, że ma pytanie w sprawie wyrobów zawierających azbest. Pani Naczelnik w sprawozdaniu wykazała ile jednostek zostało zdemontowanych na terenie miasta. Wspomniała Pani o takim aspekcie, że w trakcie tych wszystkich postępowań ujawniają się dalsze ilości tego azbestu. Radny zapytał jak będzie dalsze usuwanie azbestu i jak ocenia Pani proces odnośnie długości trwania tego procesu? Ile pozostało powierzchni i spraw związanych z demontażem azbestu.

Ponadto Radny powiedział, że teraz dużo mówi się o składowaniu odpadów w przypadku jednoosobowych przedsiębiorców prowadzących działalność w domach i ewentualnych potrzebach „dwóch” koszy na śmieci. Radny zapytał jak Pani widzi rozwiązanie tego problemu.

M. Barcicka powiedziała, że jeżeli chodzi o azbest to mamy dwieście dwanaście pozycji. W wyniku inwentaryzacji dwustu dwunastu właścicieli nieruchomości przedstawiło, że na swoich nieruchomościach posiadają wyroby zawierające azbest. Tych wyrobów jest 10.000 m<sup>2</sup> na dzień dzisiejszy, co stanowi 181 ton, dlatego że jest przelicznik tego, który nas dotuje 18 kg to jest jeden metr kwadratowy powierzchni wyrobów zawierających azbest.

W 2012 roku zlikwidowaliśmy 30% wyrobów zawierających azbest na terenie miasta. W tym roku przewidywane jest 20% według ilości złożonych wniosków. Złożono wnioski na 68 ton tj. na 2.600 metrów kwadratowych powierzchni.

My likwidujemy azbest tylko wtedy, jeżeli uzyskujemy informację, że nadal to jest w stu procentach dofinansowane z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, ponieważ nie przewidywaliśmy większych środków na ten cel bezpośrednio z budżetu Miasta.

Dopóki tak w wojewódzkich funduszach będzie funkcjonowało finansowanie wyrobów zawierających azbest będziemy co roku zbierać wnioski mieszkańców i będziemy usuwali ten azbest.

W momencie ogłaszania informacji, że jest nabór wniosków wtedy okazuje się że mieszkańcy przypominają sobie iż dodatkowo nie zgłosili do inwentaryzacji gdzieś tam zalegających wyrobów azbestowych. Ten stan będzie się ciągle zmieniał. Na dzień dzisiejszy ustawodawca nakazał do 2032 roku likwidację wyrobów zawierających azbest i w pierwszej kolejności mają być likwidowane te, które stwarzają zagrożenie.

Okres ostateczny został przez ustawodawcę określony a to właściciel decyduje ze względu na stan tego azbestu, kiedy on dokona likwidacji. Bardzo często jest to związane z dodatkowymi kosztami właściciela na przykład na położenie nowego dachu.

W odpowiedzi na pytanie w zakresie gospodarki odpadami Pani Naczelnik powiedziała, że nawet artykuły w literaturze i w prasie wskazują na to, że ustawa zawiera luki. Ustawodawca nie wszystko wyjaśnił. Wiele rzeczy prostujemy i próbujemy w tej chwili, dopiero w przyszłości poprzez orzeczenia sądów bądź szczegółowe interpretacje pozwoli nam to prostować w postępowaniach administracyjnych.

Jeżeli przedsiębiorca wytwarza odpady komunalne to musimy tutaj zróżnicować jedną rzecz. Każdy kto prowadzi działalność gospodarczą wytwarza dwa rodzaje odpadów: odpady komunalne i te odpady, które wynikają z działalności typowo gospodarczej.

Jeżeli ktoś prowadzi hurtownię produktów i w wyniku tego powstają jakieś opakowania to nie jest powiedziane że to jest odpad komunalny. On może być zakwalifikowany o kodzie 15, gdzie jest to odpad opakowaniowy ale który nie musi być odpadem komunalnym.

Na dzień dzisiejszy taki przedsiębiorca może nadal wywieźć do punktu skupu ten odpad, ale jeżeli się zdecyduje i sam zakwalifikuje ten odpad jako odpad komunalny to musi zwrócić uwagę na obowiązujące przepisy poprzez regulamin utrzymania czystości i porządku i uchwały przez Radę przyjęte, że wtedy musi swoją nieruchomość wyposażyć w pojemniki na zbieranie tego odpadu i uiścić odpowiednią opłatę za zabranie tego odpadu.

Odpad komunalny u przedsiębiorcy to jest ten, który jest podobny do odpadu pochodzącego z bytu człowieka. Przeważnie jest to odpad powstający po śniadaniu pracowników a nie w wyniku działalności gospodarczej. To trzeba zróżnicować.

Jeżeli ilość odpadów wytwarzanych przez przedsiębiorcę będzie bardzo niewielka a uzgodniłmy taką zasadę, że minimum powinien jeden pojemnik odrębny dla tego przedsiębiorcy powinien być na nieruchomości i żeby on wykazywał jaka miesięczna opłata z tego tytułu wynika, dlatego że z przepisów wynika, że powinien płacić za wszystkie wytworzone odpady.

Jeżeli selektywnie zebranych odpadów będzie niewielka ilość i będzie to nieruchomość mieszana to będzie można je dorzucać jeśli wyraża na to zgodę właściciel nieruchomości czy wspólnota do pojemników, które będą wspólnie do selektywnej zbiórki umiejscowione na tej nieruchomości. Dotyczyć to będzie sytuacji związanej z brakiem możliwości lokalowych na postawienie osobno po cztery pojemniki.

Zdaniem Pani Naczelnik w takich sytuacjach będzie bardzo trudno Miastu odzyskać środki finansowe, które powinien płacić przedsiębiorca za wytworzone wszystkie odpady. Takie sprawy powinna regulować wspólnota. Jeżeli wszystkie wytworzone odpady pozwolimy dorzucać do pojemników wspólnot mieszkaniowych które mają wystawione mieszkańcy dla siebie, to wtedy te koszty gospodarki odpadami w większości będą przeniesione tylko na mieszkańców miasta a zbyt małymi kosztami mogą być obciążani przedsiębiorcy.

Jeśli jest to znikoma ilość odpadów, nie będzie to duża szkodliwość a Miasto dzięki temu odzyska odpady ulegające biodegradacji, czy surowce wtórne bo musi je wykazać w skali roku to wtedy taka sytuacja jest możliwa. Oczywiście dopóki nie powstaną nowe interpretacje i orzeczenia do ustawy określające, że takie sytuacje są zabronione.

Interpretujemy to w tym zakresie żeby ułatwić składanie deklaracji i funkcjonowanie tego systemu na terenie miasta Białogardu.

Radny S. Domański powiedział, że raport o którym mówimy zawiera kilka takich integralnych części. Jedną z nich jest klimat akustyczny i w ramach tego klimatu wpisane jest poprawa dostępności komunikacyjnej oraz działania infrastrukturalne na rzecz poprawy stanu środowiska w obiektach użyteczności publicznej.

Radny zapytał czy Pani Naczelnik widzi jakieś inne działania, które można by w ramach tej części naszych działań podjąć. Zdaniem Radnego skoro akustyczne to ma do związek z uciążliwością dźwiękową.

Przez miasto przebiega droga wojewódzka. Radny zapytał czy do Pani Naczelnik docierają jakieś sygnały że jest uciążliwość związana właśnie z nią.

Zdaniem Radnego takie działania wynikające z raportu nie zakładają od razu że musimy jako Miasto sami podejmować działania. Widzę tutaj w programie ochrony przeciwpowodziowej, że Miasto Białogard w ogóle nie uczestniczy w jego finansowaniu i o to chodzi właśnie żeby nie uczestniczyć w finansowaniu ale żeby nam się żyło lepiej.

M. Barcicka Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska powiedziała, że ogólnie ten Program Ochrony Środowiska jest bardzo skąpy w treści i był uchwalany w 2005 roku kiedy takiego wielkiego nacisku na ochronę środowiska nie było. W związku z tym w bieżącym roku w budżecie mamy przewidziane środki finansowe na aktualizację tego Programu Ochrony Środowiska.

Zdaniem Pani Naczelnik Program Ochrony Środowiska powinien określać zadania dotyczące ochrony środowiska na danym terenie, które będą realizowane przez różne jednostki.

Między innymi do Starosty należą kompetencje w zakresie określania walki z hałasem i opracowania programów dotyczących ochrony środowiska w zakresie ochrony hałasu i jego emisji ale szczegółowe dane do programu określimy jak ogłosimy przetarg i znajdziemy wykonawcę.

Ponadto program ten wymaga oceny społeczeństwa. Powiadomimy mieszkańców, że przystępujemy do opracowania programu i wtedy wszyscy mieszkańcy będą mogli wnieść jak jeszcze widzą działania, które powinny być kształtowane przez Miasto i powinny się znajdować w takim Programie Ochrony Środowiska.

Zdaniem Pani Naczelnik pod działaniem klimatem akustycznym nie powinna się znaleźć pozycja działania infrastrukturalne w zakresie poprawy stanu środowiska, chociaż niektóre działania w kotłowniach mogą przyczynić się o obniżenia emisji hałasu na zewnątrz.

Są to porostu dodatkowe działania, które w programie nie zostały określone jako inne do realizacji. W związku z tym zostały wpisane jako działania poprawiające środowisko realizowane przez Wydział Inwestycji i Zamówień Publicznych w Urzędzie Miasta.

Radny A. Milczarek powiedział, że w punkcie gospodarka odpadami jest tabela w punkcie piątym i mówi się o odpadach biodegradacyjnych. Tam jest rocznik 2011, 2012. Radny powiedział że ma pytanie dotyczące różnicy tej ilości zebranej trawy, liści. Ponieważ w 2011 roku mamy to 97 Mt a w 2012 prawie trzykrotnie mniej i czym to jest spowodowane?

Radny powiedział, że być może tym, że mamy jakąś kompostownię utworzoną na terenie Białogardu i ile zapłaciliśmy za wywóz tych liści i trawy? Czy w punkcie selektywnej zbiórki odpadów jest przewidziana taka kompostownia ogólnie dostępna?

Zdaniem Radnego żeby nie podnosić kosztów takie odpady mogłyby być u nas gromadzone i wykorzystywane może przez spółkę, która będzie się zajmowała zielenią.

M. Barcicka powiedziała, że jeżeli chodzi o odpady ulegające biodegradacji mamy taką sytuację, że skoszona trawa czy liście jeżeli zostają zagospodarowane przez właściciela nieruchomości na jego nieruchomości bądź na innej ale w zakresie prowadzonej działalności to nie są wykazywane jako odpad. Te zapisane w wykazie są to odpady, które odbierała firma „Ład-San”. To nie są odpady, które wytworzone były na terenie miasta i zagospodarowywane w różny inny sposób.

Mimo wszystko powstawały koszty z tytułu gospodarowania tymi odpadami i aby dostarczyć przedsiębiorcy odpad typu trawa to trzeba było albo własnym transportem.

M. Barcicka odpowiedziała, że do punktu selektywnej zbiórki można jeżeli chodzi o odpad ulegający biodegradacji zawozić tylko korzenia drzewa, dużego rozmiaru materiały drzewne wynikające z prac pielęgnacyjnych, które nie mieszczą się do pojemnika, do worka, który ma być składowany na nieruchomości. Te odpady, które będą przekazywane do punktu selektywnej zbiórki odpadów muszą być zagospodarowane przez przedsiębiorcę zgodnie z Wojewódzkim Planem Gospodarki Odpadami, chyba że przerobi je na surowiec opałowy i sprzeda już nie jako odpad ale surowiec.

Te koszty, m.in. Białogardzki Zarząd Nieruchomości próbował zniwelować poprzez zagospodarowanie wytwarzanego odpadu poprzez kompostowanie na swoich nieruchomościach. Tak też robiło dużo mieszkańców miasta. Skąd w stosunku do ubiegłorocznej informacji nastąpił spadek w informacji przedstawionej przez przedsiębiorcę, który odbierał te odpady.

Jeżeli chodzi o kompostowanie odpadów to przepisy zezwalają na to żeby właściciel zagospodarował ten odpad bezpośrednio na swojej nieruchomości bądź w ramach wytwarzanych odpadów i prowadzonej działalności i wtedy on nie będzie przedstawiony jako odpad. Kompostownik ma prawo utworzyć każdy właściciel.

Także Białogardzki Zarząd Nieruchomości może na nieruchomościach którymi zarządza, administruje utworzyć takie miejsce zgodnie z przepisami i w ten sposób nie będzie musiała przekazywać przedsiębiorcy bo zagospodaruje je na swojej nieruchomości. Faktyczne ilości odpadów ulegających biodegradacji będziemy mogli uzyskać dopiero po tych złożonych deklaracjach.

Bardzo dużo mieszkańców deklaruje, że będzie na swoich nieruchomościach kompostować odpady. My na podstawie średnich w skali kraju określeń ile można na swojej nieruchomości w skali roku z hektara pozyskać odpadów ulegających biodegradacji będziemy mogli obliczyć masę odpadów zagospodarowaną przez mieszkańców.

Przepisy ustawy o utrzymaniu czystości nakazują odebrany odpad ulegający biodegradacji przekazać do regionalnej instalacji. Stąd też od 1 lipca 2013 roku jeśli przedsiębiorca odbierze odpad ulegający biodegradacji będzie mógł wywieźć go tylko do tej kompostowni, która znajduje się w Sianowie. Stąd będą duże koszty transportu tego odpadu.

Jeśli większość odpadów ulegających biodegradacji będzie zagospodarowanych na nieruchomości przez właścicieli to kosztów tego transportu nie będzie. Będziemy mieli tylko problem z rozliczenia ilości odpadów ulegających biodegradacji ponieważ Rząd nie wymyślił takiego przelicznika ile odjąć od mieszkańców odpadu, który sami zagospodarują.

Także, jeżeli na terenie miasta chcielibyśmy zrobić własny kompostownik dla wszystkich mieszkańców miasta musielibyśmy po pierwsze wystąpić o zmianę Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami poprzez wpisanie regionalnej instalacji kompostownika w naszym terenie. To jest możliwe do realizacji. Musielibyśmy określić taką nieruchomość i wtedy tego typu odpady nie byłyby wywożone do regionalnej instalacji wskazanej w wojewódzkim planie a na dzień dzisiejszy do Sianowa.

Radny A. Milczarek advoce- to znaczy, że takiej kompostowni na dzień dzisiejszy w punkcie selektywnej zbiórki nie może utworzyć podmiot, który będzie go prowadził.

M. Barcicka odpowiedziała, że do punktu selektywnej zbiórki można jeżeli chodzi o odpad ulegający biodegradacji zawozić tylko korzenie drzew i dużego rozmiaru materiały drzewne wynikające z prac pielęgnacyjnych, które nie mieszczą się do pojemnika, do worka, który ma być składowany na nieruchomości.

Te odpady, które będą przekazywane do punktu selektywnej zbiórki odpadów muszą być zagospodarowane przez przedsiębiorcę zgodnie z Wojewódzkim Planem Gospodarki Odpadami, chyba że przerobi je na surowiec opałowy i sprzeda już nie jako odpad ale surowiec.

Radny B. Stanczewski powiedział, że w raporcie jest jedna informacja, która jest niezwykle istotna z punktu widzenia budżetu naszego Miasta.

W dniu 22 kwietnia Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego wydał decyzję zezwalającą na rekultywację wysypiska po byłym Zakładzie Unieszkodliwiania Odpadów w Krzywopłotach i przedstawił harmonogram, który zgodnie z zapisami już w tym roku będzie nakładał na nas jakieś obowiązki finansowe w stosunku do tych, którzy będą tą rekultywację przeprowadzali. Mówi się tu o rozpoczęciu w trzecim i czwartym kwartale tego roku procesu rekultywacji i zakończeniu go na koniec przyszłego roku. Wszystkie te prace dotyczą jeszcze naszej kadencji.

Radny zapytał czy jesteśmy w stanie przewidzieć dzisiaj rząd wielkości finansowej, który może nas w przybliżeniu bezpośrednio dotyczyć a my wszyscy doskonale wiemy, że mamy tam 60% udziałów i w takich proporcjach będziemy też przystępowali do kosztów związanych z rekultywacją. Radny poprosił o bliższe informacje.

Ponadto Radny zapytał czy będziemy mieli bezpośredni wpływ i jaki wpływ na prace prowadzone tam na tym wysypisku, gdyż jedną z częściowych informacji jest fakt, że prace te prowadzić będzie Gmina Karlino i jest to jednym z istotnych czynników dla ponoszonych tam kosztów.

M. Barcicka poinformowała, że takich informacji nie posiada. Ta informacja, która została w raporcie przedstawiona jest w nawiasie i pochyłym drukiem napisana, dlatego że jeżeli mówimy o wysypisku w Krzywopłotach zawsze zadawane są pytania co dalej. W związku z tym jest to odpowiedź na co dalej ale ona będzie się znajdowała w następnych już raportach. Te informacje może posiadać tylko Burmistrz. Tu jest tylko taki sygnał o tym, żeby radni wiedzieli, co się będzie dalej działo. Nie dotyczy to w tej chwili tego tematu, który w tej chwili omawiamy. Jest to informacja dodatkowa rozszerzająca wiedzę.

Radny B. Stanczewski advoce – ale przyzna Pani że niezwykle istotna, gdyż rząd wielkości o którym wcześniej rozmawialiśmy ma bardzo istotny wpływ dla budżetu Miasta i okres, który jest w tym nawiasie dotyczy najbliższej przyszłości.

Burmistrz Białogardu powiedział, że jeżeli chodzi o spółkę i wysypisko śmieci w Krzywopłotach jest to spółka w fazie likwidacji. W tej chwili odbywają się spotkania współników i decydujemy o tym w jaki sposób rekultywować ten teren. Mamy już zgodę Marszałka na zamknięcie składowiska i wyznaczone są te terminy. Będziemy występować o zmianę tych terminów, ponieważ wspólnie Związek Miast i Gmin Dorzecza Parsęty z wieloma innymi gminami, na terenie których występuje ten problem, składa wspólny wniosek na rekultywację tych terenów. Takie pieniądze są bardzo realne do uzyskania. Jest to przedsięwzięcie bardzo kosztowne. Ta kwatery czterohektarowa, która jest urządzona w sposób profesjonalny i wypełniona praktycznie w 90% odpadami komunalnymi będzie wymagała innych działań niż pozostały teren wokół tej kwatery.

Kiedyś przed urządzeniem tej podstawowej kwatery wywożono w sposób nie do końca zorganizowany odpady komunalne z Miasta Białogard i okolicy i właściwie ten teren już się sam zrekułtywował. Tam należy wykonać jeszcze drobne prace. Tam koszt będzie niewielki.

Natomiast olbrzymie koszty będą przy tej czterohektarowej kwaterze. Niektórzy twierdzą że będzie to około jednego miliona złotych za hektar przy tradycyjnym podejściu do zagadnienia.

Zgłaszają się firmy i są propozycje, które brzmią wręcz niewiarygodnie. Już taki jeden temat był omawiany w Karlinie, natomiast nie było stu procent udziału przy debacie i musimy jeszcze raz powtórzyć omawianie tego tematu. Za praktycznie kilkanaście tysięcy czy kilkadziesiąt tysięcy złotych ponoć jest możliwość zrekułtywowania tego wysypiska śmieci. Są zainteresowane firmy, które posiadają już nowoczesne technologie i potrafią to robić. Tylko kwestia czy wyrazi na to zgodę Marszałek i czy ta technologia będzie dopuszczona i co na to wspólnicy.

Burmistrz powiedział, że na bieżąco będzie informował o sytuacji.

Z jednej strony mamy to tradycyjne podejście do rekułtywacji, bardzo kosztowne i są pieniądze w Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na ten cel i drugie podejście inne stosowane już w naszym kraju z tym że nie wiadomo jaka będzie decyzja Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego.

Burmistrz poinformował, że problem wysypiska omawiany jest w Białogardzie i pozostałych gminach od roku 2007, kiedy to Miasto i Gmina Karlino podjęło decyzję żeby wygasić tą instalację. Od tego momentu jest to problem dyskutowany w tym miejscu już przez wiele godzin. W tej chwili jesteśmy na etapie likwidacji spółki. Wszystkie podstawowe dokumenty mamy załatwione, tylko decyzja w jaki sposób rekułtywować ten teren.

Od godziny 12.20 w obradach nie uczestniczył radny K. Sęk.

Radny J. Harłacz powiedział, że od 2007 roku ten temat cały czas jest omawiany. Ta nasza partycypacja w kosztach rekułtywacji będzie wynosiła trzy miliony złotych. Radny zapytał w jakiej kwocie będzie dofinansowanie z Ministerstwa Ochrony Środowiska i na jakich zasadach.

Radny powiedział, że mówił od samego początku że jeśli Karlino nie chce mieć tego wysypiska i należało wszystko zrobić by jak najszybciej to wysypisko zamknąć i dzisiaj te koszty rekułtywacji nie byłyby podwojone. Trzymaliście Państwo buszmena do końca. On robił niby badania gleby, dokumentację na to, na tamto i co z tego. Teraz zapłacimy za to wszyscy i podatnicy.

Przewodniczący Rady poinformował, że program obejmuje lata 2011-2012.

Radny J. Harłacz powiedział, że mówi na temat uchwały i za zaistniałą sytuację powinni odpowiedzieć ci burmistrzowie, którzy przez ten czas zarządzali tym miastem.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie raportu z wykonania w latach 2011 i 2012 Programu Ochrony Środowiska dla Miasta Białogard, głosując: za - 18 (jednogłośnie).**

**Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XXXVIII/282/2013.**

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu o godzinie 12.30 ogłosił przerwę do godziny 13.00.

O godzinie 13.00 Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu wznowił obrady.

Od godziny 13.00 w obradach uczestniczył radny M. Danowski.

Od godziny 13.00 w obradach nie uczestniczył radny W. Czurko.

**e) przekształcenia miejskiego zakładu budżetowego – Białogardzki Zarząd Nieruchomości w spółkę prawa handlowego Miasta**

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o wprowadzenie do dyskusji Pana Andrzeja Nowaka Dyrektora Białogardzkiego Zarządu Nieruchomości.

Dyrektor powiedział, że Białogardzki Zarząd Nieruchomości funkcjonuje jako zakład budżetowy już od 2005 roku i wtedy wykonywał jednorodne zadania związane generalnie z mieszkalnictwem komunalnym.

Tak zakład funkcjonował do 2010 roku i zdaniem Dyrektora była to forma organizacyjno-prawna właściwa dla tego rodzaju wykonywanych zadań.

Od 2010 roku zakład zaczął przejmować kolejne usługi komunalne: przejęcie cmentarzy, szaleń, potem kolejne usługi: drogownictwo, zieleń, rowy melioracyjne. Stopniowo zwiększany był potencjał i przygotowywaliśmy się do mocno rozszerzonego zakresu zadań.

W kolejnych okresie przyjmowaliśmy jeszcze następne zadania związane z oczyszczaniem miasta, z kanalizacją sanitarną i w tej sytuacji już staliśmy się przedsiębiorstwem usług komunalnych. Funkcjonującego w formie zakładu budżetowego, ale takim przedsiębiorstwem faktycznie na dzień dzisiejszy jesteśmy.

Dyrektor powiedział, że przy takim szerokim zakresie zadań ten gorset jaki narzuca forma zakładu budżetowego już robi się za ciasny. Zakład budżetowy bezpośrednio podlega pod Miasto, jest jednostką organizacyjną Miasta podlega pod szereg uwarunkowań. Zakład jest całkowicie zależny od dotacji Miasta, która jest z kolei obwarowana wskaźnikami, współczynnikami itd. i jest to dosyć trudnym do ogarnięcia.

Zdaniem Dyrektora brak jest takiej swobody w podejmowaniu decyzji, nie mówiąc o tym że zakład potrzebuje środków do tego żeby się rozwijał, dosprzętawiał i był wyposażony w majątek i posiadał stosowną bazę. Na dzień dzisiejszy jest to duży mankament, że zakład nie posiada wystarczającego sprzętu, że baza jest tak gdzie jest. Zakład podnajmuje pomieszczenia w BTBS. Ponadto jej lokalizacja nie jest najwłaściwsza, ponieważ jest to prawie centrum miasta.

Dyrektor powiedział, że należałoby to zmienić i dostosować się do tych nowych zadań i dbać o rozwój tej firmy, żeby w przyszłości mogła wykonywać zadania z zakresu użyteczności publicznej w sposób skuteczny i nieprzerwany. Mówimy tu o zadaniach publicznych najbardziej istotnych dla funkcjonowania Miasta i naszych mieszkańców.

Zdaniem Dyrektora potrzeba jest więcej samodzielności, możliwości uzyskiwania dodatkowych dochodów. Nie można liczyć tylko na pomoc Miasta, bo możliwości budżetowe są ograniczone i mimo że liczę na pomoc Miasta w tym zakresie w bardzo istotny sposób uważam, że w nowej formie organizacyjno-prawnej będziemy mieli szansę wykorzystać dodatkowe możliwości wynikające z funkcjonowania w formie spółki prawa handlowego. Przede wszystkim zwiększenia zakresu wykonywanych zadań, w tym zadań wykraczających poza użyteczność publiczną, jak i również możliwość uzyskiwania dodatkowych dochodów, leasing sprzętu lub zaciągania ewentualnie kredytu. Mając na myśli kredyty to mówimy o dalekiej przyszłości.

Dyrektor BZN powiedział, że jeżeli będziemy funkcjonowali w formie spółki prawa handlowego porównując do zakładu budżetowego jeżeli chodzi o wykonywania zadań nie będzie tutaj takiej istnej różnicy. Obecnie i tak już wykonujemy zadania użyteczności publicznej i jako spółka będziemy wykonywali też same zadania. Jedyna zmiana to będzie taka w tym przypadku że będziemy mogli wychodzić poza zadania użyteczności publicznej w celu uzyskania dodatkowych dochodów.

Zdaniem Dyrektora duże szanse są przede wszystkim w dodatkowych możliwościach dofinansowania naszego majątku.

Dyrektor powiedział, że nie widzi żadnych ujemnych zobowiązań ujemnych ze strony budżetu Miasta związanych z tym przekształceniem. Ten brak do końca rozwiniętej bazy czy sprzętowej dotyczy już obecnego zakładu. Radni w rozmowach wskazywali na potrzebę rozwoju zakładu, przez wszystkim spółki ale ta problematyka już na dzień dzisiejszy dotyczy zakładu. Na dzisiaj mamy takie potrzeby jakie będzie miała spółka. My możemy otworzyć sobie drogę żeby dojść do tego pożądanego stanu kapitałowego w możliwie jak najkrótszym czasie.

Zdaniem Dyrektora jedyne dodatkowe koszty związane z funkcjonowaniem zakładu w nowej formule to są koszty związane z powołaniem Rady Nadzorczej i ewentualną koniecznością badania corocznego bilansu. Rocznie będzie to kwota około 10.000 zł. Przy obrotach 8.000.000 złotych nie jest to znacząca kwota. Ta nowa formuła daje olbrzymie inne możliwości jak gdyby skompensowania tego dodatkowego wydatku.

Dyrektor powiedział, że niezbędne będą dopłaty do spółki, dlatego że te zadania użyteczności publicznej w całości są finansowane przez Miasto i tak jest na dzień dzisiejszy.

Miasto płaci za zielen, za drogownictwo, za sprzątanie, za rowy i tak są one finansowane przez Miasto tylko one trafiają do zakładu w formie dotacji budżetowej. W spółce zamiast dotacji budżetowej będzie to najprawdopodobniej w formie dopłat, chociaż są możliwe są inne formy finansowania w formie zleceń i rozliczanie wykonywanych zadań.

Zdaniem Dyrektora ujemnych stron na dzień dzisiejszy nie ma. Liczę na pomoc Miasta w znalezieniu odpowiedniej bazy i również w dalszym ciągu będzie wspomagać w dosprzętowieniu całego zakładu co i tak jest koniecznością już na dzień dzisiejszy.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o przedstawienie opinii komisji.

#### **Opinie Komisji:**

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywna ( za – 4 jednogłośnie),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów – pozytywna ( za – 4 jednogłośnie),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna ( za – 2, przeciw- 1, wstrzymało się -2),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna ( za – 4, przeciw- 0, wstrzymało się -1).

#### **Opinie Klubów:**

Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał o Opinie klubów.  
Nie zgłoszono.

#### **Dyskusja:**

K. Drachal-Mostek poprosiła aby Pan Dyrektor powiedział co może wnieść do nowo tworzonej spółki ze swojego zakładu, jakie jest Pańskie doświadczenie? Jakie Pańskie aktywa może Pan przenieść żeby ta praca była nieprzerwana i efektywna?

A. Nowak Dyrektor BZN odpowiedział, że tak już powiedział wcześniej zdecydowana większość wykonywanych zadań przez spółkę będzie też sama obecnie wykonywanymi zadaniami. W tym zakresie posiadamy już odpowiednie doświadczenie w wykonywaniu zadań.

Radny J. Harłacz powiedział, że po wysłuchaniu wypowiedzi Dyrektora o tym co wnosi aportem w nową powstającą spółkę to ja myślę, że trzeba powiedzieć że Pan Dyrektor wnosi siebie jako ten element mniej trwały ale o ile chodzi o bazę to się absolutnie nie zgadzam, żeby Pan wymieniał bazę której tak naprawdę BZN do dzisiaj nie posiada. Baza jest tylko i wyłącznie użytkowana jako jedno piętro i część podwórka.

Radny zapytał czy inwestycje, które są ustawowo zagwarantowane mieszkańcom w zakresie mieszkalnictwa będą realizowane i w jakim zakresie. Jakie środki Pan Burmistrz przeznaczy w kolejnym roku na budowę mieszkań komunalnych, socjalnych? Mówmy o socjalnych, bo są ustawowo zapisane i dotyczą najslabiej uposażonych.

Zdaniem Radnego dzisiaj wszyscy Państwo chcecie powołania spółki do życia ale wcześniej nikt z Was nie pomyślał o tym, żeby właściwie dokapitalizować ten zakład poprzez odpowiednią infrastrukturę, która będzie elementem trwałym. Nie mówię tu o mieniu ruchomym, który jest wskazany w projekcie uchwały 300.000 złotych. To jest majątek ruchomy, więc nie mówmy że to jest jakiś wielki majątek.

Radny powiedział, że kapitał zakładowy tworzy się nie na mieniu ruchomym ale przede wszystkim na mieniu infrastrukturalnym, którego ten zakład nie posiada.

Radny zapytał w jakim zakresie Pan Burmistrz chce podjąć działania aby taki majątek ten zakale pozyskał. Czy Burmistrz chce zrobić jakąś fuzję, przyłączenia dodatkowego zakładu? Po co dzisiaj funkcjonuje BTBS? Być może z tego budynku i z tego zasobu placu manewrowego, który jest na tym miejscu należałoby stworzyć właśnie stosowną spółkę.

Zdaniem Radnego jeśli ta spółka będzie miała kapitał zakładowy o znacznie większej kwocie to rozumiem, że ta spółka ma rację bytu. Jeżeli chodzi o rynek ta spółka nie jest w stanie dzisiaj z nikim konkurować na rynku białogardzkim. Poza zamiataniem chodników i ulic to tej spółce nic nie pozostanie.

Powołanie tej spółki nie ma nic innego na celu jak jedynie fakt taki, że ta spółka nie będzie wykonywała zadań ustawowych gminy w zakresie pozyskiwania substancji mieszkaniowej i nie będzie zajmowała się właściwie mieszkalnictwem na takim poziomie na jakim powinna zagwarantować gmina.

Radny powiedział, żeby nie było takiej psychologii że dzisiaj Miasto podejmując takie działania przez stworzenie spółki spowoduje taką sytuację, że w przyszłości burmistrz powie że to Państwo powołaliście spółkę i miejcie do prezesa uwagi że nie wykonuje zadań ustawowych w zakresie mieszkalnictwa.

Ja jestem z tego zwolniony. Ja mogę dokonywać pewnych dopłat. A co jest za spółka z udziałem Miasta w stu procentach? To będzie taka spółka, która będzie jako zakład który dzisiaj istnieje. Nie wiem po co taka zamiana

Radny J. Harłacz powiedział, że ma szereg wątpliwości dotyczących spółki, bo spółka musi gwarantować pewną rację bytu na rynku. W obecnej sytuacji takiej racji nie widzę, bez dokapitalizowania tej spółki. Jestem przekonany i nie mam wątpliwości że za chwilę Burmistrz stanie na sesji kolejnej i wniesie uchwałę budżetową projekt o dokapitalizowaniu tej spółki, powiedźmy w wysokości pół miliona złotych.

Zdaniem Radnego ta spółka nie jest w stanie dzisiaj wygenerować jakichkolwiek dodatkowych kosztów na swoje funkcjonowanie.

Radny J. Harłacz powiedział, że nie wie w jaki sposób ta spółka będzie zarabiała wykonując tą samą pracę. Jakie dodatkowe elementy wejdą w tą zadaniowość tej spółki? Jaki filar finansowania będzie ze strony Miasta gwarantowany dla tej spółki? W jakim wymiarze ta spółka będzie mogła podwyższyć swoje dochody poprzez dodatkową działalność? To są pytania nurtujące i ważne ze względu na to że spółka kiedy pozostanie sama to zacznie się borykać z problemami na które Miasto nie zawsze będzie musiało odpowiedzieć właściwą formą płatności.

Radny zapytał co zamierza ewentualnie zrobić Dyrektor, jakie zamierza wykonać ruchy w zakresie pracowników zatrudnionych już w zakładzie BZN? Wiemy że spółka zmienia swój charakter i przy tworzeniu spółki można dokonywać szeregu zmian w zakresie umów o pracę. Czy Pan zagwarantuje dzisiaj wszystkim pracownikom pracę na tym samym poziomie jak jest obecnie? Nie mówię o tym, że spółka powinna generować takie zyski, które w przyszłości powinny pozwolić na zwiększenie dochodów każdego zatrudnionego w zakładzie.

Radny powiedział, że w obecnej kalkulacji kapitału zakładowego nowo powstałej spółki nie widzi szansy dla tej spółki ani myślowej ani ekonomicznej. Jeśli spółka posiada majątek w wysokości 300.000 złotych a jest to minie ruchome, sprzęt to trzeba zdać sobie sprawę gdzie ta spółka powstanie, w jakim zakładzie będzie funkcjonować. Tak naprawdę spółka ma tylko trzy wersje dodatkowe a niżej zakład budżetowy. To jest możliwość zaciągania kredytów, odliczanie sobie amortyzacji od sprzętu jak również może funkcjonować na rynku w formie publiczno-prywatnej. I tylko tyle. Zadaniowości nie zmniejszamy. Z finansami nie wiem jak to będzie i jak ta spółka sobie poradzi.

Radny J. Harłacz zapytał czy Dyrektor przewiduje po powstaniu spółki otwarcia chociażby zakładu pogrzebowego. Dziś na rynku funkcjonuje jeden podmiot, który wykonuje usługi pogrzebowe i one są drogie. Gdyby Pan przyjął zasadę w myśl funkcjonowania spółki, że możecie sobie poradzić, a mówimy już o właściwym dokapitalizowaniu spółki, i ta spółka będzie mogła robić pochówki o tysiąc, półtora tysiąca niższe to dla niej będzie dobry dochód a i mieszkańcom trochę pieniędzy zostanie po tych pochówkach. Takimi kategoriami powinniśmy się kierować i nie odrzucimy ich na samym początku, że nie bo nie,

My tylko zadbajmy o to żeby interes tej spółki była właściwie zagwarantowany od strony finansowej i pozyskiwania dodatkowych zadań na rynku pracy.

Radny powiedział, że nie dzisiaj tej kalkulacji, którą Pan Dyrektor przedstawił, takiej możliwości. Być może się mylę. Być może nie. Chciałabym dowiedzieć się ile będzie kosztowało samo przekształcenie, ile będzie kosztowało powołanie nowego zarządu, bo w skład spółki musi wchodzić zarząd?

Zgadzam się, że w obecnej formie BZN jest podmiotem ułomnym, ale jego ułomność nie polega na tym że nie jest w stanie sprostać wszystkim zadaniom.

Jego ułomność polega na tym że od samego początku ten filar finansowania tego podmiotu był na niewłaściwym poziomie.

Zdaniem Radnego dzisiaj głosując za spółką to chcę aby to głosowanie na tyle było odpowiedzialne z Waszej strony, że jednocześnie przyjmiecie na siebie odpowiedzialność, zdając sobie sprawę że trzeba tą spółkę natychmiast dofinansować, w innym przypadku ta spółka nie ma żadnej racji bytu.

Jest spółka Zakład Komunikacji Miejskiej i czy ta spółka dodatkowo przynosi jakieś dochody? Nie może, bo musi mieć zezwolenia na trasach i spółka przy Valassis co ona nam daje? Jakie są perspektywy na przyszłość tych dwóch spółek?

Jakie są Panie Burmistrzu perspektywy, aby ta spółka od chwili powołania i nie życząc jej upadłości w żaden sposób, mogła funkcjonować na właściwym poziomie?

Radny Z. Jonko powiedział, że sam pomysł przekształcenia w spółkę to nie jest temat, który się zrodził dzisiaj. Od kilku lat już były prowadzone rozmowy w sprawie przekształcenia BZN w spółkę o której dzisiaj mowa.

Zdaniem Radnego jest to dobre rozwiązanie. Nie zostały tutaj wykazane wszystkie możliwości przez Pana Dyrektora które ta spółka mogłaby prowadzić. Jedną z takich podstawowych czynności jaką będzie mógł po przekształceniu prowadzić to jest chociażby to że można skompletować prawidłową ekipę, do wszelkiego rodzaju prac remontowych czy budowlanych, czy prac w ziemi. Chodzi o ekipę ludzi znających się na swojej fachowości.

Na dzień dzisiejszy Pan Dyrektor składa propozycję swoim dłużnikom za mieszkania, którzy mogą odpracować dług wykonując drobne prace remontowe, budowlane czy posprzątania ale problem polega na tym, że chociażby taka usługa została wykonana to nie ma osób, które by to poprowadziły. Wydajność pracy tych osób jest czasami zbyt słaba na bardzo niskim poziomie. Dlatego są tu potrzebne osoby, które by te osoby prowadziły.

Zadłużenie jakie jest na dzień dzisiejszy mieszkańców wobec BZN jest bardzo duże. Tam z tych możliwości jest szansa na chociażby częściowe spłaty takiego zadłużenia.

Pan Dyrektor powiedział, że nie widzi ujemnych czynników ale zdaniem Radnego to ujemni czynnik, który został przedstawiony przez radnego J. Harłacza to jest brak dokapitalizowania.

Radny powiedział, że na pewno będziemy musieli nad tym tematem stanąć i się mocno zastanowić nad tym że trzeba dokapitalizować. To nie podlega dyskusji. Nie będziemy na dzień dzisiejszy mówili jaka kwota, co potrzeba ale jeżeli na dzień dzisiejszy Pan Dyrektor boryka się z takimi prostymi rzeczami, jak chociażby rusztowania i jest to problem. Ale w jaki sposób rozwiązać? Mówiąc, że jest źle, niedobrze to my wszyscy wiemy.

Zdaniem Radnego Z. Jonko jest to dobre rozwiązanie idące w dobrym kierunku i najwyższa pora żeby taką spółkę zawiązać.

Radny P. Szyszlak zapytał Dyrektora BZN co się zmieni w temacie windykacji. Czy spółka będzie miała większe możliwości niż dotychczasowe BZN? Czy będzie mogła energicznie i skutecznie windykować pieniądze od ludzi, którzy są wobec BZN winni?

Ostatnio na Komisji Rewizyjnej i była to komisja sprawozdawcza i gościliśmy Pana Andrzeja Nowaka Dyrektora BZN. Omawiane było sprawozdanie roczne dotyczące BZN i omawiane były zadania jakie BZN wykonuje. Zdaniem Radnego mało jest takich zadań, których BZN nie wykonuje. Jakby Dyrektor dodał fryzjerstwo, blacharstwo i lakiernictwo to było już wszystko w komplecie. Trzeba coś z tym faktem zrobić, bo zadań Panu dochodzi. Niektórzy koledzy do Pana dzwonią żeby zrobić chodnik na jakieś ulicy, ale żeby to wszystko zrobić to trzeba mieć przede wszystkim czym i kim.

Radny powiedział, że myśli iż Dyrektor przetestował ten temat dość długo, bo Pan jednak jest najbardziej wiarygodną osobą w tworzeniu tej spółki, bo Pan kiedyś likwidował spółkę a teraz przeanalizował Pan to i stwierdził Pan że do tej formuły, która była trzeba po prostu wrócić.

Radny P. Szyszlak powiedział, że jak najbardziej zagłosuje „za” i jeśli będzie trzeba jakieś środki a myślę że doposażyć Pana będzie trzeba, to myślę że też będę Pana wspierał.

Od godziny 13.35 w obradach uczestniczyła radna E. Bury.

Radny M. Danowski zapytał jakie priorytety wytycza dla spółki Pan Dyrektor w zakresie działalności jaka będzie prowadzona. Jak spółka będzie świadczyła usługi procentowo, czy w jakiej skali na rzecz Miasta i na rzecz podmiotów innych zewnętrznych? Jakie atuty przemawiają za wzrostem konkurencyjności, bo wiemy że na terenie działa wiele podobnych podmiotów i przedsiębiorstw? Co Pan widzi za najlepszy taki atut w Pana spółce?

Radny P. Pakuszto powiedział, że jakiś czas temu podejmowaliśmy uchwałę dotyczącą zaciągnięcia zobowiązań przez Miasto na cel spłaty zadłużenia BZN wobec wspólnot mieszkaniowych. Radny zapytał czy już te zadłużenia zostały spłacone. Bo jeśli tak to rozumiem, że spółka nie ma żadnego wpływu na tą uchwałę. Jeżeli nie to co by było ewentualnie po przekształceniu, czy te zadłużenie jest nadal aktualne do spłacenia?

Radny powiedział, że w ramach PKD mamy zapisane w akcie założycielskim pogrzeby i działalność pokrewna, czyli wnioskuje że są chęci żeby założyć zakład pogrzebowy w ramach tej spółki. Czy ten zapis jest po prostu bezpiecznym na przyszłość żeby się zająć taką działalnością?

Radny D. Glinka powiedział, że nie będzie już wchodził w szczegóły tak bardzo jak koledzy. Dyskusja na ten temat toczyła się od kilku miesięcy, od dłuższego czasu.

Radny powiedział, że zagłosuje „za” bo pomysł uważa za bardzo trafiony. Na pewno będzie można to wszystko lepiej koordynować. Mamy prośbę do Pana Burmistrza i radnych, żeby ta spółka, jeżeli ją powołamy w osobie Pana Dyrektora nie pozostała po prostu sama sobie. Trzeba pamiętać że ma ona zadłużenie. BZN ma zadłużenie i odpowiadam koledze radnemu Pakuszto, że w tej chwili Miasto ma zadłużenie wobec wspólnot, bo skoro BZN ma zadłużenie to i Miasto ma zadłużenie, bo to jest zadłużenie Miasta. Jeżeli powołamy tą spółkę to teraz spółka będzie miała zadłużenie już na starcie. Jeszcze te finanse na doposażenie aby być konkurencyjnym na rynku.

Radny zaapelował, żebyśmy nie zostawili tej spółki samej sobie i chociażby małymi krokami starali się pomóc, żeby sprawnie działała i była konkurencyjna.

Radny D. Glinka powiedział, że jest ciekawy czy Dyrektor ma plany dotyczące zakładu pogrzebowego.

Radny A. Milczarek powiedział, że ma pewne wątpliwości, miał i ma i oczywiście każdy z nas będzie je miał. Myślę też że będzie trzymał kciuki za Pana ponieważ Pan będzie prowadził tą przyszłą spółkę. Jak kolega powiedział, likwidował Pan wcześniej pewne sprawy myślę że przemyślał Pan decyzję. Widzi Pan błędy, nowe możliwości jakie są żeby poprowadzić to na nowo.

Zdaniem Radnego, tak jak mówili przedmówcy, dofinansowanie musi być poważne. Przedstawiony nam aport jaki będzie jest tak naprawdę kropla w morzu. Dofinansowanie jest niezbędne do tych wszystkich zadań jakie będzie Musiła Pan wykonać i myślę że zdecydowanie z większą dbałością niżeli jest to teraz wykonywane.

Oczekujemy większej dyspozycji, przede wszystkim. Te wszystkie telefony będą do Pana dzwoniły i Pan będzie musiał temu sprostać i zaspokoić oczekiwania mieszkańców..

Radny powiedział, że mimo wątpliwości po dłuższych rozmowach ja również dam Panu szansę żeby sprawdzić jak to wyjdzie. Jeżeli uważa Pan że nie ma zagrożeń jedynie mogą być z tego tytułu korzyści i przede wszystkim dla mieszkańców to jak najbardziej.

To też jest atutem, że Pan a powiem do przodu, jako przyszły Prezes będzie decydował o zasobie ludzkim przede wszystkim. Pan będzie decydował jaką kadrę potrzebuje, jakich ludzi Panu brakuje a kadra jest niezbędna.

Radny zapytał na jakich zasobach ludzkich na początku będzie Pan budował tą spółkę. Czy na osobach, które odpracowują czynsze czy też osób kierowanych przez MOPS na tzw. godzinkach?

Radny A. Adamczewski powiedział, że wszystkie argumenty były rozważane przez Klub Radnych „Białogardzianie” ale spoglądając okiem takiego zwykłego mieszkańca, który codziennie stykał się, z wieloma problemami, typu znikające pokrywy kanalizacji deszczowej, nieodśnieżone fragmenty chodników zimą, dziury w chodnikach czy ulicach na których usunięcie trzeba było czekać. Teraz będę mógł zadzwonić zgłosić problem i osoby wydelegowane do napraw przez przyszłego prezesa problem rozwiążą tego samego dnia a nie w przeciągu tygodnia przez inną firmę.

Były takie przypadki że jako zwykły mieszkaniec wozilem szuflę w samochodzie, bo firma odśnieżająca odśnieżyła ulicę Zwycięstwa zasypując chodnik i fragment ulicy bocznej od ulicy Zwycięstwa, gdzie mieszkańcy bloku mieli pretensje do radnego. Ja przed godziną siódmą wychodziłem z szuflą i odśnieżałem ten fragment ulicy i to nie był jednorazowy przypadek.

Od godziny 13.45 w obradach uczestniczył radny W. Czurko.

Radny A. Adamczewski powiedział, że jak najbardziej z tego względu powinniśmy być za spółką a to że spółka wymaga dokapitalizowania będzie mogła zaciągać zobowiązania i tak Dyrektor Nowak powiedział, będzie to próbował robić w terminie późniejszym po głębszej analizie i racjonalnie.

Radny W. Czurko powiedział, że w uzasadnieniu do projektu uchwały zostało napisane że między innymi jest to przekształcenie w spółkę ponieważ zarządzany będzie bardziej elastyczny, zainteresowany redukcją kosztów, zmotywowany do poszukiwania dodatkowych dochodów oraz do rozszerzania zakresu oferowanych usług na rynku.

Radny zapytał czyżby teraz, na dzień dzisiejszy Pan Dyrektor a w przyszłości Prezes już za mało efektywnie zarządzał, bo ja nie rozumiem uzasadnienia. Był rozrzutnikiem już teraz a będzie lepszym zarządzającym?

Jeżeli chodzi o zmiany kadrowe to zarząd spółki zainteresowany będzie redukcją kosztów a jednocześnie w dalszym punkcie wyjaśnić widać że nie będzie zwalniał, nie będzie zatrudniał czyli te koszty będą stałe.

Radny powiedział, żeby Burmistrz tak uzasadnił żeby radny mógł zagłosować za tym, że jest potrzebna ta zmiana poza tymi kredytami, że spółka będzie mogła się zadłużać. To akurat nie jest optymistyczne, że można długi zaciągać. Lepiej kiedy się nie zaciąga. Ale jakieś argumenty rozsądkowe, które mnie przekonają, może nie czysto ekonomiczne, bo w ekonomię lepiej żeby osoby niebędące fachowcami w ekonomii się nie zagłębiały.

Burmistrz Białogardu w odpowiedzi na pytania radnego W. Czurko powiedział, że należy odnieść to uzasadnienie nie do BZN i do tego czym BZN się do tej pory zajmuje ale do całej sytuacji gospodarczej jaka występuje na tym polu gospodarki komunalnej.

Jeżeli chodzi o elastyczność działań, szybkość działań to już tutaj wielokrotnie było podkreślane ta słabość była po stronie firm zewnętrznych, które czasami miały siedziby gdzieś daleko i nie w Białogardzie i czas interwencji na dane zdarzenie był wydłużony i o tym mówił A. Adamczewski i wielu innych. Sam robiłem eksperyment ile czasu potrzeba żeby zmienić znak drogowy, bądź zamontować znak drogowy, który w weekend został zniszczony. Czasami trzeba było aż dwóch tygodni aż firma ze Szczecinka przyjechała i wykonała daną czynność. To z pewnością powinno ulec zmianie i już jest lepiej od kiedy Białogardzki Zarząd Nieruchomości przejął na siebie część zadań z gospodarki komunalnej bo brakowało nam takich szybkich działań.

Zawsze po sezonie zimowym czekaliśmy dosyć długo na pewne naprawy w jezdni.

Gdyby Białogardzki Zarząd Nieruchomości już dysponował w wyspecjalizowaną kadrą i miał odpowiednią ilość asfaltu to pewno zrobiłby to błyskawicznie. Natomiast były problemy z dostępem do asfaltu w tym sezonie i troszeczkę dłużej to trwało, ale i tak było dużo lepiej niż zwykle po zimie. Więc to o to chodzi.

Jeżeli chodzi o zmiany kadrowe to jest deklaracja i my też tą deklarację podtrzymujemy z Panem Dyrektorem, że ci wszyscy, którzy pracują dzisiaj i są na etatach w BZN tą pracę będą mieli. Wraz ze wzrostem zadań i rozwojem spółki Burmistrz wyraził nadzieję że to zatrudnienie będzie się zwiększać.

W tej chwili Pan Andrzej Nowak i Białogardzki Zarząd Nieruchomości zatrudnia we współpracy z Powiatowym Urzędem Pracy wielu tych, którzy tej pracy nie mają. To są prace publiczne, interwencyjne. Burmistrz powiedział, że będzie namawiał Pana Dyrektora, chociaż wie że są to olbrzymie kłopoty z dopilnowaniem tych ludzi, z efektywnością pracy ale jednak warto dalej aktywizować tych ludzi i próbować wybierać tych, którzy chcą pracować i znają się na pracy.

Burmistrz powiedział, że radny A. Adamczewski właściwie podsumował, czy właściwie podał argumenty za tym żeby tą spółkę utworzyć. Pytań nie było tylko raczej argumentacja za rym, żeby to uczynić.

Natomiast Radny A. Milczarek dzielił się swoimi wątpliwościami i rzeczywiście te wątpliwości przedstawiał na wielu spotkaniach i dzisiaj zakomunikował, że mimo tych różnych wątpliwości jednak tą szansę chciałaby dać, żeby utworzyć tą spółkę. Burmistrz powiedział, że rozumie, że radny będzie pilnie przyglądał się tym wszystkim poczynaniom w nowym podmiocie.

Burmistrz powiedział, że radny D. Glinka również wystąpił z takim apelem, aby samorząd, Burmistrz Białogardu przy nowym podmiocie wykazał wsparcie i oczywiście my takie wsparcie deklarujemy i po to tworzymy ten nowy podmiot żeby spółka mogła się rozwinąć w sprawnie funkcjonujący zakład gospodarki komunalnej i mieszkaniowej bo pod taką firmą będzie występował.

Radny P. Pakuszto martwił się o prowadzenie działalności spółki pod kątem wspólnot mieszkaniowych i tego zadłużenia. Burmistrz odpowiedział, że to zadłużenie już staraliśmy się rekompensować i takie decyzje już zostały podjęte. Musieliśmy trochę zweryfikować podejście ze względu na zmianę przepisów ale to wsparcie i oddłużenie w tym roku ma nastąpić i to będziemy kontynuować.

Jeżeli chodzi o działalność w zakresie zakładu pogrzebowego to ta dyskusja trwa już od kilku lat i rzeczywiście mamy w tej chwili dobrze działający podmiot prywatny o wysokiej jakości świadczonych usług. Czy są to usługi drogie to wszystko zależy od rodziny, która decyduje się na jakość tych usług. Z tego co wiem to jest jakaś konkurencja zewnętrzna. To nie jest jedyny podmiot, który może dokonywać pochówku w Białogardzie. Jest też konkurencja firm zewnętrznych. To jest do rozważenia.

Radny M. Danowski pytał o priorytety to na pytanie odpowie Dyrektor BZN i o atutach spółki na przyszłość.

Radny P. Szyszlak pytał o skuteczność windykacji, więc na to pytanie w szczegółach odpowie Dyrektor BZN.

Radny Z. Jonko mówił o tym, że jest to dobry pomysł. Wielokrotnie dyskutowaliśmy o innym zarządzaniu gospodarki komunalnej. Burmistrz podziękował za te słowa i za wskazówki dla Dyrektora.

Burmistrz powiedział, że radny J. Harłacz z wielkim zatroskaniem mówił o pewnych wątpliwościach, które ma. Burmistrz powiedział, że chciałby przypomnieć że w tej chwili już BZN otrzymuje zadania na kwotę prawie dwóch milionów złotych. To są pieniądze BZN. Natomiast jeżeli chodzi o majątek ruchomy to on rzeczywiście jest niewielki, bo w granicach trzystu tysięcy. Kapitałem takiej spółki jest ciągłość zleceń i zadań do wykonywania. Z roku na rok spółka będzie miała co robić, bo te zadania komunalne nie znikną, one są i trzeba je wykonywać. To jest atut.

Natomiast będzie można sięgnąć po jakieś dodatkowe zadania to pewnie spółka to będzie robiła. Powinna koncentrować się na zadaniach komunalnych, bo od innych działań gospodarczych są podmioty prywatne.

Burmistrz powiedział, że nie jest zwolennikiem tego aby spółki komunalne wchodziły na rynek zabezpieczony dla podmiotów gospodarczych prywatnych, bo nawet konkurować jest trudno.

Było wiele pytań ze strony Pana Harłacza do Dyrektora Andrzeja Nowaka więc Burmistrz nie będzie na nie odpowiadał ponieważ to co Burmistrza to Burmistrz odpowiada.

Radny pytał czy aby zdania z zakresu mieszkalnictwa nie będą tutaj zmarginalizowane, Burmistrz powiedział, że pragnie uspokoić radnego i Burmistrz widzi tutaj możliwości lepszego zarządzania jeżeli chodzi o BTBS bo taka sugestia padła żeby połączyć te dwie spółki i jeżeli uda nam się powołać nową spółkę to żeby ewentualnie zastanowić się ewentualnie nad połączeniem z BTBS –em.

Burmistrz odpowiedział, że na chwilę obecną nie widzi takiej możliwości z wielu powodów. Pierwszy zasadniczy to jest formalny, bo są zaciągnięte kredyty preferencyjne na budowę budynków i Bank Gospodarstwa Krajowego pilnie śledzi żeby tu nie nastąpiły jakieś zmiany.

Poza tym Rząd zapowiada jakieś nowe otwarcia dla TBS-ów. Mniej więcej od dwóch lat nie ma możliwości kredytowania nowych zadań.

Tym problemem miał się zająć Bank Gospodarstwa Krajowego i nic z tego nie wyszło i szykowane są jakieś zmiany i możliwości dalszego rozwoju TBS-ów w Polsce.

To działanie było bardzo potrzebne dla tych, którzy średnio zarabiają w Polsce i zapotrzebowanie na takie mieszkania ciągle jest. Musimy rozgraniczyć to co proponuje TBS od tego co proponuje samorząd w formule mieszkań komunalnych czy socjalnych. Także miejsce dla BTBS na rynku na pewno i tym momencie trudno jest mówić o jakichkolwiek przekształceniach.

Burmistrz poinformował, że nie słyszał aby w Polsce czy w naszym regionie, żeby ktoś już odważył się na przekształcanie TBS bo to się wiąże z oddaniem kredytów i tych preferencji, które zostały udzielone.

Burmistrz powiedział, że prosiłaby Pana Andrzeja Nowaka aby odpowiedział na pytania, które były adresowane wprost do niego i ewentualnie na te na które nie odpowiedział Burmistrz.

Dyrektor BZN powiedział, że odpowie w sprawie zakładu pogrzebowego bo ta sprawa powtarza się. Rzeczywiście od dłuższego czasu trafiają pytania co z zakładem pogrzebowym, czy będziemy go tworzyli czy nie będziemy.

W PKD jest tam stworzona możliwość żebyśmy taki zakład utworzyli. Tu nie ma co się dziwić bo spółka będzie wychodziła poza zadania użyteczności publicznej tu akurat może to być jeden z tych przypadków. Tak jak Przewodnicząca Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska pytała o nabywanie czy zbywanie nieruchomości to też następny przypadek, który wychodzi poza zadania użyteczności publicznej.

Spółka z natury rzeczy jest taka właśnie jednostką organizacyjną, która dąży to tego żeby zwiększać swój zakres wykonywanych zadań i uzyskiwać dochody. Dyrektor powiedział, że taką szansę widzi również w przypadku utworzenia zakładu budżetowego, który zresztą kiedyś funkcjonował. Był zakładem również samorządowym, został sprywatyzowany i nie wytrzymał konkurencji z obecnym przedsiębiorcą. Zakładam to chociaż wiem, że to jest perspektywa wielu lat jeszcze. Potrzeba ogromnych pieniędzy, żeby wejść na rynek tych usług, bo trzeba zapewnić usługi na naprawdę najwyższym poziomie. Trzeba dysponować również odpowiednim potencjałem majątkowym, konieczność zakupu chłodni, która kosztuje. Sama chłodnia kosztuje dwa miliony złotych, wyposażenia i tu już mówimy prawie o trzech. To musi się zwrócić w jakimś określonym czasie, ale jeżeli z rachunku biznesowego wyjdzie że jest to opłacalne czy jest szansa na to, to zostawiamy sobie drogę żeby ewentualnie ten zakład utworzyć.

Dla mieszkańców na pewno by to było z korzyścią. Każda konkurencja jest to korzyść dla mieszkańców, patrząc długofalowo. Jeżeli w przyszłości spółka otrzymałaby istotną pomoc zakładu plus trochę czasu na opanowanie rynku, częściowe przynajmniej to rzeczywiście można się pokusić i tą działalność wykonywać.

Dyrektor powiedział, że jeżeli chodzi o pracowników to tak jak Burmistrz mówił to obecni pracownicy z mocy samej naszej uchwały stają się pracownikami spółki.

Na pewno nie przewiduję żadnej redukcji zatrudnienia związanego z przekształceniem, mimo że mówimy iż będziemy dążyć do redukcji kosztów ale na pewno nie będzie dotyczyć to zatrudnienia, dlatego że jesteśmy cały czas na etapie rozwoju. Przyjmujemy ciągle nowe usługi, rozszerzamy zakres zadań i w zasadzie brakuje pracowników. Jest w zakładzie bardzo ciężko żeby to logistycznie i organizacyjnie opanować.

Dyrektor wyraził stanowisko, że jeżeli spółka już będzie powstawała i ustabilizuje się to będzie ten czas żeby tutaj się wzmocnić kadrowo. Bardziej się wzmocnić niż zwalniać. W przyszłości musimy mieć kadrę specjalistów, którzy będą się znali na określonej specyfice wykonywanych usług. Mam tu na myśli utrzymanie i pielęgnowanie zieleni, kanalizacji deszczowej itp.

Na pytanie ile będzie kosztował zarząd to jest pytanie nie do mnie. Jest to pytanie przedwczesne. Jedno pewne na dzień dzisiejszy ma być to zarząd jednoosobowy. Kto będzie prezesem to na dzień dzisiejszy nie wiemy. Prezesa będzie powoływała nowo powołana Rada Nadzorcza. Mówię to w sposób całkowicie obiektywny.

W sprawie zagrożeń dla spółki to radny ma rację mówiąc i wyluszczać te mankamenty i wyzwania przed którymi stoi spółka. Ale mówiąc szczerze te mankamenty już występują na dzień dzisiejszy.

Zdaniem Dyrektora tak samo jak dzisiaj mi brakuje innych rzeczy tak samo czeka to jako spółkę tylko liczę na to że w tej nowej formie organizacyjnej szybciej te mankamenty po prostu zlikwidujemy, zapewniając wykonywanie zadań na odpowiednim poziomie.

Dyrektor powiedział, że priorytetami dla spółki to jest oczywiście wykonywanie zadań, nie zysku tylko zadań. Z projektu uchwały jasno wynika że jesteśmy powołani przede wszystkim do wykonywania zadań z zakresu użyteczności publicznej. Cały czas ten zysk nie może schodzić z pola widzenia ale on nie będzie przesłaniał konieczności prawidłowego wykonywania powierzonych zadań. Nie będzie sztuką maksymalizować zysk gdybym chciał ograniczyć zakres i jakość wykonywanych usług. Tu nie o to chodzi. Albo dotacja albo dopłaty. Mogę z tych kosztów zejść poniżej ale jakim kosztem a więc tutaj to będzie bardzo wyważane. Ten zysk będzie wypracowany w zasadzie tylko po to żeby wzmocnić potencjał wykonawczy spółki.

Natomiast w sprawie windykacji specjalnie dużo się nie zmieni. Mogę gwarantować że na dzień dzisiejszy ja wykonuję wszelkie możliwe czynności i dokładam maksymalnych starań żeby zwiększyć skuteczność windykacji. W tych uwarunkowaniach społeczno-gospodarczych nie jest to prosta sprawa. Z tymże jakby z istoty spółki, wynika to, że jak będziemy podnosili tą efektywność to w jakiś sposób będzie miało przełożenie na windykację. Raczej w umiarkowany sposób i nie liczyłby na zdecydowaną poprawę w tym zakresie. Może wystąpię znowu z propozycją do Rady jak tą windykację poprawić.

Dyrektor poinformował, że sporządził specjalne opracowanie jakie działanie w zakresie windykacji podejmujemy z którym można się zapoznać. Na pewno są to duże działania a jakiś protestów społecznych tutaj nie ma, widocznie jest to robione w sposób w miarę cywilizowany.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące majątku to nie jest tylko ten majątek przekazany do spółki wartości 300.000 zł. Tu mówimy tylko o aportcie. Przyjeliśmy takie założenie, że do aportu bierzemy tylko wartość urządzeń, które nie są jeszcze zamortyzowane na dzień dzisiejszy. Natomiast te wszystkie rzeczy, kosiarki a ktoś zwrócił uwagę że tam tego nie ma a nie ma bo one są już zamortyzowane, zostaną przekazane na majątek spółki ale nie jako aport. Aport został wyceniony na 300.000 złotych

Dyrektor powiedział, że jest zbudowany tą troską radnych o zapewnienie warunków do właściwego funkcjonowania zakładu a w przyszłości spółki.

Radny W. Czurko powiedział, że w akcie założycielskim spółki jest paragraf dziesiąty punkt pierwszy że wspólnik zobowiązuje się do dopłat na pokrycie strat spółki lub na inne oznaczone cele. Z tego co się orientuję na dzień dzisiejszy jeżeli chodzi o mieszkania komunalne to BZN jest zadłużony z winy lokatorów, którzy nie płacą na jakieś konkretne kwoty.

Radny zapytał co się stanie z tym długiem, jeżeli teraz mamy nową ustawę śmieciową, która może spowodować że ci dłużnicy, którzy nie płacą za światło, za czynsz jeszcze nie dopłacą też do śmieci. Co wówczas i jak będzie funkcjonowało to przy powstaniu spółki i czy Miasto będzie musiało dopłacać do wyniku ujemnego spółki? Czy Pan przewiduje wynik ujemny czy pan zawsze osiągnie wynik dodatni?

Dyrektor powiedział, że Burmistrz w zasadzie odpowiedział w części na to pytanie że Miasto dołoży wszelkich starań żeby to zadłużenie przynajmniej wobec wspólnot w końcu spłacić. To jest zobowiązanie Miasta i jest od dziesięciu lat. Z drugiej strony są nam winni lokatorzy na kwotę prawie sześciu milionów, jakbyśmy razem policzyli z odsetkami.

Spółka przejmuje to z dobrodziejstwem inwentarza, zobowiązania i należności. Deklaracja Burmistrza była o udzieleniu pomocy w tym zakresie. Czy będzie strata to zależy od dalszego rozwiązania, czy będziemy mówili rzeczywiście o dopłatach cały czas czy powierzania zadań i przeznaczenie dopłat na realizowanie tych zadań to rzeczywiście bilansowo wystąpi strata. To wynika tylko ze sposobu rachunkowości, zasad rachunkowości spółki.

Dyrektor powiedział że nie przewiduje strat wynikających na przykład z niegospodarności, czy wydatkowania ponad plan. W związku z powyższym gdyby w przypadku spółki wystąpiły straty to tylko straty planowane.

Jeśli będzie to na zasadach zlecenia zadań i płatności za te zadania wtedy nie będzie strat i będzie się to bilansowało ale gdy przyjmujemy zasadę że będzie to w formie dopłat to wtedy w sposób naturalny na koniec roku wyjdzie że jest tam jakaś strata, bo jak nie mam dochodu to musi być strata ale ona będzie pokrywana z dopłat w wyniku decyzji właścicielskiej.

Radny J. Harłacz powiedział że w przypadku zakładu pogrzebowego to nie opowiadamy sobie tutaj bajek ile to kosztuje chłodnia itd. dzisiaj można wziąć wszystko w leasing i strać się funkcjonować. Początek na tym rynku na pewno nie będzie należał do najłatwiejszych.

Radny powiedział, że absolutnie nie zgadza się z formą jaką próbujecie narzucić radnym odnośnie pewnej zadaniowości. Priorytetem BZN działają a być może spółki zaraz w przyszłości to powinno być mieszkalnictwo, rozwój mieszkalnictwa. Nie opowiadamy sobie o trawnikach, o zieleni o dziurze w jezdni itd., bo to są zadania publiczne które należy na bieżąco wykonywać i remontować.

Radny J. Harłacz powiedział, że oczekuje odpowiedzi od Burmistrza o ile zwiększy Pan majątek spółki, żeby zwiększyć kapitał zakładowy w formie finansowej na samym starcie i w formie mienia komunalnego, który będzie tym stałym elementem kapitału zakładowego.

Zdaniem Radnego przy kapitale zakładowym 300.000 złotych przyszły prezes będzie mógł wykonać jakiegokolwiek kroki w sprawie kredytu na powiedźmy mieszkalnictwo. My mówimy o mieszkalnictwie. Już dzisiaj istnieje możliwość zaciągania kredytów w wysokości 40%. To jest zwrot dla samorządów poniesionych kosztów na budowę mieszkań komunalnych i socjalnych. Dlaczego do dzisiaj taka inwencja twórcza z Pana strony nie wypłynęła i dlaczego ten zakład nie realizuje tego zadania?

Radny zapytał jaki Burmistrz proponuje filar finansowy na 2014 rok do roku obecnego od półrocza bo to nie tak szybko zawiąże się spółka i potrzeba czasu. Który z majątków Pan ewentualnie wskaże jako majątek trwały dla tej spółki?

Radny powiedział, że gorąco namawia aby podjąć inicjatywę świadczenia usługi pogrzebowych dla dobra mieszkańców. Białogard nie jest zasobnym miastem. Mieszkańców nie stać dzisiaj na pochówki za pięć, sześć i więcej tysięcy złotych, bo najniższe to są chyba w tej kwocie. Należałoby się zastanowić nad tym aby pochówek kosztował trzy, trzy i pół tysiąca złotych. Wy na tym zarobicie i powinna być zadowolona rodzina.

Radny powiedział, że prosi Burmistrza aby odpowiedział na zadanie pytania w sposób jasny, rzetelny bez owijania w bawełnę.

Burmistrz Białogardu powiedział, że Pan Jerzy Harłacz prosi o jasność, przejrzystość i konkretność, więc mówię konkretnie o ile zwiększymy kapitał spółki. Kapitał zostanie zwiększony o tyle o ile rani zadecydują i ile będzie można przeznaczyć w kolejnych budżetach, bo w tym takiej możliwości nie ma.

Możemy zwiększyć zadania i przekazać te środki o tyle o ile jeszcze te zadania nie są już komuś zleczone i na przykład są jeszcze na nie środki.

Radny mówi o budownictwie mieszkaniowym. Budownictwo mieszkaniowe to jest zadanie TBS-ów plus nasze jako zadanie własne samorządu i my oczywiście będziemy budować mam nadzieję za pieniądze, które przeznaczymy w budżecie, kolejne mieszkania komunalne i wtedy będziemy mogli sięgać po dopłaty o których Pan mówi. Spółka nie, samorząd tak. Mówimy o spółce, która powstanie.

Burmistrz poinformował, że cały czas rozglądamy się za siedzibą dla nowej spółki i było kilka wariantów branych pod uwagę. Była propozycja likwidatora Białogardzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Po zbadaniu tego majątku okazało się że lokalizacja ani funkcjonalność tych obiektów nie jest właściwa.

Były propozycje ze strony Spółdzielni „Znicz” likwidowanej w Białogardzie, ponieważ były tam zaległości jeżeli chodzi o podatek od nieruchomości. Również było to badane pod uwagę i okazuje się że lokalizacja i te hale, które tam były do dyspozycji też nie były właściwe, więc rozglądamy się dalej i szukamy.

Chętnie przeanalizujemy złożone propozycje. Poszukujemy dalej lokalizacji, która mogłaby dać podstawy do tego żeby ta spółka mogłaby się rozwijać. Powinno to być na obrzeżach miasta, żeby nie komplikować ruchu kołowego w centrum miasta. Odpowiednie zaplecze garażowe i odpowiednie hale plus biurowiec, który mógłby służyć do sprawnej obsługi spółki. Takie małe założenia i postaramy się poszukać, żeby za nieduże pieniądze można było taką nieruchomość nabyć.

Radny J. Harłacz powiedział, że gratis Panu daję szkołę „Scholar”

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie przekształcenia miejskiego zakładu budżetowego - Białogardzki Zarząd Nieruchomości w spółkę prawa handlowego Miasta, głosując: za – 19, przeciw- 1, wstrzymało się - 0 .**

**Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XXXVIII/283/2013.**

**f) zmieniająca uchwałę w sprawie zwolnień od podatku od nieruchomości w ramach pomocy regionalnej na wspieranie nowych inwestycji lub tworzenia nowych miejsc pracy związanych z nową inwestycją na terenie miasta Białogard**

Projekt uchwały przedstawiła Iwona Kubiak Skarbnik Miasta.

Pani Skarbnik powiedziała, że w uchwale wprowadza się nowy zapis dotyczący zakończenia nowej inwestycji w terminie do dnia 31 grudnia 2014 roku w zakresie zwolnienia na nowe inwestycje.

Projekt uchwały wprowadza zmianę terminu zakończenia nowej inwestycji w zakresie zwolnienia od podatku od nieruchomości na nowe inwestycje. Po przyjęciu proponowanej zmiany przedsiębiorca będzie mógł skorzystać ze zwolnienia nawet wtedy, gdy nabędzie prawo do zwolnienia w ostatnim dniu obowiązywania tej uchwały, tj. nawet w dniu 31 grudnia 2014 roku.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o opinie komisji.

**Opinie Komisji:**

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywna ( za – 4 jednogłośnie),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów – pozytywna ( za – 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna ( za – 5 jednogłośnie),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna ( za – 5 jednogłośnie).

**Opinie Klubów:**

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o Opinie Klubów.

Nie zgłoszono.

**Dyskusja:**

Radny P. Szyszlak zapytał ile podmiotów gospodarczych skorzystało z takiej możliwości, żeby umorzyć im ten podatek od działalności gospodarczej i ile to było nieruchomości i jaka to była kwota i czy przedłużamy to bo ewentualnie jest chętny czy przedłużamy do końca kadencji, żeby dać taką możliwość.

Od godziny 14.30 w obradach nie uczestniczył radny W.Czurko.

Burmistrz odpowiedział, że gdyby precyzyjnie udzielić odpowiedzi to musiałby udzielić odpowiedzi na piśmie. Mam dokładnie podać kwoty to musielibyśmy to wszystko dokładanie policzyć. Natomiast są to niewielkie wartości. W tej chwili bodajże trzy albo cztery firmy skorzystały. Jedna na pewno z niepowodzeniem i będzie windykowana kwota. Firma sobie nie poradziła.

Burmistrz powiedział, że pamięta jeden pozytywny przykład. Przedsiębiorca zainstalował swoją działalność w obiektach po Spółdzielni „Znicz” i prowadzi działalności wszystko jest dobrze.

Natomiast nie ma wielkiego zainteresowania. O tym diskutowaliśmy też na komisji. W tej chwili kilka podmiotów interesuje się, więc zdaniem Burmistrza warto dać szansę mimo wszystko że zainteresowanie jest niki.

Tak jak powiedziała Pani Skarbnik nawet w 2014 roku, gdyby pod koniec roku ktoś podjął decyzję że będzie chciał otworzyć firmę i będzie zatrudniał nowych ludzi, będzie inwestował w Białogardzie to warto taką szansę dać.

Burmistrz powiedział, że jest to narzędzie trudne dla naszych przedsiębiorców i prawdopodobnie profity z tego tytułu nie są aż takie wielkie żeby tu masowo przedsiębiorcy ubiegali się o te ulgi.

Radny J. Harłacz zapytał czy z tych zwolnień podatkowych skorzystał Invest Park i stowarzyszenie Valassis?

Burmistrz odpowiedział, że wskazane przez Radnego podmioty nie skorzystały.

Radny M. Domański zapytał jakie kryteria powodują że tak mało przedsiębiorców zgłosiło się o umorzenie tego podatku, o zwolnienie z podatku.

Radny zapytał czy istniałaby taka możliwość aby podmioty pośrednio płacące podatek od nieruchomości skorzystało z tego zwolnienia. Chodzi o to, że jeżeli ktoś wynajmuje pomieszczenia ale nie od Urzędu Miasta tylko od jakiegoś przedsiębiorcy czy jakąś halę i on płaci ten podatek w czynszu czy byłaby możliwość aby on inwestując w nową technologię mógł sobie z takiego zwolnienia skorzystać?

Burmistrz powiedział, że jeżeli chodzi o zapisy w uchwale Rady Miejskiej one są precyzyjne i jasno mówią w jakich warunkach można uzyskać ulgę i na jakich zasadach i na jaki okres. Tam nie ma takich możliwości o których mówił radny.

Zdaniem Burmistrza nasi przedsiębiorcy nie korzystają prawdopodobnie dlatego, że boją się zapewnień o utrzymaniu miejsc pracy. Niestety w gospodarce rynkowej rok do roku jest bardzo nierówny. Wystarczy utracić jedno zlecenie, pojawią się jakieś inne komplikacje i ta cała ulga jest do zwrotu i to jeszcze z odsetkami. Te niestabilne sytuacje na rynku powodują że przedsiębiorcy obawiają się utrzymania tych miejsc pracy a koszty pracy są istotne w działalności.

Do tego niektórzy jeszcze zbyt późno zgłaszają się już po zrealizowanej inwestycji. Często nabywają po cenach okazji nieruchomości, halę po likwidowanych firmach, zaczynają remontować i dopiero powstaje pomysł na zagospodarowanie tych obiektów a to już jest za późno.

Burmistrz poinformował, że było kilku takich przedsiębiorców, którzy po przeprowadzeniu całej inwestycji, po planach co tam będą robić, po uruchomieniu nawet linii technologicznej dochodzą do wniosku po policzeniu kosztów, że trochę im będzie brakować i wtedy szukają oszczędności i wpadają na pomysł że Miasto może by zwolniło z podatku od nieruchomości. Wtedy już jest za późno.

Trzeba trochę szybciej o tym pomyśleć. Niektórzy o to nawet mają pretensję, że nie mieli wiedzy w tym zakresie.

Burmistrz powiedział, że jest prośba do Państwa, żeby przedsiębiorców naszych informować. Informacja jest na stronie Miasta, w wydziale gospodarki o tym informujemy, na różnych spotkaniach ale to gdzieś umyka.

Często działalność gospodarczą podejmują ci, którzy tracą miejsca pracy. Dostają dofinansowanie z Powiatowego Urzędu Pracy i też nie mają pełnego rozeznania a więc tych przyczyn jest wiele. To nie jest jedna przyczyna.

Radny Z Jonko advoce- przedsiębiorcy akurat wiedzą o tym, tylko akurat dlaczego tak się dzieje że mało firm korzysta z tej ulgi to zdaniem Radnego jest to że uchwała jest od roku 2008. Trzy firmy skorzystały z tej ulgi. Jednej firmy już nie ma. Największą przyczyną że firmy nie chcą skorzystać są kryteria zapisane w uchwale. Żeby utrzymać taką ulgę trzeba stworzyć stanowisko pracy i zachować je przez dwa lata.

Wymieniając największe firmy w Białogardzie: Imperial, Światała, Valassis to takich umów nikt nie daje. Być może okazynie komuś się trafi taka umowa.

Zdaniem Radnego to jest największe kryterium, które powoduje że ta uchwała jest zbyt słaba, ale dobra jest chociażby pod tym względem że jakakolwiek uchwała stwarzająca możliwości ulg w podatku od nieruchomości zawsze będzie dobra.

Radny proponuje przygotowanie nowej uchwały, która mówi bardziej otwarcie i określa jaśniejsze kryteria. Bardziej oczywiste dla wszystkich.

Radny powiedział, że jakiś czas temu zgłaszał Burmistrzowi i nie tylko Burmistrzowi bo wielu tutaj radnym propozycję.

Zdaniem Radnego ta uchwała jest dla takiego ledwie zipiącego sklepu promocją na zasadzie czynny do 18.00 to zrobmy promocję czynny do 19.00. To jest tylko tak po to aby była. Wątpię żeby ktoś przez najbliższy rok się zgłosił, chyba że jest już jakaś z góry firma zainteresowana ale celowo może czeka na lepszą koniunkturę.

Radny proponuje przygotować uchwałę, która będzie stanowiła, że każdy podmiot który nabędzie nową nieruchomość i ktoś kto nabędzie nieruchomość pod budownictwo mieszkaniowe przez pięć lat będzie zwolniony z podatku od nieruchomości. To będzie konkretna ulga. Jeśli sobie przeliczy że przez pięć lat dostanie zwolnienie od podatku to widzi że te zwolnienie od podatku to jest konkretna kwota.

Kolejnym rozwiązaniem to tak jak nasze państwo boryka się z problemem nowych technologii i mówi się, że są promocje czy są zwolnienia na nowe technologie, ale konkretnie mówię o technologiach, które mają patent. To by były inne zwolnienia, bardziej dogodniejsze. Nie każda firma dysponuje patentem a zakładam że jakakolwiek firma w Białogardzie nie posiada patentu i mogłaby z tego skorzystać. To powoduje przyciągnięcie grupy przedsiębiorców, które takimi patentami się posługują.

Nakreślam tylko pewne działania, które należałoby podjąć. Jest to temat trudny ale nie jesteśmy tu dla rzeczy łatwych i przyjemnych. Mamy wyjątkową sytuację w kraju. Mówi się z roku na rok, że jest sytuacja trudna i rok jest wyjątkowo trudny, ale co roku powtarzamy to i zesłaliśmy do takiego momentu, gdzie już chyba nie ma co powtarzać. Wiemy że jest coraz gorzej, więc w takiej sytuacji powinno być jeszcze większe działanie pod kątem zwolnienia od podatku od nieruchomości.

Dlatego uważam że powinniśmy przygotować coś z większą innowacyjnością, coś łatwiejsze, coś co będzie wzbudzało zainteresowanie. Pod tym kątem powinniśmy tu wykonać jedną pracę, która przyczyniałaby się aby nasza uchwała była wspólną uchwałą, z której bylibyśmy zadowoleni, z korzyścią dla wszystkich mieszkańców.

Burmistrz poinformował, że propozycje Radnego wpłynęły na piśmie i są analizowane. Natomiast nie chciałbym oceniać tych uchwał, które już były podejmowane w innych warunkach. One się ciągle zmieniają.

Zdaniem Burmistrza sytuacja jest nadzwyczajna więc należałoby się nad tym wszystkim zastanowić. Doceniam pomysł zastawimy się nad tym wszystkim. Może na posiedzeniu najbliższej komisji to wszystko omówimy i zastanowimy się nad możliwościami wsparcia. Przyjmuję ten pomysł do rozważania.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zwolnień od podatku od nieruchomości w ramach pomocy regionalnej na wspieranie nowych inwestycji lub tworzenia nowych miejsc pracy związanych z nową inwestycją na terenie miasta Białogard, głosując: za – 17 (jednogłośnie).  
Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XXXVIII/284/2013.**

**g) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2013**

Projekt uchwały przedstawiła Iwona Kubiak Skarbnik Miasta.

Od godziny 14.40 w obradach nie uczestniczył radny B. Stanczewski.

Pani Skarbnik poinformowała, że uchwała prowadzi zmiany w planie wydatków oraz w planie przychodów budżetu.

W planie przychodów wprowadza się kwotę wolnych środków w wysokości 1. 221. 328,21 zł jako nadwyżkę środków pieniężnych na rachunku bieżącym budżetu Miasta Białogard, wynikających z rozliczeń kredytów i pożyczek z lat ubiegłych.

Tą kwotę przeznacza się na wydatki w dziale 600 Transport i łączność, w rozdziale 6016 Drogi publiczne gminne zwiększa się wydatki inwestycyjne w wysokości 600.000 zł z przeznaczeniem na realizację zadania przebudowy ulicy Piastów w Białogardzie.

Pozostałą kwotę przeznacza się w dziale 758 Różne rozliczenia. Tworzy się rezerwę celową na wydatki inwestycyjne w wysokości 621.328,21 zł.

Inne zmiany w planie wydatków to między innymi: w dziale 700 Gospodarka mieszkaniowa zwiększa się wydatki o kwotę 40.000 zł na zadanie inwestycyjne przebudowy budynku przy ul. Przejazdowej w Białogardzie na mieszkania komunalne.

W tym samym dziale w rozdziale 70095 Pozostała działalność zmniejsza się wydatki o kwotę 3.762 zł dotyczące opłat na rzecz budżetów jednostek samorządu terytorialnego.

W dziale 750 Administracja publiczna, w rozdziale 75023 Urzędy gmin zmniejsza się wydatki o kwotę 6.000 zł z tytułu zakupu usług pozostałych oraz w rozdziale 75095 Pozostała działalność zmniejsza się wydatki o kwotę 3 238 zł z tytułu wynagrodzeń bezosobowych.

W dziale 801 Oświata i wychowanie zmniejsza się wartość rezerwy oświatowej o kwotę 27.000 zł oraz przez przeznacza się ją w rozdziale 80146 Doksztalcanie i doskonalenie nauczycieli w tej samej wysokości.

W dziale Gospodarka komunalna i ochrona środowiska dokonuje się rozwiązania rezerwy utworzonej na organizację punktu selektywnego zbierania odpadów w wysokości 400.000 zł z przeznaczeniem kwoty na wydatki związane z systemem gospodarowania odpadami.

W tym samym dziale w rozdziale 90095 Pozostała działalność zwiększa się wydatki o kwotę 13.000 zł.

W dziale 926 Kultura fizyczna zmniejsza się wydatki o kwotę 40.000 zł.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o opinie komisji.

#### **Opinie Komisji:**

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywna ( za – 4 jednogłośnie),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów – pozytywna ( za – 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna ( za – 4 jednogłośnie),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna ( za – 4 jednogłośnie).

#### **Opinie Klubów:**

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o opinie Klubów Radnych.

Nie zgłoszono.

#### **Dyskusja:**

Radny T. Szwed zgłosił prośbę, że jeśli będziemy budowali ulice Piastów żeby nie doszło do sytuacji jak z ulicami: Rubinsteina, Paderewskiego czy Sygietyńskiego że prace zostały rozpoczęte dosyć późno i przez całą zimę ludzie nie mogli do swoich posesji dojechać aby prace zakończyć przed nastaniem mrozu i opadów śniegu.

Radny J. Harłacz powiedział, że cieszy się że Burmistrz rozpatrzył wnioski dotyczące remontu ulicy Piastów. Radny powiedział, że chciałaby aby przy budowie tej drogi uwzględnić przyłączyć do tych wszystkich garaży, tzw. deszczówkę do jezdni.

Radny zapytał jakie są koszty na dzień dzisiejszy jednego metra kwadratowego mieszkania w budynku na ulicy Przejazdowej, który Miasto zakupiło.

Na co ma pójść kwota 40.000 złotych, czy a projekt? Ja słyszałem, że ten projekt jest i wskazuje na to że przebudowa tej substancji lokali w tym budynku będzie droższa a niżeli budowa nowych mieszkań.

Jeżeli chodzi o rezerwę oświatową to zmniejszamy rezerwę o 27.000 złotych i nie wiem czy jest to słuszne czy nie. Zastanawiam się tylko, że te pieniądze mają przejść na doskonalenie nauczycieli. Myślałem że nauczyciele po studiach są właściwie wykształceni i powinni w tej szkole normalnie funkcjonować, a jeśli taka to których to nauczycieli dotyczy? Nie chodzi mi tu o personalne nazwiska tylko w jakiej szkole.

Radny M. Danowski zapytał w jakiej technologii będzie wykonana ta ulica, czy to będzie asfalt czy to będzie polbruk.

Odnosnie budynku na ulicy Przejazdowej czy mamy ewentualnie jakiś termin zaadoptowania już tych pomieszczeń do użyteczności przez mieszkańców? Czy to jeszcze jest w dalekiej przyszłości?

Radny D. Glinka powiedział, że chciałaby Burmistrzowi podziękować za tą ulicę Piastów, bo naprawdę ona jest bardzo potrzebna i tamtym mieszkańcom i mieszkańcom okolicznych ulic, bo jest to ulica strategiczna.

Radny powiedział że doszły go niego słuchy że są osoby w mieście, które wręcz namawiają wszystkich mieszkańców do publicznych protestów bo tylko publiczne protesty ponoć przynoszą skutki w naszym mieście. Ja się z tym nie zgodzę i tutaj uwaga do mieszkańców ulicy Piastów bo to radny i Klub Radnych „Niezależnych” we wrześniu 2012 roku i jeszcze wcześniej inni radni tutaj obecni, z różnych ugrupowań pochylili się nad ulicą Piastów. Wszyscy zgłaszali ten problem. Trochę dziwi mnie, że są takie osoby, które starają się sobie teraz ten sukces przypisać a nie tknęły nawet można powiedzieć palcem w tej sprawie.

Radny zapytał czy do odcinaka ulicy Piastów zrobiona będzie ulica boczna ? Tam nie ma latarni żadnej. Na ulicy Piastów, która ma być zrobiona są latarnie. Mniej więcej w połowie tej ulicy jest odnoga, tam mieszkańcy zgłaszają że już są działki i domy pobudowane ale nie ma żadnej latarni.

Radny poprosił o postawienie dwóch, trzech latarni aby nie było późnej takiej sytuacji, że trzeba będzie rozkopywać świeżo zrobiony chodnik. Jak by można było to od razu w projekcie uwzględnić.

Radny D. Glinka zapytał czy projekt zakłada montaż spowalniacza na ulicy Piastów.

Radny A. Siwek powiedział, że w załączniku numer dwa Pani Skarbnik wykazała inne źródła i wolne środki i tam dalej jest opisane że z rozliczeń wszelkiego rodzaju kredytów i to jest 1.221.328,21 zł. Po stronie dochodów przybywa nam 500.000 złotych, czyli 500.000 złotych to jest to co Rada była uprzejma podjąć uchwałę o zwiększeniu kredytu o te 500.000 złotych. Czy to jest to 500.000 złotych, które ma iść na to rondo? Czy to są jakieś inne pieniądze?

Pani Skarbnik powiedziała, że teraz nie jest w stanie odpowiedzieć, bo różne zarządzenia wchodzi w tą kwotę. To jest zmiana od poprzedniej uchwały budżetowej. Od poprzedniej uchwały budżetowej też następują zarządzenia Burmistrza wprowadzające jakieś kwoty i tutaj mogą być ujęte kwoty z zarządzeń.

W tej uchwale budżetowej nie przewiduje się wprowadzania dochodów. Wolne środki są ujęte w przychodach.

Radny powiedział, inne źródła, wolne środki mówimy o załączniku numer dwa. Kwota 1.221.328,21 zł. To są pieniądze, które są. Te pieniądze zapisujemy w wydatkach bo są tutaj zmiany w planach wydatków. Zapisujemy tutaj kwotę 1.221. 28,21 zł ale po tej całej operacji zwiększa nam się deficyt dokładnie o kwotę 1.221.328,21 zł.

Skarbnik powiedziała, że tak bo wprowadzamy te kwotę po stronie wydatków i przez tą kwotę zwiększa się deficyt. Natomiast po stronie przychodów wprowadza się także tą samą kwotę.

Radny powiedział, że po stronie dochodów nie ma tej kwoty.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że stronie przychodów.

Radny zapytał jak to się dzieje że wprowadzamy skrótkowo 1.220.000 zł i automatycznie rośnie nam deficyt o te 1.220.000 zł.

W dniu 13 maja podejmowaliśmy uchwałę o zwiększeniu kredytu 500.000 zł na rondo i raptem się okazuje, że po tygodniu niecałym znajdują się znowu jakieś pieniądze na ulice Piastów, o której nie było mowy w ogóle do tej pory.

Pani Skarbnik powiedziała, że w załączniku numer dwa w przedstawionym projekcie uchwały tam są źródła pokrycia deficytu oraz wszystkie kwoty planowanych dochodów i wydatków. Dochody minus wydatki mamy deficyt i pokrycie deficytu stanowią przychody w formie kredytów oraz innych źródeł, w tym wolnych środków.

Radny powiedział, dobrze ale ten deficyt nam się zwiększa teraz o te 1.200.000 złotych.

Pani Skarbnik odpowiedziała że tak zwiększa się, ale on jest pokryty wolnymi środkami nie kredytami. Kredyty pozostają bez zmian.

Radny powiedział, że musimy umówić się na rozmowę bo nie bardzo rozumiem. Bo rozumiem, że jak mam wolne środki, mam pieniądze 1.200.000 złotych i za ten 1.200.000 zł i chcę coś zrobić to ja rozumiem że te pieniądze mam i nie popadam w jakiś dług. Zwiększamy deficyt dokładnie o tą samą kwotę.

Pani Skarbnik powiedziała że tak, bo kwoty wyliczone wolnych środków wpływają na przychody natomiast wydatkujemy je w pozycjach wydatków i deficyt tworzy różnica pomiędzy dochodami a wydatkami. Dochodów nie zwiększamy i w tym momencie powstaje większy deficyt. Natomiast ten deficyt pokrywany jest w części z kredytów i w części z wolnych środków, które zapisujemy po stronie przychodów. To się wszystko musi zgadzać.

Burmistrz powiedział, że cała trudność polega na tym że język księgowy jest jaki jest. My swego czasu umawialiśmy się na pewne zadania, między innymi mówiliśmy o tej ulicy Piastów, że będziemy ją realizować jeżeli będziemy mieli oszczędności po wszystkich przetargach. Tam mieliśmy założone pewne wartości i mieliśmy założone pewne kredyty do pewnej wartości i umówiliśmy się że jeżeli będą oszczędności to prawdopodobnie i ja wtedy tak zakładałem, powstaną pewne środki które będzie można przeznaczyć na inne zadania.

To nie jest jakiś ekstra dochód, który się pojawił tylko to są wolne środki wynikające właśnie po tych wszystkich operacjach. Dlatego trzeba sięgnąć do historii i po rozliczeniu roku 2012 pojawiły się właśnie takie możliwości. Czym innym jest teraz rozpisanie tego wszystkiego księgowo i tu ten problem jest teraz w dyskusji naszej.

Oczywiście że jeżeli mamy wolne środki to też Pani Skarbnik musi po stronie deficytu też pokazać że chcemy te wolne środki wykorzystać. To musi być dobrze zapisane. My w swoim języku porozumieliśmy się że powstaną oszczędności z inwestycji. Te inwestycje przecież były kredytowane. Radny zgodził się aby na te inwestycje zaciągnąć pewne kredyty. Określony został limit i my mamy pewne oszczędności, w naszym rozumieniu oszczędności ale to są ciągle te same kredyty. Obracamy się ciągle w tych samych kredytach. Nie zaciągamy nowych.

Radny A. Siwek powiedział, że to wszystko się zgadza ale dwa tygodnie temu podejmowaliśmy uchwałę o zwiększeniu kredytu bo potrzeba na rondo i tydzień mija i się okazuje że są jakieś pieniądze, o których wcześniej nie wiedzieliśmy. Nikt nie mówił. Na tej zasadzie tylko. Nie jest księgowym i nie jest biegłym. Państwo na pewno to wszyscy rozumieją.

Burmistrz powiedział, że propozycja Radnego jest dobra aby się spotkać wspólnie i jeszcze raz to przedyskutować.

Radny A. Milczarek powiedział, że cieszy się że powstaje nowa ulica. Są to zabiegi na pewno poprzedniej kadencji i realizacja akurat w tej i to jest pocieszające że jest pewna ciągłość. Myślę że logicznym jest uzbrojenie punktów świetlnych i jest czymś oczywistym i należy to zrobić. Chyba nie doprowadzilibyśmy do tego żeby nową ulicę rozkopywać i później za jakiś czas tworzyć nowe punkty świetlne.

Radny powiedział, że chciałaby żebyśmy nie zapominali o tych już kolejnych miejscach, gdzie już mieszkańcy mieszkają i nie ukrywajmy że będą jeszcze troszeczkę musieli poczekać na drogi ale częściowo można ich zaspokoić chociażby te nowo powstałe punkty świetlne, które w przyszłości nam ograniczą koszty. Cieszę się że powstaje nowa ulica.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały o zmianie uchwały budżetowej na rok 2013, głosując: za – 18 (jednogłośnie).**

**Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XXXVIII/285/2013.**

#### **h) zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard na lata 2013- 2020**

Projekt uchwały przedstawiła Iwona Kubiak Skarbnik Miasta.

Pani Skarbnik poinformowała, że w uchwale z dnia 27 marca 2013 r. w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2013-2020 z późniejszymi zmianami wprowadza się zmianę w załączniku numer jeden Wieloletnia Prognoza Finansowa Miasta Białogard kwoty zmieniające w uchwale budżetowej określając wielkości dochodów ogółem w wysokości 67.144.597,16 zł, wydatków ogółem w wysokości 70.574.134,37 zł oraz deficyt budżetowy w wysokości 3. 429. 537,21 zł.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o opinie komisji.

**Opinie Komisji:**

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywna ( za – 4 jednogłośnie),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów – pozytywna ( za – 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna ( za – 4 jednogłośnie),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna ( za – 5 jednogłośnie).

**Opinie Klubów:**

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o opinie Klubów Radnych.  
Nie zgłoszono.

**Dyskusja:**

Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos.  
Zgłoszeń nie było.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard na lata 2013- 2020, głosując: za- 19 (jednogłośnie) .  
Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XXXVIII/286/2013.**

**i) nadania medalu „Za zasługi dla miasta Białogardu”**

Józef Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował, że od Rady Nadzorczej Białogardzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej wpłynął wniosek o nadanie medalu Panu Romualdowi Makowskiemu. Pan Romuald Makowski był wieloletnim prezesem spółdzielni mieszkaniowej.

Przewodniczący poinformował, że Pan Romuald Makowski był działaczem sportowym. Był kierownikiem sekcji piłki nożnej. Wnioskodawcy o tym nie napisali ale w czasie dyskusji Kapituła Medalu też to dostrzegła że poza tym że był Prezesem był wieloletnim działaczem sportowym. Wybudował kilka osiedli mieszkaniowych w Białogardzie.

Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos.

**Dyskusja:**

Radny Z, Jonko powiedział, że wniosek wpłynął 22 listopada 2012 roku a rozpatrywany był dopiero 10 maja. Radny zapytał dlaczego pół roku trzeba czekać na opiniowanie takiego wniosku.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że nie ma tam żadnej reguły i zasad. Tu terminy nie obowiązują. Był akurat taki moment niezręczny. Pożegnaliśmy Pana Seweryna Jurgielańca członka Kapituły. Nie był to czas najlepszy żeby się spotkać.

Były takie różne okoliczności. Nikt świadomie nie przedłużał. W końcu znaleziono taki termin. Kapituła się zebrała. To się zdarza. Poprzedni Przewodniczący też o tym wiedzą, że czasami leży projekt i czekamy jeszcze na jakiś kolejny bo zebrać się na jeden projekt to kilka minut. Czekami jak wpłynie nowy i tak regularnie. Nie na zasadzie że ktoś prosi. Zdarzało się że w trybie alarmowym zbieraliśmy się. Były takie przypadki. Ale w tym przypadku była inna okoliczność, pewne wydarzenie.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie nadania medalu „Za zasługi dla miasta Białogardu”, głosując: za- 19 (jednogłośnie) .  
Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XXXVIII/287/2013.**

O godzinie 15.00 Przewodniczący Rady Miejskiej ogłosił 20 minut przerwy.  
O godzinie 15.20 Przewodniczący Rady Miejskiej wznowił obrady sesji.

#### **Ad 7. Informacja Burmistrza Białogardu z działalności między sesjami oraz z wykonania uchwał Rady Miejskiej.**

Informację Burmistrza Białogardu z działalności między sesjami oraz z wykonania uchwał Rady Miejskiej przedstawiła Małgorzata Stachowiak Zastępca Burmistrza Białogardu.

Pani Burmistrz poinformowała, że nie odniesie się do informacji złożonej na piśmie, natomiast odniesie się do informacji, których nie zdążono zawrzeć w tej części pisemnej, ponieważ trafiła ona do radnych tydzień temu natomiast w międzyczasie wydarzyło się wiele istotnych sytuacji o których warto wspomnieć.

Natomiast do radnych należeć będzie decyzja czy pani Burmistrz ma odnieść się do informacji złożonych na piśmie.

Zastępca Burmistrza poinformowała, że podjęliśmy działania w zakresie powstania w Białogardzie w połączeniu z gminami ościennymi kwestii ścieżek rowerowych. Udało nam się innymi drogami niż do tej pory planowaliśmy na pierwsze takie spotkanie w tej kwestii udajemy się 3 czerwca i więcej informacji na ten temat zostanie udzielonych po tym terminie.

Po wczorajszym posiedzeniu i głosowaniu w Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego uzyskaliśmy dofinansowanie w wysokości 3.000.000 złotych do budowy basenu. To jest również bardzo dobra informacja.

Pani Burmistrz w imieniu swoim i Burmistrza Białogardu złożyła podziękowania dla Pana Jerzego Kotłęgi i powiedziała, że to staraniem jego klubu, jego wystąpień wczorajsze głosowanie tylko z jego udziałem ze strony radnych wojewódzkich naszego miasta udało się zakończyć takim właśnie sukcesem.

Ponadto wciąż bardzo płynna, dynamiczna jest informacja związana z deklaracjami. Codzienne otrzymujemy raporty. Raport z dnia wczorajszego mówi o siedemset dziewięćdziesięciu dziewięciu złożonych deklaracjach w sprawie śmieci. Jest to duża liczba aczkolwiek nie jest to jeszcze sto procent. Ponieważ program, który natychmiast przyjmuje deklaracje przelicza i nadaje indywidualne numery kont pokazuje nam również przewidywane wpływy do kasy Miasta, które będą aktualne od 1 lipca mamy dzięki temu programowi bardzo dokładne informacje. Możemy wiele rzeczy prześledzić i przewidzieć.

Pani Burmistrz poinformował, że przetarg na gospodarowanie odpadami dopiero zostanie rozstrzygnięty. W tej chwili jest on ogłoszony i trwa ten czas, w którym firmy składają swoje oferty.

W związku z nowym systemem gospodarowania Pani Burmistrz poinformowała, że chciałaby przekazać najważniejsze informacje, które są istotne, ważne i które pomogą mieszkańcom odnaleźć się w tym rzeczywiście nowym i innym niż dotychczasowy system.

Od dnia 1 lipca nowe zasady gospodarowania odpadami będą obowiązywać wszystkich mieszkańców Białogardu.

Poza tym każdy mieszkaniec Białogardu przebywający na terenie miasta musi być zgłoszony w deklaracji złożonej przez niego bezpośrednio lub pośrednio przez zarządcę, np. mieszkańcy spółdzielni wypełniali informację.

Od 1 lipca będą obowiązywać nowe zasady gospodarowania odpadami, które nakładają na każdego mieszkańca nowe obowiązki. Także na Miasto.

Mieszkańcy otrzymywali drogą pocztową nowe regulaminy utrzymania czystości i porządku w mieście w których nowe zasady są. Do regulaminów załączony był wzór deklaracji, który należy złożyć.

Punkt informacyjny utworzony w Urzędzie Miasta ponad miesiąc temu cieszy się bardzo dużym powodzeniem. Otrzymujemy od mieszkańców podziękowania za profesjonalizm w jego prowadzeniu. Będzie on jeszcze działał przez dwa miesiące.

Pani Burmistrz powiedziała, że po złożeniu deklaracji każdy płatnik opłaty śmieciowej a nie jest to podatek, będzie miał przydzielony indywidualny numer rachunku na który musi co miesiąc dokonywać wpłaty wymienionej w deklaracji.

Urząd Miasta oczekuje na deklaracje nawet po upływie terminu, który został określony w uchwale i który mija 31 maja.

Istnieje zawsze, również możliwość ponownego złożenia deklaracji jeśli została złożona błędnie lub poprawienia już złożonej deklaracji.

Pani Burmistrz poinformowała, że nie będą wystawiane rachunki za opłatę śmieciową.

Jest możliwość przypominania mieszkańcom o obowiązku uiszczenia comiesięcznej opłaty, ponieważ uruchamiamy system sms-owego kontaktu Urzędu Miasta z grupami mieszkańców. W tym celu trzeba tylko wyrazić pisemnie chęć.

Zastępca Burmistrza poprosiła w imieniu wszystkich, którzy włożyli olbrzymią ilość pracy w przybliżanie mieszkańcom miasta nowego systemu gospodarowania odpadami o przestrzeganie regulaminu utrzymania czystości i porządku w mieście, o wspólną dbałość o czystość.

Zdaniem Pani Burmistrz Białogard wygląda coraz piękniej i Pani Burmistrz podziękowała tym wszystkim, którzy przyczynili się do takiego wyglądu miasta.

W ostatnim tygodniu z innych istotnych rzeczy które się wydarzyły Pani Burmistrz wymieniła posiedzenie Młodzieżowej Rady Samorządów Szkolnych. Odbiła się dyskusja młodzieży ze wszystkich szkół z Białogardu na temat nowego systemu gospodarowania odpadami w Białogardzie.

### **Dyskusja:**

Radna K. Leś powiedziała, że Pani Burmistrz poinformowała że nie będą wystawiane rachunki. Radna zapytała czy tylko osobom fizycznym, prywatnym.

Radna powiedziała, że rozumie iż przedsiębiorcy, którzy prowadzą działalność gospodarczą będą potrzebowali takich rachunków czy też faktur.

Pani Burmistrz poinformowała, że nie będzie wystawianych rachunków nikomu, ani osobom fizycznym ani osobom prawnym.

Radna K. Leś powiedziała, że uważa że przedsiębiorstwo, które prowadzi działalność może sobie każdą fakturę opłaty za wywóz śmieci wliczyć w koszty. Pani mówi, że nie będzie można czyli co?

Zastępca Burmistrza odpowiedziała, że opłata za zagospodarowanie odpadami jest opłatą choć podlega takim samym prawom jak podatek. Za podatek też nikt nie otrzymuje rachunku. Jest dowód wpłaty.

Radna K. Leś powiedziała, że nie może się zgodzić z panią Burmistrz i uważa że coś jest tu nie dograne. Brak jakieś informacji spójnej, bo każdy koszt jaki przedsiębiorca posiada musi sobie zaksięgować po prostu w koszty. Nie rozumiem dlaczego śmieci nie będzie można. Każdy VAT-owca musi mieć fakturę VAT.

Burmistrz powiedział, że nie będzie starał się wytłumaczyć tylko o to poprosi Pana Ławnikowskiego. Natomiast od kilku dni przedsiębiorcy wykazują aktywność w tej materii. Dyskutowaliśmy w tej sprawie już od dawna. Polska mentalność jest taka że wszystko jest na ostatnią chwilę i wielkie zdziwienie że jest inaczej. Do tej pory wszyscy dostawaliśmy faktury. Każdy z nas dostawał rachunek bo tak to funkcjonowało. Teraz ten system się zmienia. Mówimy od dawna że tutaj jest zupełnie inne podejście.

Samorząd jest teraz właścicielem odpadów komunalnych i w imieniu mieszkańców będziemy wywozić i obsługiwać wszystkich.

Pan Ławnikowski mi podpowiada że podobnie to funkcjonuje przy podatku od nieruchomości i w szczegółach to wyjaśni.

Burmistrz poinformował, że od 1 lipca jest zupełnie inne podejście do odpadów komunalnych. Natomiast jeżeli chodzi o przedsiębiorców to myśmy dobrowolnie a nie musieliśmy tego robić jako samorząd, taką decyzję podjęliśmy że również bierzemy pod opiekę przedsiębiorców. Bierzemy pod opiekę przedsiębiorców jeżeli chodzi o odpady komunalne. Mówimy tylko i wyłącznie o odpadach komunalnych a nie tych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Jeżeli przedsiębiorca ma inne odpady niż komunalne to tak jak do tej pory będzie musiał je utylizować czy wywozić na własny koszt i będzie musiał mieć umowy podpisane z firmą wywozową i będzie miał faktury wystawione.

My mówimy o odpadach komunalnych.

Radna K. Leś powiedziała, że mówi o odpadach komunalnych i powiedziała że nie może się z tym zgodzić.

Burmistrz powiedział jakie koszty może przedsiębiorca ponosić jeżeli chodzi o odpady komunalne? My te koszty wyceniliśmy na poziomie miesiąca na kilkanaście złotych.

Radna advoce – dobrze kilkanaście złotych, ale to jest koszt. Nawet niech to będzie złotówka. Nie wiem czy będzie VAT naliczany? To będzie na przykład 22 grosze. Nie zgodzę się na przykład z Panem naszym radcą prawnym, bo zasugerował że będzie to liczone jak podatek. Zdaniem Radnej podatek również wpisujemy sobie w koszty jeżeli ktoś jest na książkach przychodów i rozchodów.

W Ławnikowski Kierownik Biura Prawnego odpowiedział, że też jeżeli chodzi o podatek nie otrzymujecie Państwo faktury na to, czy faktury w ogóle. Faktura się jakby wiąże z VAT bo jest faktura VAT albo rachunek.

Radna advoce- ale otrzymujemy zestawienie takie, które jest dokumentem.

W Ławnikowski odpowiedział, no tak i tutaj państwo też otrzymacie dowód wpłaty, poniesienia tego wydatku będzie mieli w zależności od sposobu jego zapłaty.

Radna advoce- czyli dostaniemy coś takiego, jakby wykaz ile będziemy płacić.

W. Ławnikowski odpowiedział, że wpłacając podatek też Państwo macie dowód bądź w kasie czy w jakikolwiek inny sposób.

Kierownik Biura Prawnego powiedział, że to jest właśnie zasadnicza różnica bo dotąd odbiór śmieci z nieruchomości odbywał się w stosunkach między właścicielem nieruchomości a przedsiębiorcą, który odbierał i to była umowa cywilno-prawna. Natomiast to w tej chwili i tak jak Burmistrz podkreślał że teraz to przestaje być umowa cywilno- prawna a ta opłata za gospodarowanie odpadami nie jest opłatą za odbiór.

Opłata za gospodarowanie czyli na utrzymanie całego systemu, w tym także odbiór przez przedsiębiorcę, którego wybierze Miasto. To są także koszty punktu selektywnego zbierania a także całego systemu. Ta opłata jest trochę zbliżona do podatku. To jest opłata, która nie jest wynagrodzeniem wykonanie usługi. Nie ma tu zgodnie z interpretacjami nie jest objęte podatkiem VAT.

Zmienia się charakter. Dotychczas była to umowa cywilno-prawna, usługa za którą właściciel nieruchomości płaci. Teraz to nie jest usługa za którą płaci tylko to jest swojego rodzaju powszechny podatek śmieciowy. Tak się to popularnie nazywa. Opłaty za psa czy targowa które mają charakter podatkowy i też nie są objęte podatkiem VAT. Ta opłata za gospodarowanie odpadami ma taki podobny charakter.

Radny J. Harłacz powiedział, to innymi słowy śmieci będzie można będzie odliczyć od wydatków natomiast nie od podatku VAT.

Radny powiedział, że za chwilę będzie rozstrzygnięty będzie przetarg na wywóz nieczystości i zapytał czy jeśli w wyniku przetargu oferent zaoferuje niższą kwotę niż mieliśmy przejęte przez Radę Miasta stawki to czy tak jak inne gminy zmniejszymy mieszkańcom koszty związane z wywozem nieczystości ?

Ponadto Radny powiedział, że to jest połowiczny sukces radnego Sejmiku Wojewódzkiego Pana Kotłęgi bo również w tych działaniach udział brał Andrzej Świrko więc należałoby skierować podziękowania do obu radnych a nie tylko jednego. Taka informacja byłby mile wskazana.

Radny powiedział, że zagłosował jako jedyny przeciw przyjęciu uchwały w sprawie przekształcenia miejskiego zakładu budżetowego – Białogardzki Zarząd Nieruchomości w spółkę prawa handlowego Miasta. Nie widziałem fundamentalnego znaczenia od strony finansowania i takich odpowiedzi nie otrzymałem. Nie mam ochoty podpisywać się pod czymś co jest patykiem na wodzie pisane.

Natomiast wróć do basenu. Ja się cieszę bo te środki trzy miliony złotych i te które Raczewski miał zabezpieczone z kolei trzy miliony złotych i te cztery miliony złotych, które miały być ze sprzedaży ZEC-u też wykorzystane na szpital i jakoś tych pieniędzy też nie widzę.

Radny J. Harłacz powiedział, że jego pytanie jest zdumiewające to z czego wybudujemy ten basen jeśli takie kroki będą podejmowane, a chyba najważniejszym argumentem przeciwko temu basenowi bo nas dzisiaj nawet nie będzie stać nawet na utrzymanie przy obecnych dochodach, jakie uzyskuje Miasto.

Radny zapytał czy zapomnieliśmy o szpitalu. Czy basen jest ważniejszy czy szpital?

Na to pytanie trzeba będzie sobie wkrótce odpowiedzieć jakie działania podejmiemy w zakresie pewnej fuzji Miasta by ta spółka przekształceniowa przy szpitalu jako szpital mogła dalej funkcjonować. Tutaj bardzo bym się zastanawiał nad tym, żebyśmy taką poezją nie śpiewali jak to będzie fajnie jak to będzie basen a szpital nam padnie bo Miasto nie będzie zainteresowane.

Radny powiedział, że w dzisiejszym „Głosie Koszalińskim” jest artykuł dotyczący że jeździć nie wolno a chodzi o ulicę Fabryczną. Radny poprosił aby Burmistrz zwrócił się do tych kolejarzy, którzy taki zakaz jazdy wydali bo Radny uważa że tam absolutnie ruch powinien być dla samochodów osobowych co udroźni szybszy dojazd na osiedle Kołobrzaska itd.

Nie może być tak że tutaj kolej będzie nam stawiała jakiegokolwiek przeszkody. Kolej, kolejarze nich się wezmą przede wszystkim za remont nawierzchni między rogatkami jak się wyjeżdża z Białogardu z ulicy 1 Maja. Niech poprawą tam właściwe warunki jeśli chodzi o infrastrukturę drogową. Tu niech się wykażą a nie wykazują tu zakaz przejazdów. Została wybudowana droga przejazdowa i ja nie widzę takich problemów żeby z tej drogi nie korzystać.

Proszę wystąpić do Ministra Nowaka z zapytaniem, z interpelacją jak to się dzieje że i Białogard nie może korzystać z drogi którą jednocześnie wyremontował.

Radny powiedział, że kolejna sprawa to sprawa pustostanów. Radny zapytał co Burmistrz zamierza zrobić żeby te pustostany w mieście nie straszyły i aby były przystosowane do mieszkalnictwa. W jakim zakresie podejmie Pan działania by te mieszkania funkcjonowały? Ja dzisiaj widzę że w Białogardzie bardziej dokonuje się rozbiórek a niżeli naprawy tych obiektów. Czy naprawdę tak wszystko wygląda skrajnie nieodpowiedzialnie że nie można podejść z taką troską i zacząć remontować te obiekty, pustostany w których mogą ludzie zamieszkać?

Czy naprawdę tak wszystko wygląda skrajnie nieodpowiedzialnie że nie można podejść z jakąś taką troską i zacząć remontować te obiekty, pustostany w których mogą ludzie zamieszkać?

Radny K. Skoczyk zapytał w sprawie zapewnienia lokali mieszkalnych dla repatriantów. Wiem, że że tym tematem miał się zająć Białogardzki Zarząd Nieruchomości. Na jakim etapie jest załatwianie tych mieszkań?

Radny powiedział, że był Program „Cztery kąty” i z tego programu miały być też przeznaczone pieniądze na lokale mieszkalne dla repatriantów.

Jak na dzień dzisiejszy ta sprawa się toczy i jest załatwiana?

Radny S. Domański powiedział, że bardzo docenia i mówi w imieniu swoim i radnego B. Stanczewskiego to że ten pierwszy odcinek ulicy Dąbrowszczaków, który został wyremontowany jest dłuższy niż w pierwotnie zakładano. Doceniamy to, że Burmistrz znalazł środki żeby ten odcinek był dłuższy. To jest dobry początek tego o czym wielokrotnie rozmawialiśmy. Jeśli nie całość, bo ulica Dąbrowszczaków jest ulicą bardzo długą to są takie odcinki które wymagały już teraz w tym momencie naprawy. Rzeczywiście ten odcinek, który Pan wybrał jako pierwszy był tym odcinkiem najgorszym i nie dało się po nim chodzić.

Radny powiedział, że myśli będąc wyrazicielem wielu że drugi powinien być remontowany akurat ten odcinek naprzeciwko tego, który teraz jest wykonywany. Ten naprzeciwko jest tym odcinkiem najbardziej uczęszczanym i tutaj w imieniu radnego siedzącego obok wypowiadam swoje słowa, nie tylko niedzielne ale i tygodniowe uroczystości kościelne i dostęp do Policji oczywiście.

Rozważmy tą kwestię bo ten odcinek jest bardzo uczęszczany. Nie będę pytał kiedy, bo trzeba rozmawiać i rozmawiamy.

Ponadto Radny powiedział, że chciałby zgłosić wątpliwości mieszkańców dotyczące gospodarki odpadami.

Czytając ulotkę jak i słuchając tego o czym mówiła Pani Naczelnik i pamiętając o dyskusjach jakie toczą się na ulicach i domach odnośnie tego systemu to jest taki zapis w ulotce że można będzie do tego jednego punktu centralnego w mieście odwieźć odpady biodegradowalne. Rzeczywiście tam, a nie ma ulotki przed sobą, z tego co pamiętam jest tam napisane na przykład gałęzie itd.

Myślę, że wielu z nas doszło do wniosku że tam będzie można odwieźć skoszoną trawę. Płacić po 11 złotych i odwieźć skoszoną trawę. Ale z tego co mówiła Pani Naczelnik dzisiaj to jednak chyba nie. Chyba że będzie można to radny prosiłby żeby ktoś autorytatywnie jest w stanie publicznie odpowiedzieć to byłoby to wskazane ponieważ wiem i wielokrotnie słyszałem to że ludzie będą płacili po 11 złotych a jednak sami będą odwozili do tego punktu centralnego skoszoną trawę.

Radny S. Domański powiedział, że w wypowiedzi Pani Burmistrz padło zdanie że każdy z nas będzie miał przydzielony numer konta. Radny zapytał w jaki sposób dowiemy się o tym przydzielonym numerze konta. Wymiar chyba nie przyjdzie bo zadeklarowaliśmy się na jakąś kwotę i mamy płacić. Chyba że będzie decyza.

Radny P. Pakuszto powiedział, że Burmistrz udzielił informacji o tym, że jest już rozstrzygnięty przetarg na utworzenie punktu selektywnego zbierania odpadów. Wiem też, że w czerwcu ma się wyjaśnić sprawa jeżeli chodzi o firmę, która będzie odbierała od nas odpady. Radny poprosił aby uściślić i wytłumaczyć czy zakup pojemników będzie po stronie właścicieli. Czy jest dogadane na poziomie przetargu że na przykład wykonawca, który wygra przetarg zapewni w sposób jakiegoś najmu, dzierżawy pojemniki. Do tej pory nas tak wykonawca przyzwyczaił że małym problemem były te pojemniki i pojemniki były od firmy, która do tej pory odbierała odpady. Radny zapytał czy faktycznie jeżeli mamy kupować te pojemniki to już jasna deklaracja że to trzeba robić bo mieszkańcy do tego też się muszą przygotować. Wiemy już jakie kolory i wiemy już że to mogą być też worki. Radny zapytał czy jak worki czy firma czy sami mieszkańcy muszą je zakupić?

Radny powiedział że są to istotne informacje dla takiego potencjalnego producenta odpadów.

Radny A. Milczarek powiedział, że Pani Burmistrz przekazała nam ilość złożonych deklaracji i czy może powiedzieć ile to ma w przełożeniu na mieszkańców, ponieważ jest to opłata od mieszkańca.

Ponadto Radny pytał o dostęp do internetu na terenie parku. Czy tu kierunek jest obrany w dalszym ciągu żeby on był i czy to będzie jakieś osobne zamówienie, czy akurat w tej inwestycji jest zawarte?

Radny zapytał jak wygląda komornicze postępowanie odnośnie „Garbarnii”. Czy ten teren został sprzedany czy też będzie następna licytacja?

Radny D. Glinka powiedział, że chciałby odnieść się do inwestycji rewitalizacji parku „Orla Białego” w Białogardzie. Radny zapytał o drogę obok boiska Liceum Ogólnokształcącego wzdłuż rzeki.

Tam mieszkańcy zgłaszali pytania czy będzie tam zrobiony ten fragment drogi w ramach tej rewitalizacji, bo jak idą ulica Grunwaldzką Boczna do kościoła to przechodzą tym fragmentem drogi a tam po prostu po deszczu jest błoto a jak nie ma deszczu to jest po prostu żuźłówka.

Radny zapytał czy będą tam jakieś płyty czy będzie zrobiony ten fragment drogi do mostku, czyli od Grunwaldzkiej Bocznej do mostku wzdłuż rzeki.

Radny S. Purol powiedział, że Pani Burmistrz w swoim wystąpieniu była uprzejma nadmienić że jednomiesięczny będzie okres rozliczeniowy. Poprzednio w dyskusji nad projektem uchwały odnośnie śmieci zawarliśmy że jest możliwość elastycznego podejścia jeżeli ktoś wyrazi takie życzenia żeby był dłuższy okres rozliczeniowy na przykład trzymiesięczny. Radny zapytał czy jest możliwość połączenia terminów płatności z terminami podatku od nieruchomości aby ułatwić w niektórych przypadkach docierania mieszkańców z tą opłatą. Czy jest możliwość przy zgodzie mieszkańców aby ten okres utrzymać?

Radna K. Leś powiedziała, że porusza sprawę realizacji inwestycji przebudowy targowiska miejskiego „przebudowa targowiska miejskiego w Białogardzie.

Radna zapytała czy będzie zmieniony napis na bramie targowiska, który dla radnej osobiście przypomina obóz zagłady. Jest bardzo brzydki, nieestetyczny. Targowisko robi się coraz ładniejsze. Jest dużo miejsc do parkowania ale idąc dalej pod płotem na ulicy Wiślanej stoi taki brzydki, nieestetyczny stelaż, który kiedyś chyba był z reklamą i teraz widnie napis Diesel. Czy Burmistrz zamierza coś zrobić żeby te brzydkie strony po prostu zniwelować i zrobić coś innego?

Burmistrz odpowiadając na pytanie radnej K. Leś powiedział, że ma się zmienić prawo i Burmistrz będzie miał wpływ na jakość tych reklam i zdaniem Burmistrza niebawem to się stanie i mam taką informację od Pana Ławnikowskiego. Wszyscy władarze miast czekają na taką możliwość z niecierpliwością bo niestety nie ma wpływu w tej chwili na to. Jedynie w ścisłym centrum miasta tam gdzie konsekurator zabytków to jedynie można nad tym zapanować. Natomiast ta reklama jest prawdopodobnie, lecz Burmistrz to sprawdzi, jest osoby prywatnej.

Radna advoce- ale to jest na terenie targowiska.

Burmistrz powiedział, że jeżeli jest na naszym terenie to po prostu to usuniemy, tylko trzeba sprawdzić czy nie ma tam umowy itd.

Jeżeli chodzi o napis i jeżeli on jest rzeczywiście nie odpowiedni to zadbamy o to żeby to zmienić. Burmistrz podziękował za informację.

Burmistrz poinformował, że jest jeszcze inny problem. Na targowisku pozostaje część obiektów starych. One niestety przypominają nam miniony okres, nie są estetyczne. Możemy tylko apelować do właścicieli i to robimy o pomalowanie, o odświeżenie. To jest ta stara część targowiska.

Targowiska w Polsce mają swoją specyfikę i wiadomo czemu służą, więc trudno oczekiwać żeby tam były niewiadomo jakie instalacje. To jest handlowanie na wolnym powietrzu przede wszystkim. Problemem naszego targowiska było to, że nie było odwodnienia i nie był to teren utwardzony. To mamy spełnione i zdaniem Burmistrza będzie to jedno z lepszych targowisk w regionie i duże. W ten sposób też pokazujemy że czasami takie obiegowe opinie gdzieś przekazywane z ust do ust są zupełnie nie uzasadnione, bo Burmistrz odbierał takie sygnały od rolników że ponoć jest zwolennikiem zamknięcia targowiska w Białogardzie. Nam chodzi o to żeby Białogard jako miasto Powiatowe też promieniowało i dawało pewne możliwości tym którzy mieszkają blisko Białogardu.

W odpowiedzi na pytanie radnego S. Purola Burmistrz odpowiedział, że wszelkie zmiany w deklaracji wymaniają zmiany uchwały. Kiedy zmienialiśmy termin, czy możliwość składania deklaracji w formie elektronicznej to musieliśmy zmieniać uchwałę. Wszelkie zmiany w treści deklaracji, w tym zmiana terminu wymagałyby zmiany uchwały.

Burmistrz powiedział, że jeżeli chodzi o inwestycję przebudowa parku „Orla Białego” i drogi wzdłuż rzeki to zastanawiamy się nad technologią i nad sposobem sfinansowania. W projekcie niestety ten fragment nie był ujęty i kilka osób już, obywateli zatroskanych o to żeby odpowiednio ten fragment wyglądał było u Burmistrza na rozmowie. W tej chwili z Panem Naczelnikiem zastanawiamy się w jakiej technologii i za jakie pieniądze to uczynić. Mamy to na uwadze. Burmistrz podziękował za te sygnały.

W odpowiedzi na pytanie radnego A. Milczarka ilu mieszkańców objętych jest tymi złożonymi deklaracjami Burmistrz odpowiedział, że dokładnie są to cztery tysiące osiemset sześćdziesiąt trzy osoby, czyli bardzo mało jak na upływający termin składania deklaracji.

Burmistrz odpowiedział, że chce zapewnić dostęp do internetu natomiast nie jest to w ramach tej inwestycji.

Jeżeli chodzi o „Garbarnię” Burmistrz poinformował, że wnioskowaliśmy o przesunięcie terminu licytacji i tym w imieniu Miasta zajmuje się Pan I. Korycki. Dzwoniłem przed chwilą do niego i otrzymałem odpowiedź, że zostało to uczynione i na dobrych warunkach mamy przystąpić do licytacji, więc cały czas negocjujemy tutaj tą sprawę i jesteśmy zainteresowani tym.

W odpowiedzi na pytanie radnego P. Pakuszto w sprawie selektywnej zbiórki i Burmistrz odpowiedział, że przetarg wygrała firma „Ład-San” na okres czterech, kwotą czterysta czterdzieści jeden tysięcy złotych, czyli rocznie sto dziesięć tysięcy złotych. Cena bardzo dobra jeśli chodzi o samorząd. Będzie to zlokalizowane w Lasku Miejskim.

Będzie można tam wywozić wszystkie te odpady selektywnie zebrane, które nie możemy zagospodarować na swojej posesji.

W odpowiedzi na pytanie radnego S. Domańskiego co do skoszonej trawy, czy innych odpadów biologicznych Burmistrz odpowiedział, że to co możemy zagospodarować we własnym zakresie to musimy to robić we własnym zakresie, natomiast duże gałęzie, konary i jakieś inne drewniane odpady dużych gabarytów tylko takie będzie można wywieźć do punktu selektywnej zbiórki. Natomiast płacąc jedenaście pięćdziesiąt to wszystkie te odpady biologiczne mogą być odebrane z posesji. A jeżeli ktoś decyduje się na kompostowanie to też musi wiedzieć że ta trawa skoszona, liście zgromadzone i wszystkie inne biologiczne odpady muszą być już wtedy zagospodarowane na własnej nieruchomości. Te odpady możemy odbierać ale za cenę wtedy jedenaście pięćdziesiąt. To musi być jasne.

Jeżeli chodzi o pojemniki, to tu się nic nie zmieniło. Ustawa obowiązuje, ona została zmieniona i w tamtych regulacjach każdy właściciel powinien mieć pojemniki, z tym że wtedy był jeden pojemnik na odpady zmieszane najczęściej. W Białogardzie było tak, że firma „Ład-San” wyposażała nieruchomości i to na zasadzie umowy pomiędzy tym, który miał nieruchomość a firmą.

Burmistrz powiedział, że w specyfikacji tak jest zapisane jeżeli ktoś nie chce kupić to będzie mógł dzierżawić. Natomiast po przetargu wyjdzie za jakie pieniądze, bo my tego jeszcze nie wiemy. Oferty trzeba złożyć do 19 czerwca i pod koniec czerwca będziemy mieli informację.

Radny S. Domański dopytywał się o remont chodnika. Burmistrz powiedział, że z ubolewaniem musi stwierdzić że na obrzeżach Białogardu, tam gdzie mamy domki jednorodzinne mamy piękne ulice, z parkingami, z zielenią, z dobrym oświetleniem natomiast samo centrum miasta wymaga naprawdę wielu nakładów i ulica Wojska Polskiego i Dąbrowszczaków i wiele innych ulic w Białogardzie.

Jeżeli ktoś by oceniał Białogard z punktu widzenia centrum miasta to ta ocena nie byłaby najlepsza. Natomiast jeżeli byśmy pokazali nasze obrzeża to naprawdę jest świetnie. Jest dobrze w większości oczywiście bo są jeszcze takie niektóre ulice gruntowe, które wymagają naprawy. Burmistrz powiedział, że proponuje aby radni rozważyli takie strategiczne działania na najbliższe lata bo mamy Plac Wolności odrestaurowany i kilka uliczek.

Natomiast troszeczkę dalej od Placu Wolności jest kiepsko. Już nie mówię Młynarskiej, nie mówię o innych ulicach i na Wojska Polskiego jest taki fragment gdzie asfalt już został pokruszony i praktycznie są dziury. Brakuje nam ciągle w sumie takich niedużych pieniędzy żeby te chodniki wymienić na nowe. To jest taki temat wstydlivy, który powinniśmy jak najszybciej załatwić.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące formy udostępnienia numeru konta Burmistrz odpowiedział, że mieszkańcy Białogardu otrzymają prawdopodobnie pocztą albo ktoś z gońców dostarczy do domów numer konta na który należy dokonywać wpłat. Każdy taką informację otrzyma.

W odpowiedzi na pytanie radnego K. Skoczyka dotyczące lokali dla repatriantów Burmistrz odpowiedział, że Miasto otrzymało trzysta czterdzieści parę tysięcy złotych na wyremontowanie i przygotowanie dwóch lokali i to się dzieje. Jeden lokal jest na ulicy Dąbrowszczaków a drugi na Batalionów Chłopskich i tam jest taka kamienica z zamurowanymi oknami. Kiedyś ją wizytowaliśmy. Szukamy możliwości sfinansowania i tam powstaną też lokale i w ten sposób kamienica zostanie uratowana.

W dopowiedzi na pytanie dotyczące programu „Cztery kąty” Burmistrz odpowiedział, że w ramach tego programu nie było mowy o mieszkaniach dla repatriantów, to były mieszkania dla tych, którzy są bezdomni i ramach tego programu mają możliwość uzyskania na określony czas mieszkania. Także to nie jest jak radny sugerował, że dla repatriantów. Są trzy mieszkania tzw. treningowe, które dają szanse tym osobom bezdomnym żeby mogli się usamodzielnąć i w końcu wrócić do społeczności.

W odpowiedzi na pytanie radnego J. Harłacza i radnego A. Milczarka w sprawie PKP i co się takiego stało że nie można w tej chwili tam przejechać Burmistrz odpowiedział że był remont wiaduktu, tego mostu i przez jakiś czas to było zamknięte.

W tym momencie umowa między Miastem a PKP wygasła. Zwróciliśmy się z pismem o przedłużenie, bo płaciliśmy za ten przejazd bo to jest działka PKP i płaciliśmy za możliwość przejazdu. Wtedy kiedy remontowany był wiadukt oni nie stwarzali problemów. Natomiast po tym całym remoncie uznali że ten przejazd jest niemożliwy. Odmówili podpisania umowy argumentując przepisami ruchu drogowego, gdzie wymagana jest odpowiednia wysokość takich instalacji jak wiadukty. Traktują to jako drogę publiczną w systemie ulic publicznych i zdaniem Burmistrza tu mają rację. Teraz pytanie na ile możemy poprzez działania, które radni sugerują, nawet poprzez Ministerstwo Transportu prosić o inne podejście do takich rozwiązań już istniejących, bo przecież w sytuacji kryzysowej zdecydowaliśmy żeby ten przejazd uruchomić i on jest bardzo wygodny dla mieszkańców i nie widzę powodu żeby tam nie mogły samochody osobowe, czy busy przemieszczać się tamtędy. Takie rozwiązania w Europie funkcjonują. Wiadomo że tam ciężarówka nie wjedzie ani żaden inny wysoki samochód. Burmistrz powiedział, że nie odpuszcza tego tematu. Będziemy dopytywać, pisać, prosić. Zaangażujemy może parlamentarzystów. Zainteresowany tym został również dziennikarz, który też jest zdeterminowany żeby temat poprowadzić.

W odpowiedzi na pytanie radnego J. Harłacza w sprawie pustostanów Burmistrz odpowiedział, że czasami wydaje nam się że to jest pustostan. To są często mieszkania sprzedane w ramach tych wszystkich bonifikat. Ludzie wyjeżdżają do pracy na wiele miesięcy i to wtedy niektórym wydaje się że to jest pustostan. Burmistrz powiedział, że Radnemu najprawdopodobniej chodzi o te budynki, które w stu procentach są nasze a nie są jeszcze zagospodarowane więc przygotowujemy oczywiście propozycję do remontu mieszkańcom. Mieszkańcy często podejmują to zadanie i remontują. To czasami trwa kilka miesięcy. Zdarzyło się już kilka razy tak że mieszkańcy się przeliczyli i odstępują później. Kilka razy tak że lokal został przeznaczony do remontu i niestety koszty okazały się zbyt duże i odstępują. Tak też się zdarza.

Mamy ten budynek na Przejazdowej. Tak jak wcześniej mówiliśmy będziemy tutaj kończyć już dokumentację i zabiegać o pieniądze z Banku Gospodarstwa Krajowego i zdaniem Burmistrza prawdopodobnie w połowie wakacji następnego roku jak wszystko dobrze pójdzie będziemy mieli ten obiekt wyremontowany. Współwłaściciel tego obiektu czyli Pan Komornik można zobaczyć, już ma zrobiony dach. W tej chwili odtwarza takie główne wejście. Przynajmniej już ta część obiektu już wygląda przyzwoicie.

Burmistrz wyraził nadzieję że część budynku Miasta wyglądać będzie podobnie.

W odpowiedzi na temat pieniędzy na basen Burmistrz odpowiedział, że wczoraj zapadła decyzja Sejmiku o umieszczeniu naszej inwestycji budowy basenu już nie na liście rezerwowej jak to było przez wiele lat ale już na tej podstawowej i to daje podstawy do podpisania umowy z Ministerstwem Sportu.

Burmistrz powiedział, że dopóki nie podpiszemy umowy to nie ma co świętować ani przypinać orderów jeszcze póki co. Możemy najwyżej podziękować dzisiaj za ten pierwszy etap ze jesteśmy na tej liście i jest podstawa do tego żeby zabiegać o podpisanie umowy. Za to oczywiście Marszałkowi dziękujemy i Zarządowi i wszystkim tym, którzy się do tego przyczynili. Były takie doniesienia prasowe. Wypowiadał się radny Andrzej Świrko ale z tego co Burmistrzowi jest wiadomym to na głosowaniu był tylko jeden radny Pan Kotłęga. Nie znam wszystkich procedur. Znam tylko fakty i o nich mogę mówić. Burmistrz powiedział, że dziękuje wszystkim, którzy oczywiście przyczynili się do tego a przypominam że to była wieloletnia mitręga żeby umieścić tą inwestycję na liście podstawowej.

Na pytanie Radnego co jest ważniejsze basen czy szpital Burmistrz odpowiedział, że dla Burmistrza ważniejszy jest szpital i to jest sprawa oczywista. Ten szpital jest budowany od wielu, wielu lat i staramy się żeby w różnych sytuacjach o tym pamiętać. Burmistrz powiedział że chciałby przypomnieć o tym że Rada Miejska Białogardu podjęła decyzję o budowie basenu. My wsłuchując się w różne opinie Państwa zmieniliśmy projekt. Został on ograniczony a teraz zastanawiamy się jak sfinansować to całe zadanie i cały czas dyskutujemy czy jest możliwe w białogardzkich warunkach. Burmistrz powiedział, że jak będzie gotowy żeby Państwu pokazać montaż finansowy to Burmistrz to uczyni. Dzisiaj jeszcze jest za wcześnie na to. Te trzy miliony to jest tylko drobny element. Trudno mówić że już mamy te pieniądze w kieszeni. To jest dopiero początek drogi.

Radny J. Harłacz advoce- Panie Burmistrzu ja tu oczywiście Pana nie obwiniam za stan sprzed kilku lat w tym samorządzie miejskim ale ja tu byłem jako jeden kilkoro radnych, którzy opiniowali za tym projektem o którym Pan dzisiaj mówi, żeby pomniejszyć tą infrastrukturę basenową żeby budować przede wszystkim pływalnię.

Pływalnie bo w tych kategoriach można pozyskać większe środki i koszta tej pływalni wtedy były szacowane w granicach piętnastu milionów złotych. Niestety radni nie posłuchali moich prośb. Natomiast dzisiaj wracacie do pływalni ale ta pływalnia już nie kosztuje piętnaście a dwadzieścia siedem milionów. Szkoda tylko że ten czas pięciu lat został zmarnowany bo działaj pewno byśmy się taplali w wodzie a co niektórzy to powinni się taplać w błocie a nie o basenie myśleć. Ja jeszcze będąc Wiceprzewodniczącym Rady Miasta byłem w Ministerstwie Infrastruktury i tego nigdy nie ukrywałem. Tak jak byłem w NFZ –cie w Warszawie i rozmawiałem z asystentem Pani Minister Bińkowskiej. Ja miałem umówione spotkanie tylko wyście na moje nieszczęście albo na swoje odwołali Harłacza z funkcji Wiceprzewodniczącego. Więc ja zaprzestałem jakichkolwiek działań w zakresie pozyskania środków na basen. Pani Burmistrz dla Pani może to się wydawać błahe ale czasami tam gdzie diabła nie można to Harłacza się wysyła i Harłacz załatwi.

Natomiast tak na dobrą sprawę dzisiaj stoimy przed wielkim dylematem i trzeba się nad tym zastanowić, szpital czy basen. Czy nas będzie stać na ten basen a też później koszty utrzymania tego basenu.

Radny powiedział, że dwa miesiące temu Burmistrz zorganizował sesję nadzwyczajną na Pana wniosek i zaszły tu zmiany w projekcie budżetu i Burmistrz wówczas tu publicznie zasugerował że Pan musi dokonać przeniesienia środków w wyniku tego że Pan musi podpisać umowę z telewizją kablową. Do dzisiaj Pan tej umowy nie podpisał.

Radny zapytał kiedy Pan tą umowę podpisze i dlaczego Pan zwleka z podpisaniem tej umowy? Czy Pan chce żeby telewizja kablowa pracowała na Pańskich warunkach czy telewizja kablowa ma tak rzetelnie jak dzisiaj to robi? Przez cały dzień i każdego dnia na sesjach przedstawiać argumenty wszystkich stron w debacie na temat rozwiązań na temat sesji. Więc chciałbym i pytanie jeszcze raz zadam kiedy Pan podpisze umowę z Białogardzka Telewizją Kablową i myślę Panie Burmistrzu że tu sie ma co się gniewać i rościć sobie praw do jakieś analizy nakręconego materiału bo mieszkańcy mają prawo wiedzieć co się dzieje w tej Radzie. Mają prawo wiedzieć co się dzieje w mieście a tym samym mają prawo do informacji publicznej, którą my jesteśmy im winni.

Radny powiedział Panie Burmistrzu jeszcze jedna rzecz. Wydaje Pan jakaś gazetkę teraz. Nie wiem z jakich środków.

Przewodniczący Rady Miejskiej – panie Jerzy, ale żeś Pan pojechał. Porusza Pan tematy różne.

Radny J. Harłacz – pojechał, czy nie pojechał na Pańskim wózku nie jeżdżę,

Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział do radnego, że interpelacji jeszcze nie zaczęliśmy.

Radny J. Harłacz- ale ja muszę z działalności Burmistrza.

Przewodniczący Rady Miejskiej- Burmistrz przecież nigdzie nie wychodzi.

Radny J. Harłacz- dlaczego ta umowa nie została podpisana? Dlaczego Pan lekceważy radnych albo wprowadza w błąd?

Burmistrz odpowiedział, że zastawania się nad tym jakie tantiemy radny dostaje z telewizji kablowej że zabiega o interesy telewizji.

My mamy na tej sali obecnego Pana Hałasa, który jest doskonale zorientowany w sytuacji. Burmistrz powitał Pana S. Hałasa.

Burmistrz powiedział że prowadzone są negocjacje i rozmowy z władzami spółdzielni mieszkaniowej. Mamy rozbieżne stanowiska, daleko idące. Są wymieniane dokumenty i akurat w tej materii pośpiech nie jest wskazany bo już Burmistrz ma doświadczenia z tamtego roku. Szybko podpisaliśmy umowę. Ona obowiązywała tylko rok. Zdaniem Burmistrza tak jak to się dzieje do tej pory telewizja kablowa ma ochotę to prezentuje to co się dzieje na sesji. Takie jest prawo dziennikarskie.

Każdy może i dzisiaj był inny pan z kamerą i nie było problemu. Były bodajże trzy kamery. Więc to nie jest jakiś przymus.

My możemy i ja proponowałem w ramach tej umowy i tu jest rozbieżność, również zabezpieczyć Państwu możliwość debaty.

Nie tylko tu na sesji i nagrywanie materiału z sesji ale żebyśmy również, tak jak to kiedyś bywało mogli raz na jakiś czas usiąść w gronie przedstawicieli z każdego ugrupowania, nie koniecznie klubów i w danym temacie podyskutować, w temacie który interesuje naszych mieszkańców. Takim tematem jest chciałby gospodarka odpadami komunalnymi w tym momencie, gdzie jest dużo pytań i moglibyśmy o tym sobie podyskutować.

Burmistrz powiedział, że stanowisko władz spółdzielni mieszkaniowej jest takie, że muszą być odrębne umowy. Zdaniem Burmistrza można uregulować to w jednej umowie i określić jakieś stawki. bo nie jest to za darmo. To są spore pieniądze i Zdaniem Burmistrza do takiego porozumienia w końcu dojdziemy. Samorząd nie może być stawiany pod ścianą.

Nie ma co ukrywać że jest pewien konflikt między Burmistrem Białogardu a Prezesem Białogardzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej o parę rzeczy, które są nie uregulowane od wielu, wielu lat. Nie będą udawał że one nie istnieją, bo istnieją. To jest problem pewnych instalacji w drogach. Do dzisiaj toczą się postępowania. Spółdzielnia uważa że wszystko jest dobrze a Burmistrz uważa że nie, bo jak prowadzimy jakieś nowe inwestycje drogowe to ciągle napotykamy na kable, których tam być nie powinno. Jak się później pytamy czyje to jest to nikt się do tego nie chce przyznać. Po odłączeniu tych kabli okazuje się, że mieszkańcy nie mają sygnału telewizji kablowej. Więc to są tematy, które musimy wyjaśnić a nie powinno mieć to wpływu na relacje tutaj podpisywanych umów. Tu się zgadzam z Panem w stu procentach, a niestety ma i nad tym ubolewam.

Kwestia w sądach cały czas za użytkowanie wieczyste. Też od wielu lat temat nie podjęty. W tej chwili wszystkie opłaty, które naliczyliśmy zgodnie z prawem kończą się w sądzie. Spółdzielnia się od wszystkiego odwołuje. Na razie te sprawy są rozstrzygane na korzyść Miasta. Czy jakieś działki gdzieś na osiedlu Olimpijczyków, które zostały przeznaczone do zbycia i się okazuje że to też nasz jakiś problem Miasta a nie spółdzielni. To są takie trudne tematy, Tych tematów jest trochę do wyjaśnienia.

Jest inne podejście też do gospodarowania odpadów komunalnych. Było jedno, drugie spotkanie i zdaniem Burmistrza potrzebne są kolejne.

Burmistrz powiedział, że chciałaby nie łączyć tych rzeczy, bo działalność telewizji kablowej jest inna niż ta podstawowa, którą prowadzi spółdzielnia mieszkaniowa. Mam szacunek do ludzi, którzy pracują w telewizji kablowej i robią to dobrze, więc nie widzę powodów i musimy tu się porozumieć.

Burmistrz poinformował, że chciałby zapewnić komfort debaty publicznej na jakiś zasadach ogólnie przyjętych a nie zasadzie pewnej manipulacji którą się niestety czasami próbuje zrobić. Tu trzeba być ostrożnym. Burmistrz zaapelował żeby nie stosować nacisków bo my cały czas tutaj z Naczelnikiem Wydziału Panem Piotrem Janowskim próbujemy te sprawy uregulować. To nie jest kwestia pieniędzy, tylko kwestia dogadania pewnych zasad funkcjonowania telewizji kablowej na styku samorządu.

Zdaniem Burmistrza nie ma tego problemu z Karlinem, nie ma tego problemu z Tychowem, pytanie dlaczego. Większość informacji, które widzę w telewizji w wiadomościach to są informacje z Karlina czy z Tychowa. Oceniam to jako mieszkaniec.

Radny J. Harłacz advoce- poruszył Pan istotny wątek sugerując się tym, że nie bierze Pan tych innych pobocznych aspektów dotyczących spółdzielni mieszkaniowej ale wymienił Pan tu niemalże całą tablice Mendelejewa na niekorzyść tej spółdzielni, a to kable w drodze, a to sprawy w sądzie, a to zajęcie pasa.

To są sprawy ta śmieszne dla mnie. Ja się dziwię że Burmistrz Miasta zajmuje się kablem w d... , przepraszam, w drodze i nie ma co innego do roboty. Ja myślę, że Pan chce wprowadzić pewną cenzurę. Chce Pan pokazywać tylko to, co jest tylko dla Pana wygodne i to jest w Pana świetle publicznie stawia na piedestale. Otóż nie Panie Burmistru. Nie może Pan zmieniać charakteru pracy telewizji kablowej bo ta telewizja nakręca wszystko, czy ja powiem d..., czy ja powiem cię to będzie w telewizji. Rozumie Pan. Ale Pan chce wszystko sprowadzać do takiego wspólnego mianownika jak to pięknie i ładnie Burmistrz się wypowiada. Cenzury to my tu nie chcemy. Cenzura to była za komuny i tego nie trzeba wprowadzać.

Telewizja ma relacjonować na żywo wszystko to co się dzieje od lewa do prawego i tylko tyle. A Pan niech nie robi łaski że Pan podpisze tą umowę bo ten człowiek tu stojąc za kamerą osiem godzin też musi na to zarobić, a Pan sobie pobłażliwie podchodzi. No telewizja ma może nakręcać jak ma ochotę itd.

Z Pańskiej strony to jest po prostu jakaś kpina i jakaś niedorzeczność i nieodpowiedzialność z jednej strony. Pan nas dwa miesiące temu zapewniał że Pan podpisze umowę stosownie na przekaz transmisji telewizji z obrad sesji, więc pytam się w czym tak naprawdę tkwi problem, bo to czy Pan lubi Świrke, czy nie lubi to mnie tam wsio rawno, ale biznes jest biznesem i nawet ta telewizja to dla nich jest też biznesem i oni z tego tytułu mają jakieś profity.

Natomiast zajmowanie się dzisiaj kabelkami wiszącymi, podwieszanymi to Pan w ogóle nie powinno interesować. Niech się zajmuje tym Janowski, niech się zajmuje ktoś inny ale na miłość boską niech Pan zejdzie na ziemię i zobaczy, że po tej ziemi to jeszcze chodzą ludzie, którzy oczekują że Pan się zachowa jak jakiś gospodarz a nie jak jakiś zdezelowany stary tetryk, któremu wszystko w mieście przeszkadza.

Przewodniczący Rady Miejskiej upominał Radnego J. Harłacza.

Radny J. Harłacz powiedział, że to było w przenośni powiedziane żeby niebyło. Chciałabym żeby Burmistrz potraktował sprawę poważnie i z pełną aprobatą do tego co robią wszyscy inni.

Burmistrz odpowiedział, że chcę Pana uspokoić że się nie obrażam, tylko twierdzą że są sformułowania obraźliwe.

Radny J. Harłacz advoce- no trudno nic nie poradzę, taki jestem.

Burmistrz powiedział, że Radny ma w tej chwili takie przebiecie w telewizji że nawet jak ja mówię to kamera i tak Pana pokazuje, także niech Pan się nie martwi.

Radny J. Harłacz powiedział, że jest politycznie niepoprawny bo polityczność poprawna polega na kłamaniu a ja mówię to co myślę. Dziękuję.

Burmistrz powiedział, że oczywiście mamy dwie kamery, więc to nie jest problem.

Radny J. Harłacz – Pana kamera w ogóle na mnie nie patrzy, tylko na Pana.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił radnego J. Harłacza o zachowanie spokoju.

Burmistrz powiedział, że czasami odnosi wrażenie że rzeczywiście kamery nam przeszkadzają a nie pomagają a więc nie ma mowy o cenzurze.

Radny J. Harłacz, Panie Domański jak będzie Pan tak ładny jak ja.

Radny S. Domański poprosił Przewodniczącego Rady Miejskiej aby upomniał radnego J. Harłacza i powiedział, dlaczego Pan Harłacz o nim mówi ja z nim nie rozmawiam. Panie Przewodniczący poproszę doprowadzić do ładu.

Radny J. Harłacz – ale Ty jesteś kretynem.

Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że obu radnych wyłącza i prosi o spokój. Panu Burmistrzowi udzielam głosu, a Panowie wyjdźcie tam do następnego pomieszczenia i sobie porozmawiajcie.

Burmistrz powiedział, że chciałaby mieszkańców zapewnić że administracja, w tym i Burmistrz jest od tego żeby dbać o wszelkie aspekty, w tym również pewnych instalacji.

Jeżeli coś jest nie w porządku to też żeby starać się to uporządkować i tu nie chodzi o pieniądze, bo opłaty za umieszczenie kabla w drodze publicznej, gminnej to jest kwota rzędu kilkudziesięciu złotych rocznie. Tak żebyśmy wiedzieli że tu nie chodzi o jakieś pieniądze, tylko chodzi o uporządkowanie pewnych rzeczy i tyle. Wiec podejrzewanie tutaj że Burmistrz Bagiński chce przez to pokarać spółdzielnię, czy telewizję to nie tędy droga i to są bajki.

Chodzi naprawdę o uporządkowanie pewnych spraw i ja już nie jedno spotkanie odbyłem w tej sprawie. Umawialiśmy się, że jak będziemy coś robić, to róbmy to dobrze. My w tej chwili, jeżeli będziemy budować ulicę będziemy tworzyć specjalne instalacje żeby można było w naszych instalacjach ułożyć kable, nie tylko telewizji ale każdy inny kabel i tyle. Naprawdę nie doszukujemy się tutaj niewiadomo czego.

Burmistrz poprosił i powiedział że przy mównicy jest człowiek, który jest zorientowany w całej sytuacji więc Burmistrz nie będzie go wyręczał.

Pan S. Hatłas powiedział, że Stanisław Hatłas jako sekretarz Rady Nadzorczej Białogardzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej chce oświadczyć i powiedzieć wszystkim tu obecnym na sali i nie tylko obecnym i tym którzy będą oglądali później w telewizji, Proszę Państwa za debaty telewizyjne nie bierzemy pieniędzy żadnych.

Puszczamy za darmo debaty telewizyjne. Co innego jest nagrywanie sesji Rady Miejskiej w Białogardzie za to oczywiście pieniądze żądamy. Panie Burmistrzu ja myślę że my na tyle się dobrze znamy wszyscy i Pana Świrko i mnie i Pana Burmistrza i siądziemy wspólnie do wieczerzy i się dogadamy. I to będzie tak, albo to będzie pojednanie albo to będzie ostanía wieczerza. Oczywiście tak będzie. Chcę Państwu zapewnić a szczególnie Panu Domańskiemu chce zapewnić, że zawsze jest mile widziany w telewizji i udzielię Panu głosu zawsze poza kolejnością zawsze nawet jak Pan do nas przyjdzie.

Radny S. Domański – ale to tylko Pan, nikt inny. Dziękuję Panu.

Radny J. Harłacz – a to będzie przed pogrzebem.

Pan S. Hatłas powiedział, że sekretarz Rady Nadzorczej Białogardzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej ma wiele do powiedzenia tak jak Pani Sekretarz obecna, tak samo i ja jestem tą trzecią osobą która rozdaje karty i łagodzi skutki i obyczaje. Ja chciałem tylko tyle powiedzieć. Panie Burmistrzu ja bym bardzo prosił i radnych uspokoił naprawdę to jest kwestia dogadania się. Ja się z każdym dogadam, ze złodziejem i bezdomnym, bezrobotnym i z księdzem i ze wszystkimi. Sądzę, że z Wami też się dogadam. Na pewno. Dziękuję Panie Przewodniczący za udzielenie głosu.

#### **Ad 8. Wnioski, informacje i oświadczenia.**

Radny J. Harłacz – Szanowna Rado, być może się którymś z Państwa wydaje że jestem zbyt napastliwy, wręcz agresywny w stosunku do Burmistrza otóż nie. Ja Burmistrza jako chłopca, ja go lubię i nie będę nad tym dywagował. Natomiast mam wobec Burmistrza naprawdę duże zobowiązanie, co nie oznacza że będę głosował tak jak Wy.

Natomiast chcę podziękować Burmistrzowi Miasta Białogard bo wie na czym polega funkcjonowanie schroniska. Nie może w żaden sposób akceptowane bez dzierżawy gruntu którą Miasto przekazało na okres trzydziestu lat pod schronisko.

Panie Burmistrzu ja Panu za to dziękuję. Naprawdę jestem, nie tyle wzruszony, bo tyle ataków które na mnie różne osoby kierowały, kontrole itd. ja nigdy się nie spodziewałem że znajdę w Panu zwolennika rozwiązywania problemu schroniskowego.

Dlatego ja Panu serdecznie dziękuję i jestem Panu za to wdzięczny, chociaż chcę też jednoznacznie powiedzieć, że też moja wdzięczność nie może być przez Pana oczekiwana, że ja będę głosował za czymś co mi nie jest po drodze albo ja mam absolutnie inne argumenty bądź inne wyrażenie w stosunku do przedstawianych uchwał.

Dlatego Panie Burmistrzu to się dzieje teraz w schronisku a są naprawdę duże zmiany, to są dzięki Panu. Bo ja inaczej nie mogłem tej infrastruktury schroniskowej w żaden sposób ani przełamać ani wykonać bez jakiegokolwiek prawa choćby częściowej własności.

Pan mi tą własność częściową udzielił dlatego jestem Panu wdzięczny i myślę że wszyscy miłośnicy zwierząt i nawet same te zwierzęta by chętnie podziękowali. Ale ja robię to chyba w imieniu wszystkich.

Natomiast nie podzielałam nigdy takich działań jakie miały miejsce w poprzedniej kadencji za Burmistrza Strzałkowskiego, który obiecał tą ziemię a nigdy nie przekazał, czy Raczewskiego nośnika myślnik Strzałkowskiego to są Flip i Flap, którzy powinni naprawdę zagrać w dobrym filmie komediowym a nie dzierżyć władze w samorządach.

Natomiast chcę powiedzieć że tamci Panowie doskwierając mi do tego stopnia robili wszystko by te schronisko upadło. Nie chcę mówić już o metodach jakie stosowano, natomiast powiem tylko tyle że dzisiaj to schronisko jest na prostej, a to że jest na prostej to jest dzięki Burmistrzowi Bagińskiemu.

#### **Ad 9. Sprawy organizacyjne Rady.**

Nie poruszano spraw organizacyjnych Rady.

#### **Ad 10. Interpelacje i pytania radnych oraz odpowiedzi na poruszone w nich sprawy.**

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował, że przechodzimy do punktu 10 Interpelacje i pytania radnych oraz odpowiedzi na poruszone w nich sprawy.

Głos zabrał J. Harłacz i powiedział, przepraszam Panie Przewodniczący bo ja miałem kogoś przeprosić, kogo Flipa i Flapa? Człowieku, no chyba Ty się z koniem na głowę zamieniłeś, Domański.

Przewodniczący Rady Miejskiej upomniał radnego J. Harłacza i poinformował że już jesteśmy przy interpelacjach i jako pierwszy zabierze głos radny T. Szwed.

Radny T. Szwed powiedział, że dobiega do końca przebudowa targowiska. Radny zapytał czy Burmistrz przewiduje wnioskować do Rady Miejskiej o zmianę cen opłaty targowej handlujących na targowisku. Sami widzimy jak to było wcześniej i ten towar układany był na ziemi a teraz są piękne i estetyczne stoły. Czy ta opłata pozostanie taka jaka była czy Burmistrz przewiduje poniesienie opłaty?

Radny zapytał czy nie zasadnym by było żeby targowisko było czynne przez cały tydzień. Już jakieś duże nakłady zostały poniesione i sami widzimy jak handel poza dniami targowymi tj. wtorek i piątek odbywa się na terenie Miasta. Można popatrzeć tylko na ulicy 1 Maja czy na innych tutaj uliczkach. Ten towar wykładany jest na ulicy. Czy nie zasadnym byłoby skierować tych handlujących żeby to targowisko było czynne przez cały tydzień? Może poprzez zachętę tańszej opłaty poza dniami targowymi.

Radny T. Szwed zapytał czy targowisko zamykane będzie w nocy. Miałem przyjemność przechodzić wieczorami przez targowisko i przy stoiskach zadaszonych spotykała się młodzież i jak te stoiska zadaszone później wyglądały. Były połamane blaty, poprzepalane daszki. Szkoda by było że takim dużym nakładem zostało to zniszczone.

Radny zapytał czy przebudowa ulic: Rubinsteina, Sygietyńskiego, Paderewskiego już została zakończona. Tam ruch się odbywa i często tam przechodzę czy rowerem jadę i widzę że ta ekipa tam te ulice poprawia, robi. Czy inwestycja został odebrana i są poprawki, które komisja zaleciła czy po prostu te ulice nie zostały oddane?

Radny zapytał czy plac naprzeciwko szpitala na ulicy Chopina na którym składowane były materiały do budowy tych trzech ulic należy do Miasta czy Powiatu?

Zdaniem radnego jeśli to jest plac Miasta to jest pomysł aby nie wpadł nikt na pomysł sprzedaży tego placu na działki. Tylko już rozmawiając na temat szpitala i jeśli ten szpital z ulicy Szpitalnej zostanie przeniesiony i wszystkie oddziały na ulicę Chopina czy nie zasadnym byłoby wybudować tam parking z prawdziwego zdarzenia?

W tej chwili ten malutki parking przy szpitalu nie jest w stanie pomieścić wszystkich samochodów. To jest perspektywa wielu lat ale żeby nikt nie wpadł na pomysł żeby ten plac sprzedać pod budownictwo tylko pozostawić jako własność Miasta i kiedyś wybudować tam parking.

Radny P. Paukzto powiedział, że w tamtym roku mieliśmy taką okazję być wspólnie przy obiorze piaskownicy przy ulicy Świętochowskiego za barakiem. Prowadzone były rozmowy aby zabezpieczyć przy tej piaskownicy ławeczkę czy jakąś bujawkę.

Radny poprosił aby Burmistrz rozważył możliwość ich zainstalowania i ujął to przedsięwzięcie gdzieś w ramach działania.

Radny D. Glinka powiedział, że ma pytanie dotyczące zarządzania kryzysowego i powiedział że nie jeden mieszkaniec, dosłownie kilku mieszkańców zgłaszało na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy problem z numerem 112.

Radny poprosił aby Burmistrz ewentualnie sprawdził jak to funkcjonuje w naszym mieście, ponieważ wiem że mieszkańcy będący świadkami różnych wypadków albo różnych zdarzeń mają problem z dodzwonieniem się pod ten numer.

Radny S. Domański powiedział, że przejeżdżając samochodem w okolicach dworca PKP jest napis zmiana organizacji ruchu od 31 maja 2013 r.

Radny zapytał czy w jakiś innych jeszcze rejonach miasta będziemy mieli w tym momencie reorganizację czy być może zły rok odczytałem nie 2013 tylko 2012.

Radny A. Siwek powiedział, że rozmawialiśmy na temat pomp ciepła i ich efektów. Radny poprosił o informację

Radny powiedział, że ze trzy osoby dzwoniły do radnego bo okazuje się że mury obronne i płacimy komuś za konserwację bo jest w sprawozdaniu z wykonania budżetu za rok 2012 ujęte, a na drzewach rosną kilkuletnie drzewa.

Na ostatniej sesji rozmawialiśmy i była taka prośba żeby zaprosić Pana Madejskiego jako Prezesa Invest Parku. W Invest Parku organizowane było spotkanie nie wiem kto to zainicjował. Z tego nic nie wyszło. Było małe zainteresowanie. Wśród radnych zerowe pomimo tego że trzy miliony przekazaliśmy.

Mieszkańcy przy ulicy Kopernika poruszali sprawę piekarni przy tej ulicy. Piekarnia opalana jest węglem i jest problem z ulatującą sadzą z komina. Mieszkańcom nie chodzi o to żeby zamknąć piekarnię tylko proszą o rozmowę z właścicielem że spróbował komin zabezpieczyć siatką. Są takie możliwości i nie ma problemu.

Pyza tym mieszkańcy dopytują się, bo otrzymali pisma podpisane przez Pana Burmistrza w dniu 24 kwietnia roku ubiegłego w sprawie ograniczenia ruchu na ulicy Kopernika od strony ulicy Grunwaldzkiej. Tam co prawda jest zakaz, znak ograniczenia ruchu pojazdów powyżej 3,5 t ale nie dotyczy to z kolei samochodów, które dojeżdżają z dużymi dostawami na przykład do „Biedronki”. Nie wiem na ile to jest możliwe żeby spróbować to jakoś ukrócić. Ja tam byłem i rozmawiałem z tymi ludźmi, którzy twierdzą że te domki zaczynają się rozpadać. W związku z tym twierdzą, że jak przejedzie duży samochód to wszystko tam lata i jeden z tych domów zaczyna się przechylać. Nie wiem, bo się na tym nie znam i to być może to jest tylko moje wrażenie.

Radny powiedział, że rano otrzymał telefon i chodzi o to że pojawia się coraz więcej znaków zakazu przy sklepach. Pytają się ludzie, którzy mają sklepy i ostatnio postawiono znaki na ulicy Lipowej w kierunku 1 Maja. Jest jakiś sklep, samochód nie może dojechać z towarem, ktoś przyjedzie po zakupy samochodem i jest problem. Teraz nie wiem, albo zwolnić te znaki zakazu na zasadzie takiej że nie dotyczą zaopatrzenia na 5,10,15 minut dla ludzi którzy przyjadą po zakupy. Można tego jakoś dopilnować.

Jakiś genusz ze straży miejskiej jak ustawiono znaki przy Wojska Polskiego, tam gdzie mieszkam powiedział że to na mój wniosek. Szanowni Państwo mieszkańcy osiedla, ja takiego wniosku nigdy nie składałem i na pewno nie złożę, w związku z tym, że tam mieszkam i wiem jak się tam parkuje.

Niejako z lekkim zdziwieniem wczoraj przeczytałem w „Głosie Koszalińskim” i okazuje się że komornik sprzedaje plac po „Garbarni”. Ja byłem święcie przekonany do tej pory że to zostało opuszczone, nikogo tam nie ma. W związku z tym Miasto się interesuje tym, bo jakiś tam dozór był przez kilka miesięcy i jakieś pieniądze poszły. Poszły pieniądze na wyburzenie i w związku z tym Szanowny Panie Przewodniczący Komisji Rewizyjnej będziemy rozmawiali na koniec czerwca o wykonaniu budżetu i ja bym wdzięczny jak by Pan przygotował taką informację. Na jakiej zasadzie to się odbyło, dlaczego Miasto w to weszło?

Ja rozumiem że była jakaś uchwałą podjęta powiedzmy sztabu antykrzysowego ale jeśli ktoś podejmuje taką uchwałę to niech da pieniądze na to. Dlaczego to mają iść jakieś pieniądze miejskie? Czy były wystąpienia do komornika żeby on to zabezpieczył? Na takiej zasadzie informacja, bo ja będę chciał Pana zapytać i o tym ostrzegam albo uprzedzam.

Na kwietniowej sesji poruszony był temat zakupów energii. Miasto 31 sierpnia 2012 roku wyraziło chęć przystąpienia do wspólnego przedsięwzięcia mającego na celu przygotowanie ogłoszenia postępowania przetargowego oraz wyłonienia najtańszego dostawcy energii.

To samo Miasto pismo z dnia 19 listopada 2012 roku w związku z wcześniejszym wyrażeniem itd. rezygnuje z udziału w przedsięwzięciu z powodu zbyt długo trwającej procedury oraz faktu nawiązania współpracy z inną firmą. Mam informację ze Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty że po zakończonych przetargach, które się odbyły w tym roku w maju i na okres od 1 lipca 2013 r. do 31 lipca 2014 r. wynegocjowano powiedzmy zakup energii i skrótkowo mam zestawienie. To jest zestawienie szacunkowe i na pewno to wszystko okaże się że dopiero po zakończeniu roku pewnie będzie można policzyć jakieś powiedzmy z tego tytułu oszczędności. Ale na przykład Gmina Bobolice wyliczono że to będzie oszczędność 69.000 – 16% , Powiat Białogardzki 26,79 %. Średnia oszczędność tj. 25,41% na zakupie energii.

Mam tutaj takie pismo, nie wiem czy ono trafiło do Urzędu ale jest analiza kosztów energii elektrycznej Miasta Białogard. Firma powiedźmy Doradztwo Energetyczne o angielskiej nazwie i ta firma wylicza tutaj że oszczędności za dwanaście miesięcy tak jak tutaj jest koszt przed przetargiem 297.000 zł i chyba chodzi o koszt na energię na jakieś budynki no więc różnica netto tj. 132.000 zł tj 44%. Gdyśmy powiedźmy przyjęli sobie taką stawkę, w co nie bardzo wierzę, na oświetlenie ulic na wet gdyby to było 15 -20% powiedźmy to jest 110.000 zł bo z tego co pamiętam opłaty za energię tj. około 550.000 zł rocznie.

Radny powiedział, że w związku z tym pytaniem i Pan tutaj deklarował czy mówił o przystąpieniu do jakiejś innej grupy. Czy ta grupa jest, kto jest w tej grupie, kiedy będzie przetarg albo może już był o czym nie wiemy? Chciałbym jakąś informację na ten temat.

Radny A. Milczarek powiedział, że przechodząc przez skrzyżowanie ulicy Dąbrowszczaków z Grunwaldzką napotkał pracowników, którzy wykonują tam chodniczek i nasunął się pomysł. Na ulicy właściciel sklepu po tej stronie gdzie jest wykonywany chodnik wyraził akces poniesienia różnicy kosztów przy budowie zatoczki dla samochodów. Tam oczywiście ten poddruk będzie położony tylko nie takiej jakości i grubości, która będzie umożliwiała postawienie samochodu dostawczego. Właściciel wyraził chęci dołożenia się do kosztów. Radny poprosił Burmistrza aby z porozumieniem z wykonawcą i nadzorem ten temat podjął.

Burmistrz powiedział, że radny A. Milczarek przedstawił na ulicy Dąbrowszczaków przy remontowanym chodniku. O wiele prościej by było gdyby ten właściciel sklepu po prostu przybył do nas i zgłosił swoją propozycję to byśmy na pewno już to załatwili. Bardzo chętnie podejmujemy takie inicjatywy. Na ulicy Grunwaldzkiej właściciel na własny koszt, przy naszej zgodzie wykonał kilka stanowisk dla samochodów. Są inne przykłady, gdzie współfinansują obywatele tego typu miejsca postojowe i to jest dobry kierunek i wtedy można to szybko zrobić. Burmistrz podziękował za informację. Zdaniem Burmistrza to jest ciekawy projekt natomiast musimy sprawdzić czy zgodny z organizacją ruchu.

Burmistrz powiedział, że radny A. Siwek pytał dlaczego miasto Białogard wycofało się z tego dużego przetargu organizowanego przez Związek Miast i Gmin Dorzecza Parsęty i Burmistrz odpowiedział, że już kilka razy o tym mówił. Dziennikarze też dopytywali o to. Burmistrz poinformował, że jest w posiadaniu zbiorczej informacji na temat tego całego postępowania i tabelki z oszczędnościami. Zdaniem Burmistrza tu można żaglować tak jak się pojawiła informacja w prasie, że oszczędności sięgają czterdziestu kilku nawet procent i to jest prawda tylko trzeba odnieść od czego to są oszczędności. One są w zakupie. Do tego dochodzą koszty dystrybucji i inne koszty się pojawiają i rzeczywiście tak jak Radny powiedział oszczędności są rzędu 16%, 19%, 20% w przypadku Powiatu Białogardzkiego itd. I nie ma sensu tego czytać, ale to są takie ostateczne oszczędności o których rzeczywiście możemy mówić. I to nie jest tak jak niektórzy przedstawiają, że te wszystkie samorządy przedstawione były jako jedna grupa zakupowa, bo te oszczędności są różne dla różnej gminy w zależności od tego jakie po prostu są taryfy i jacy odbiorcy występują. Więc każdy samorząd ma inne oszczędności z tego tytułu.

Burmistrz powiedział, że opowie jeszcze raz dlaczego my ale nie tyle my co Związek Miast i Gmin Dorzecza Parsęty zrezygnował z Kancelarii Prawnej czy z podmiotu, który w pierwszym etapie prowadził całe postępowanie.

Trwało to bardzo długo a do tego założenia były dla nas zupełnie niekorzystne ponieważ ta firma chciała sobie zabezpieczyć dochody z oszczędności. Nie pamiętam ile, ale przy pierwszym podejściu proponowano żeby z uzyskanych oszczędności ileś procent przypadało tej firmie, która będzie całe postępowanie prowadzić. Po pierwsze to się nie udało bo nie można było uzyskać zgody wszystkich gmin na takie postępowanie. Były jakieś problemy z tą kancelarią w związku z tym uznaliśmy, że będziemy się sami do tego przygotowywać i jesteśmy gotowi i w ciągu najbliższych dni będziemy ogłaszać przetarg jako Miasto Białogard. Z rozpoznania wiem, że jest szansa na to żeby uzyskać lepsze oszczędności niż te, które uzyskał Związek Miast i Gmin Dorzecza Parsęty i liczę że tak będzie. Po za tym koszty jakie poniesiono są niewielkie, bo były zapowiedzi że będą to koszty dużo większe. Wiem z pisma, które wpłynęło ze Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty, że to są w granicach 6.000 zł na jedną gminę.

Burmistrz powiedział, że jest zdania że my nie poniesiemy żadnych kosztów bo zrobimy ten przetarg sami. To są podstawowe powody, dla których nie byliśmy zainteresowani w tamtym momencie. Burmistrz powiedział, że warunki jakie nam proponowano uznał za niewystarczające. To jest powód. Raz o tym mówiłem, potem drugi raz o tym mówiłem. Na komisjach ktoś mnie o to pytał i mówiłem. Dziennikarze w tej sprawie do mnie dzwoniли i o tym mówiłem więc nie zawsze wspólne występowanie daje efekty.

Burmistrz powiedział, że jest zwolennikiem wspólnego działania natomiast w tej materii były kłopoty i to niezależne od miasta Białogard.

Na pytanie Radnego dotyczące działań komornika dotyczących „Garbarnii” i tego co się stało na tej „Garbarnii” Burmistrz wyjaśnił, że nie było żadnego postępowania tylko na wniosek Miasta Białogard licytacja została przesunięta na lipiec i w lipcu temat powróci.

Prawdą jest że Miasto Białogard było zaangażowane w ochronę tych obiektów, ponieważ Miasto ma bodajże ponad dwa miniony opłat nie wniesionych przez spółkę z tytułu podatku od nieruchomości. Uważałem, że ze względów bezpieczeństwa i majątku, który tam był powinniśmy dołożyć starań żeby obiekt zabezpieczyć.

Burmistrz poinformował, że okazało się że procedury są długotrwałe. Rozmawialiśmy z Komornikiem. Ponosilibyśmy spore koszty a nie stać żeby ponosić koszty i pilnować nie tylko naszego interesu bo tam i Skarb Państwa jest zainteresowany i parę innych firm. Ale nie było takiego zainteresowania wszystkich żeby przypilnować ten majątek. Skończyło się katastrofą budowlaną i nie będą tłumaczył co zostało z tej „Garbarnii”.

Zdaniem Burmistrza jest szansa i jest zgoda Wojewody, żeby użytkowanie wieczyste przekazać w formie darowizny na rzecz Miasta Białogard i za niewielkie pieniądze ten teren przejąć. Jesteśmy tym dalej zainteresowani.

W odpowiedzi na pytanie Radnego dotyczące znaków przy sklepach Burmistrz odpowiedział, że wcześniej Radny mówił o tym że mieszkańcy ulicy Kopernika wnioskuje żeby ograniczyć przejazd tych samochodów dostawczych a chwilę później Radny mówił że w innym miejscu miasta trzeba by umożliwić, więc Zdaniem Burmistrza czasami nie wiadomo jak sprawy ustawić i w jakim kierunku poczynić regulację tego ruchu drogowego bo co by się nie zrobiło to jakieś grupie społecznej to nie odpowiada. Staramy się na jakieś kompromisy i po wprowadzeniu organizacji ruchu próbujemy analizować sytuację, później to zmieniamy. Burmistrz poinformował, że również przeanalizujemy tą sytuację na ulicy Lipowej bo trzeba poznać szczegóły, o jaki sklep chodzi i o jakie samochody co jest możliwe do wykonania i tym się zajmiemy.

Burmistrz powiedział, że na ulicy Kopernika jest problem z piekarnią znany Burmistrzowi. Właściciel tej piekarni jest osobą starszą, który uważa że nie będzie lepszego pieczywa niż z tradycyjnego pieca. Wiem, że tam są rozmowy rodziny na temat modernizacji tego systemu i prawdopodobnie ta modernizacja będzie zrobiona. Burmistrz powiedział, że uciążliwość jest i Burmistrz jest zwolennikiem żeby to zmienić natomiast to jest własność prywatna i ingerować w to za bardzo nie możemy. Co jakiś czas mieszkańcy pojawiają się u Burmistrza w tej sprawie i proszą o załatwienie.

Natomiast my administracyjnie nie jesteśmy w stanie tutaj nic zmienić. To musi być dobra wola tak jak Radny zauważył właściciela piekarni, który może zainstalować pewne urządzenia, które emisje tych sadzy zmniejszy.

W sprawie spotkania w Invest Parku to rzeczywiście zainteresowanie radnych różnymi propozycjami nie jest wielkie. Ostatnio byliśmy obaj, Pani Krystyna Drachal-Mostek, Pan Tadeusz Szwed i kilku radnych z gmin i z Powiatu.

Zdaniem Burmistrza gdybyśmy byli zainteresowani to na komisji albo na połączonych komisjach moglibyśmy też w odpowiednim terminie taką dyskusję odbyć i informację jak najbardziej przekazać.

Burmistrz odpowiedział, że mury obronne są pod nadzorem Konserwatora Zabytków i mamy wytyczne. Wnioskowaliśmy do Konserwatora o odstąpienie czyli żeby dał nam więcej czasu na zabezpieczenie tych murów obronnych ponieważ koszt szacowany wypełnienia tych nakazów Konserwatora Zabytków przekracza grubo ponad dwa miliony złotych. Nie otrzymujemy żadnego wsparcia niestety. Są tylko wymagania Konserwatora natomiast pieniądze raczej przekazywane są na duże miasta a od nas się tylko wymaga.

Więc jeżeli Rada Miejska Białogardu uzna że dwa miliony złotych jesteśmy w stanie wygospodarować w kryzysie na rewitalizację murów obronnych to nie będzie żaden problem wykonawczy tylko kwestia pieniędzy.

W sprawie pomp ciepła Burmistrz odpowiedział, że informacje zostaną zebrane i radni zostaną poinformowani jaka jest efektywność tego systemu .

W odpowiedzi na pytanie radnego S. Domańskiego w sprawie zmiany organizacji ruchu drogowego Burmistrz odpowiedział, że tak to jest kolejny etap zmiany organizacji ruchu w okolicy ulicy Drzymały i dworca PKP. Malowane są linie.

Burmistrz zwrócił się z prośbą do mieszkańców, żeby uważać ponieważ będą pojawiały się nowe znaki drogowe. Ulica Klonowa i inne sąsiednie będą ulicami jednokierunkowymi, więc tutaj trochę to się zmieni. Burmistrz powiedział, iż ma nadzieję że nie będzie znowu takiego zamieszania jak przy pierwszym etapie. Co mieszkaniac to inne podejście do tej sprawy co nie oznacza że nie wsłuchujemy się w różne opinie i wiele korekt zostało wprowadzonych w tym pierwszym etapie.

Wiele rzeczy zostało zmienionych i zdaniem Burmistrza tu będzie podobnie.

W odpowiedzi na prośbę radnego P. Pakuszto w sprawie piaskownicy na ulicy Świętochowskiego Burmistrz potwierdził, że taka inicjatywa społeczna była i Radny był zaangażowany w to przedsięwzięcie.

Zdaniem Burmistrza po rewitalizacji parku mamy w dyspozycji ławki i nie problemu z ustawieniem a gdyby mieszkańcy tej części miasta byli zainteresowani możemy samodzielnie tą ławkę zamontować.

Burmistrz powiedział, że radny Tadeusz Szwed zadał szereg pytań dotyczących i targowiska i opłat i Burmistrz poinformował, że mówił już radnym iż nie przewidujemy z powodu modernizacji targowiska zmianę opłaty targowej. Nie będziemy zmieniać. Mogą być inne przyczyny, typu inflacja bądź jakieś inne zdarzenia i tego Burmistrz nie wyklucza natomiast nie z powodu modernizacji i lepszych warunków.

Targowisko jest otwarte codziennie. Natomiast jest taki zwyczaj w Białogardzie tzw. dni targowe: wtorek i piątek i w te dni najwięcej handlowców korzysta z targowiska. W pozostałe dni jest kłopot mimo różnych zachęt. W pozostałe dni można mieć mniejsze opłaty ale zainteresowania za bardzo nie ma. Jeżeli chodzi o opłaty w innych miejscach, bo ludzie handlują w innych miejscach to mamy obowiązek pobierania opłaty również od tych, którzy targują w innych miejscach.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące zamykania targowiska na noc to Zdaniem Burmistrza należało zamykać targowisko na noc, ponieważ tam będą umieszczone już stoiska z nowoczesnych materiałów ale niestety nie odpornych na wandalów. Wydajemy olbrzymie pieniądze na to żeby przygotować właściwie targowisko i po kilku nocach musielibyśmy jeszcze raz remontować. Wiem że to może być niedogodność ale tak jest w całej Europie, że takie wielkie place na czas nocy są zamykane najczęściej.

Burmistrz opowiedział, że zakończona jest przebudowa ulic: Rubinsteina, Paderewskiego i te wszystkie inne, które były w tym całym przedsięwzięciu. Prace zostały odebrane. Tylko teraz ewentualnie następują jakieś drobne poprawki a niektórzy mieszkańcy też na własny koszt dokonują wjazdów do posesji. Jeden z mieszkańców, który był nieobecni na własny koszt dokonuje przeróbki wjazdu. My wyraziliśmy na to zgodę jeżeli to można to zrobić inaczej, lepiej to dla czego nie.

W odpowiedzi na temat placu, który jest przed szpitalem na ulicy Chopina Burmistrz odpowiedział, że plan w planie zagospodarowania przestrzennego jest przewidziany na parking. Jest to teren miejski i nie mamy zamiaru zmieniać tego planu ani sprzedawać tego placu. Plac jest zaplanowany na około sto miejsc parkingowych. W tej chwili jest przygotowany parking nieco dalej od strony spalarni odpadów medycznych i zaplecza technicznego, zupełnie niewykorzystywany bo tam trzeba około pięćdziesięciu metrów przejść do szpitala. Jest informacja że taki parking tam się znajduje. Niestety nie jest on wykorzystywany. Parking był wykonany jeszcze gdy planowano budowę bloku operacyjnego i izby przyjęć. Tam miało być wejście główne do szpitala, nie to co obecnie i ten parking przy ulicy Chopina miał być jako ten dodatkowy a główny miał być właśnie od ogródków i od tamtej części.

Zainwestowano duże pieniądze w dużo miejsc parkingowych, które w tej chwili są puste. Wtedy była decyzja Wojewody, że nie przekazuje na szpital trzydziestu milionów i trudno, tak się stało.

Radny A, Siwek advoce- nie wiem czy się nie przesłyszałem w sprawie tych opłat za przystąpienie do przetargów. Usłyszałem sześćset tysięcy na gminę.

Burmistrz odpowiedział sześć tysięcy.

Radny powiedział, że to by się zgadzało oni tutaj piszą że koszt przeprowadzenia wyżej wymienionych czynności do pojedynczej gminy wyniósł 3.690 złotych. Mam dalej taką informację, że w związku z faktem że nie wszystkie gminy uczestniczyły a wyraziły wcześniej taką wolę a w dniu 20 maja wysłaliśmy pismo z informacją, że przygotowujemy kolejną grupę zakupowa na zakup energii i dotychczas zgłosiły się i jest wymienione jakie a Białogard jeszcze nie. W związku z tym powracam do pytania z jakimi ewentualnie jednostkami jest ta grupa białogardzka i kiedy ten przetarg byłby ogłoszony?

Ja tu też mam ta tabelkę, która Burmistrz pokazywał. Można różnie sobie czytać ale wartość zakupu a później oszczędność w zakupie jest średnio 39%. Jest oszczędność w zakresie dystrybucji niewielka w granicach 7%. Można tutaj jak Pan mówi żonglować i tak całkowita oszczędność to jest 25% i zdaniem Radnego są to duże pieniądze.

Wracając do ulicy Kopernika ci ludzie tak jak powiedziałem oni wcale nie chcą żeby tą piekarnię zamknąć, likwidować, nie wiadomo co robić. Ale z drugiej strony uważam, że spokojna rozmowa powiedzmy z tym właścicielem i przedstawienie problemu być może pozwoli na to że on zdecyduje się i założy jakąś siatkę żeby te sadze tam powiedzmy się nie rozprzestrzeniały.

Radny powiedział, że w sprawie ruchu na ulicy Kopernika mam tutaj pismo podpisane przez Burmistrza i jest napisane że w kwestii dotyczącej ograniczenia ruchu samochodów ciężarowych przejeżdżających przez ulicę Kopernika w Białogardzie informuję, że zgodnie z nową organizacją ruchu, które wdrożenie przewiduje się rozpocząć jeszcze w bieżącym roku za skrzyżowaniem ulicy Grunwaldzkiej, Kopernika zostanie usytuowany znak zakazujący ruchu pojazdów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczanej 3,5 t co zmniejszy natężenie ruchu w tej drodze i poprawi warunki akustyczne w tej części miasta. I ten znak stoi z tym, że on ma niejako uchylenie iż nie dotyczy samochodów z zaopatrzeniem i jeżdżą duże tiry. Ludziom najbardziej chodzi o to, bo oni mówią że jak przejeżdża duży tir, te grunty są takie jakie są to te chałupy się zaczynają o przepraszam za określenie rozpadać.

Jeszcze raz byłby wdzięczny za tą informację, za tą energię szczególnie w formie pisemnej przygotować.

Poza tym wdzięczny byłaby jakby Pan Madejski się zdecydował na wizytę na sesję Rady Miejskiej a może to być w czerwcu, może to być w lipcu. Rozumiem że Pan Przewodniczący zaprasza Pana Madejskiego na sesję. Jest prezesem zarządu spółki.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że dzisiaj z Panem Madejskim rozmawiał. Pan Madejski powiedział, że radny A. Siwek u niego był i była okazja żeby parę zdań wymienić.

Radny A. Siwek powiedział, że chodzi to że jest zaproszenie i przychodzi Pan Nowak, no może Pan Nowak jeszcze nie. Przychodzi Pan Szymielewicz, Pani Przychodni z różnych względów rzadko się pokazuje na sesji ale jest Pan Witkowski i są to prezesi spółek miejskich, przychodzą. Nie bardzo rozumiem dlaczego Pan Madejski nie, chyba że nie miał zaproszenia i nie obliguje go to do niczego. Na tej zasadzie.

Radny powiedział, że włożyliśmy jako Miasto trzy miliony dwieście tysięcy złotych w spółę i nie wiemy co się tam dzieje w spółce,

Zdaniem Przewodniczącego Rady Miejskiej jedno uczestnictwo w sesji wystarczy raz na jakiś czas bo szkoda czasu. Szkoda żeby Przez cały dzień na sesji odsiedział. Niech on aktywnie ten dzień spędzi. A oczywiście ja wcale nie odbiegam od tego i trzeba i od czasu do czasu przyjść i poinformować bo dyrektorzy szkół też proszą ażeby ich zwolnić. Wydaje mi się że aktywnie powinni ci prezesi uczestniczyć a siedzenie dla samego siedzenia to nie widzę uzasadnienia. Zgadzam się że od czasu do czasu poprosić i zapytać.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował, że dzisiaj się dowiedział że radny A. Siwek i T. Szwed był i w spotkaniu uczestniczył i Pan Madejski odpowiedział, że jeśli będzie taka potrzeba proszę zawołać półgodziny do godziny przyjedzie i nie odżegnuje się. Dzisiaj też pytałem i Pan Prezes wyjaśniał, że ma dzisiaj obowiązki a jutro jest dzień wolny i ma pewne sprawy do załatwienia.

Burmistrz odpowiedział, że już wyjaśniał jeżeli chodzi o tą energię elektryczną, więc nie wiem w czym problem. Radny chce na piśmie informacje.

Radny A. Siwek powiedział że chciałby usłyszeć informację z kim będziemy jako Miasto przystępować do grupy zakupowej albo kto jest w tej grupie zakupowej. Na tej zasadzie. Kiedy ewentualnie będzie przetarg? Gminy ościenne, w tym Karlino mają przetarg już załatwiony.

Burmistrz odpowiedział, że jeszcze raz powtórzy, bo nie skąd przekonanie że w dużej grupie zakupowej można uzyskać lepsze warunki. Zdaniem Burmistrza jest to dogmat, który absolutnie się nie sprawdził jeżeli chodzi o Związek Miast i Gmin Dorzecza Parsęty ponieważ każda gmina jest inna i występują inne taryfy i gminy zostały pogrupowane. Okazuje się że efekty ostateczne tych oszczędności są mizerne i można uzyskać lepsze. Burmistrz poinformował że proponuje aby Miasto Białogard wystąpiło samodzielnie w tym przetargu ze wszystkimi swoimi jednostkami.

Burmistrz powtórzył, że Miasto Białogard ze swoimi jednostkami wystąpi samodzielnie i w najbliższych dniach zostanie rozpisany przetarg na dostarczanie energii elektrycznej. Burmistrz poinformował, że ma takie zapewnienia że uzyskamy nie gorsze warunki niż to całe grupowe postępowanie gdzie jeszcze nie zostało to zakończone, poczekajmy bo na razie to są tabelki zapewnimy jak dalej będzie ta cała współpraca przebiegała.

Burmistrz powiedział, że jest również delegatem i członkiem Zarządu Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty i na bieżąco to monitoruje. Więc jeżeli Radny ma jakieś wątpliwości to akurat w tym przypadku działamy spokojnie, rozsądnie i chodzi o to żeby sobie zabezpieczyć lepsze warunki i nie rozumiem skąd ten nacisk na Miasto Białogard akurat w tej materii. Burmistrz poinformował, że jest przepytany przez dziennikarzy, przez różne osoby dlaczego my tu chcemy inaczej niż Związek Miast i Gmin Dorzecza Parsęty, a gdzie jest obowiązek że mamy to zrobić jak Związek Miast i Gmin Dorzecza Parsęty i skąd ten dogmat.

Burmistrz powiedział, że jesteśmy samodzielną jednostką i jeżeli uznamy że warto gdzieś coś zrobić wspólnie to robimy a jeżeli uznajemy że nie to i nie rozumiem tych wszystkich nacisków z różnych stron.

Radny A. Siwek advoce- myślę że się nie rozumiemy albo prujemy się nie rozumieć. Nie naciskam Pana żeby Pan przystąpił do Karlina, do Dorzecza, do kogokolwiek. Jeśli Pan uważa jako Miasto, ale ostatnio słyszeliśmy że jako grupa, będzie Pan miał lepsze warunki do negocjacji i więcej Pan wynegocjuje no to chwala Panu za to. Tylko ja bym chciał się dowiedzieć kiedy to ewentualnie będzie bo tam już mają przetargi pozałatwiane i średnio to co mówiłem i Pan też ma tą tabelkę 25% taniej w zakupie energii.

Burmistrz powiedział, że mają pewien fragment postępowania za sobą. Nie mają zakończonego postępowania, więc niech podpiszą umowy i zobaczymy.

Radny A. Siwek – no ale mają i od 1 lipca prawdopodobnie będzie to działało.

Burmistrz – spokojnie. Ja myślę, że jeżeli Miasto Białogard rozpisze przetarg będziemy być może nawet szybciej mieli podpisane umowy, niż to się dzieje grupowo, bo mam pewne doświadczenie i wiedzę jak to się odbywa jeżeli chodzi o Związek Miast i Gmin Dorzecza Parsęty.

Wiele projektów wspólnych realizowaliśmy i wiemy, i komputery i solary do dziś nie możemy się doczekać pewnych decyzji bo grupowo działa się nieco wolniej. Musicie to wiedzieć, że na przykład jeżeli chodzi o solary do dzisiaj temat nie jest załatwiony, mimo że próbujemy naciskać, prosić. Jest pena bezwładności i to nie wynika z niechęci tylko za nim te wszystkie gminy decyzje podejmą, zanim to się wszystko poukłada, każdy ma swoje podejście, każdy do umowy swoje uwagi to trwa wszystko.

To jest ta bezwładność i mając doświadczenie, i ten początek nie udany zdecydowałem inaczej. Proszę dać mi możliwość zakończenia tej procedury.

Radny D. Glinka advoce – telefon 112.

Burmistrz odpowiedział, że mówiłem że będziemy sprawdzać. Można w tej chwili sprawdzić, zadzwonić na 112 i zobaczyć jak to funkcjonuje. Nie od nas to zależy. Ten system nie działa dobrze od jakiegoś czasu. Myślę, że Białogard tu nie jest wyjątkiem. Będziemy tutaj analizować. Pytanie zapisane ale na to potrzebujemy czasu.

Radny A. Siwek powiedział, że bezpośrednio do Pana Przewodniczącego chciałby powiedzieć i Pan sam powiedział, że trzymanie tutaj na sali zaproszonych na sesję to zdaniem Radnego i to co się dzisiaj dzieje to się robi bez sensu.

Radny powiedział, że jeżeli nie ma dyskusji jakiegokolwiek i czegokolwiek przewidzianego w porządku sesji dotyczących przykładowo szkół to bezsensowne jest zapraszanie dyrektorów szkół, którzy się zachowują tak jak się zachowują. Bo gdyby uczeń się tak zachował to by wyleciał za ucho za drzwi. Nie mówię tego złośliwie. Ci ludzie mają też po pierwsze swoje obowiązki, po drugie problemy a jak się spotykają tutaj to chcą sobie pogadać to może niech ten czas sobie zarezerwują inaczej.

Zdaniem Radnego warto byłoby zastanowić się aby tych ludzi niepotrzebnie tutaj i przepraszam za określenie zapraszać jak oni siedzą tak jak siedzą.

Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że sesjami pomiędzy wpłynęło pięć interpelacji na piśmie.

Druga sprawa o rzeczywiście jest wiele problemów a Przewodniczący nie ma narzędzi ale chciałaby zwrócić uwagę że nie zawsze częstotliwość wypowiedzi radnych jak też długość wypowiedzi decyduje o zdyscyplinowaniu i aktywności radnych. Jedną z takiej oceny to jest dyscyplina na sesji i pozostawanie do końca w czasie obrad, od początku do końca. Zawsze pod koniec są problemy jeśli chodzi o quorum.

Przewodniczący powiedział, że od następnej sesji będę prosił Pana Bartka operatora kamery by kamerą pokazał. Z jednej strony będą widzowie mogli ocenić kto pozostał i będzie mała satysfakcja przynajmniej dla tych radnych natomiast też dostrzegą i wydają mi się wejdziemy ostro w kampanię wyborczą i innym też będzie zależało kto pozostał, kto wychodzi, kto jest zainteresowany przebiegiem, kto uczestniczy. Skoro ma być ta kamera będę prosił żeby ją bardziej aktywnie wykorzystać, pokazać Panie Bartku kto rozmawia w czasie wystąpienia radnego czy Burmistrza. Wydaje mi się, a nie mam wielu sposobów to przynajmniej niech kamera i wyborcy zaczną oceniać nas radnych.

Na koniec sesji na sali obrad było 12 radnych.

Przewodniczący Rady Miejskiej podziękował za dzisiejsze uczestnictwo w sesji i życzył miłego wypoczynku podczas dłuższego weekendu.

#### **Ad 11. Zamknięcie Sesji.**

Po wyczerpaniu porządku obrad o godzinie 17.14 Przewodniczący Rady Miejskiej wypowiada formułę: „Zamykam obrady XXXVIII Sesji Rady Miejskiej Białogardu”.

Protokołowała Joanna Kamińska

**PRZEWODNICZĄCY RADY**  
**mgr Józef Leszczyk**